Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 281 (1343) ROK V — WARSZAWA — CZWARTEK 9 PAŹDZIERNIKA 1952 R. — WYDANIE H — CENA 15 gr.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna Sosnowiec Biblioteka Główna

W hołdzie bohaterom „Proletariatu"

(f) W wielu miejscowościach Polski, gdzie działał i walczył Ludwik Waryński odbyły się ostatnio uroczyste akademie w związku z 70 rocznicą powstania założonej przez Niego partii „Proletariat".

Na akademii w Krakowie wygłosił referat o historii „Proletariatu" sekretarz KW PZPR tow. Z. Wróblewski. Dużo miejsca poświęcił mówca pobytowi Ludwika Waryńskiego w Krakowie. Mówca podkreślił wpływ działalności wielkiego bojownika sprawy socjalizmu na ożywienie ruchu robotniczego w Krakowie, na rozszerzenie wpływów partii wśród czeladników, młodzieży i nauczycielstwa.

„W Polsce Ludowej — stwierdził Z. Wróblewski — realizowane są idee Waryńskiego, idee, za które oddały swe życie tysiące rewolucjonistów polskich".

*

Członek egzekutywy KW PZPR w Lublinie tow. Pawlak kreśląc w referacie na akademii w Teatrze Państwowym im. J. Osterwy — historię pierwszej rewolucyjnej partii polskiej klasy robotniczej nawiązał do rewolucyjnych tradycji robotników Lubelszczyzny. „To przecież w Puławach Ludwik Waryński, jeszcze przed powstaniem „Wielkiego Proletariatu", organizował kółka socjalistyczne — stwierdził tow. Pawlak.

Robotnicy Lublina, robotnicy rolni woj. lubelskiego pod wpływem Wielkiej Rewolucji Październikowej organizowali rady delegatów robotniczych, rady delegatów folwarcznych. Robotnicy Lublina pod kierownictwem KPRP czynnie stawali w obronie młodej republiki radzieckiej".

*

Na akademii w Radomiu, w mieście posiadającym bogate tradycje rewolucyjne, prelegent mówił o kontaktach organizacyjnych jakie utrzymywał tu Ludwik Waryński. (PAP).

Osiągnięcia radzieckiej spółdzielczości wzorem dla spółdzielców polskich

Wywiad z przewodniczącym delegacji spółdzielców do ZSRR – tow. Janczykiem

(f) Na zaproszenie radzieckiej organizacji spółdzielczej „Centrosojuz" bawiła w ciągu 2 tygodni w ZSRR 8-osobowa delegacja spółdzielców polskich, która zapoznała się z organizacją, pracą i osiągnięciami spółdzielczości radzieckiej. Delegacja zwiedziła szereg placówek spółdzielczych w okręgu moskiewskim w Kamieńsku a następnie Krasnodarze, Kisłowodzku i innych. Podczas pobytu w Moskwie delegacja spółdzielców złożyła wieniec w Mauzoleum Lenina.

Po powrocie do kraju przewodniczący delegacji prezes CRS „Samopomoc Chłopska" — Tadeusz Janczyk, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP, podzielił się wrażeniami z pobytu spółdzielców polskich w Związku Radzieckim oraz omówił doświadczenia uzyskane dzięki zapoznaniu się z pracą spółdzielczości radzieckiej.

„Podczas zwiedzania Moskwy i innych ośrodków ZSRR — mówi m. in. tow. Janczyk — byliśmy pod nieodpartym wrażeniem wielkiego entuzjazmu, z jakim ludzie pracy Kraju Rad realizowali swe zobowiązania dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) — wielkiego, historycznego wydarzenia w życiu narodów radzieckich i całej postępowej ludzkości. Podczas naszego pobytu w kraju socjalizmu mogliśmy się przekonać o stale rosnącej stopie życiowej szerokich mas, do czego przyczynia się swoim wkładem również radziecka spółdzielczość".

Prezes Janczyk stwierdza, że w czasie pobytu w Związku Radzieckim delegacja polska przyjmowana była niezwykle serdecznie przez radzieckich spółdzielców z „Centrosojuzu".

Omawiając organizację spółdzielczości radzieckiej, prezes Janczyk oświadczył: „Największą radziecką organizacją spółdzielczą jest „Centrosojuz", który prowadzi spółdzielnie spożywców oraz zaopatrzenia i skupu, działając na terenie wsi i mniejszych miast w całym Związku Radzieckim. „Centrosojuz" skupia w swych szeregach 32 miliony członków i prowadzi ćwierć miliona placówek handlowych. Zarówno władze spółdzielni jak i zarządy wyższych szczebli są wybierane przez członków spółdzielni.

Jedną z głównych zasad gospodarki w spółdzielniach jest ich pełna rentowność, co pozwala członkom spółdzielni na korzystanie z podziału nadwyżki, jaką spółdzielnia osiąga. Tak np. — stwierdza prezes Janczyk — podczas zwiedzania spółdzielni w Czułkowie w okręgu moskiewskim, dowiedzieliśmy się, że po zamknięciu roku obrachunkowego członkowie tej spółdzielni otrzymali 21 rubli za każde 100 rubli wpłaconych jako udział. Sklepy spółdzielcze (odpowiednik naszych sklepów gminnych spółdzielni) zaopatrzone są w bogaty asortyment towarów.

Delegacja nasza zapoznała się również z zasadami planowania, obrotu towarowego, skupu, działalnością finansową spółdzielni itp. Uzyskane przez nas doświadczenia — mówi prezes Janczyk — oparcie się na doskonałych wzorach radzieckiej spółdzielczości pozwoli nam na wprowadzenie szeregu zmian, które znacznie usprawnią działalność naszych spółdzielni. Przede wszystkim będziemy dążyli do tego, aby stworzyć w naszej organizacji spółdzielczości zaopatrzenia i skupu wyraźne i rozgraniczone piony oparte na rozrachunku wewnętrznym.

W dziedzinie zaopatrzenia — będziemy organizować wojewódzkie bazy hurtowe, które skupiałyby towary drobnicowe, uzupełniając braki tych artykułów w sklepach gminnych spółdzielni. Zastosujemy również przesyłki zbiorowe towarów do naszych placówek spółdzielczych na wsi. (PAP).

XIX Zjazd Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) jednomyślnie zaaprobował linię polityczną i działalność KC Partii

Towarzysz Bolesław Bierut powitał Zjazd w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Na przedpołudniowym posiedzeniu dn. 7 października toczyła się dyskusja nad referatami sprawozdawczymi KC WKP(b) i Centralnej Komisji Rewizyjnej. Przewodniczyli po kolei N. A. Bułganin i Ł. M. Kaganowicz. Przemawiali kierownicy partii komunistycznych Estońskiej Republiki Związkowej, Uzbeckiej Republiki Związkowej, Tadżyckiej Republiki Związkowej, Ormiańskiej Republiki Związkowej oraz delegaci obwodów rostowskiego i kalinińgradzkiego.

Z ogromną uwagą wysłuchali delegaci przemówienia L. P. Berii. Pod koniec przedpołudniowego posiedzenia M. N. Piegow, składając sprawozdanie w imieniu Komisji Mandatowej, zakomunikował, że na Zjeździe obecnych jest 1192 delegatów z głosem decydującym i 167 delegatów z głosem doradczym. Po raz pierwszy reprezentowane są na Zjeździe organizacje partyjne czterech młodych Republik Związkowych — Łotewskiej, Mołdawskiej, Litewskiej i Estońskiej — zachodnich obwodów Białorusi i Ukrainy, obwodu kalinińgradzkiego, Sachalinu południowego i Wysp Kurylskich. Wśród delegatów znajdują się przedstawiciele 37 narodowości. Mówca stwierdził, że w czasie między XVIII a XIX Zjazdem partia komunistyczna wzrosła prawie trzykrotnie.

O godzinie 18 rozpoczęło się posiedzenie wieczorne pod kierownictwem Ł. M. Kaganowicza.

Przemawiali przedstawiciele organizacji partyjnych krajów Ałtajskiego, Krasnodarskiego, obwodu Mołotowowskiego, Republiki Karelo-Fińskiej i Republiki Kirgiskiej, pisarz Korniejczuk i minister spraw wojskowych ZSRR Marszałek Wasilewski.

Po zakończeniu dyskusji nad referatami sprawozdawczymi, Zjazd uchwalił jednomyślnie rezolucję, aprobującą linię polityczną i działalność praktyczną Komitetu Centralnego WKP(b).

Następnie powitał Zjazd w imieniu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej gorąco witany przez Zjazd Bolesław Bierut — przewodniczący KC PZPR.

Na str. 3 zamieszczamy

REFERAT SPRAWOZDAWCZY Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe partii

wygłoszony przez sekretarza KC WKP(b) tow. G. M. Malenkowa

(Dokończenie)

Depesze z okazji 3 rocznicy NRD

Depesza towarzysza Szwernika do towarzysza Piecka

(a) MOSKWA (PAP). W związku z trzecią rocznicą proklamowania NRD, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Mikołaj Szwernik skierował do Prezydenta NRD — Wilhelma Piecka depeszę następującej treści:

W dniu Narodowego Święta narodu niemieckiego przyjmijcie, Towarzyszu Prezydencie, przyjacielskie pozdrowienia od Prezydium Rady Najwyższej ZSRR oraz ode mnie osobiście, jak również szczere życzenia dalszych sukcesów dla narodu niemieckiego w walce o jedność i niezawisłość narodową kraju, w budowie demokratycznego, pokój miłującego państwa niemieckiego.

Depesza towarzysza Wyszyńskiego do towarzysza Dertingera

(a) MOSKWA (PAP). Minister spraw zagranicznych ZSRR — A. Wyszyński wystosował do ministra spraw zagranicznych NRD — G. Dertingera depeszę treści następującej:

W związku ze Świętem Narodowym — trzecią rocznicą proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej proszę Was, Towarzyszu Ministrze, o przyjęcie moich serdecznych pozdrowień, i życzeń nowych sukcesów dla narodu niemieckiego w budowie zjednoczonego, niezawisłego, demokratycznego i pokój miłującego państwa niemieckiego oraz w umocnieniu przyjaźni narodów Związku Radzieckiego i Niemiec — gwarancji trwałego pokoju w Europie.

Przyjęcie w Warszawie z okazji III rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej

(f) 7 bm. z okazji trzeciej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — Szef Misji Dyplomatycznej NRD w Polsce Ambasador Aenne Kundermann wydała przyjęcie w sali Kameralnej Teatru Narodowego w Warszawie.

Na przyjęcie przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, generalicja z Marszałkiem Polski K. Rokossowskim, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych, przedstawiciele świata nauki i kultury oraz przodownicy pracy.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

Przyjęcie upłynęło w serdecznej atmosferze. (PAP).

Program Frontu Narodowego — programem budowy siły Ojczyzny i szczęścia narodu

Wyborcy spotykają się ze swymi kandydatami do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

W dniach od 23 września do 5 października odbyły się w woj. warszawskim 43 spotkania kandydatów na posłów z wyborcami. Wzięło w nich udział ponad 15 tysięcy osób. Spotkania organizowane przez Komitety Frontu Narodowego, odbywały się w gromadach wiejskich, zakładach pracy oraz w wielu obwodach miejskich. Kandydatów na posłów przyjmowano wszędzie serdecznie. Zebrani podkreślali, że są to ludzie bliscy każdemu wyborcy, że są tak jak oni — ludźmi pracy.

Ob. Wiśniewski z gromady Guzów w pow. grodzisko-mazowieckim zabierając głos w dyskusji powiedział: — Wybrani przez lud pracujący kandydaci na posłów do Sejmu nie przyjeżdżają do nas z obietnicami, jak to czynili posłowie za czasów sanacji. Mówiąc o zdobyczach naszych i planach na przyszłość, nie ukrywają istniejących jeszcze niedociągnięć, ale wskazują nam środki do ich przezwyciężenia.

Na wielu zebraniach w wyniku dyskusji nad stojącymi przed społeczeństwem zadaniami podejmowano często liczne zobowiązania. Chłopi z gromady Ręczaje pow. Wołomin, postanowili dostarczyć do 15 października przypadającą na nich w planie rocznym ilość ziemniaków oraz do 22 października wywiązać się z innych świadczeń wobec państwa.

Robotnicy Fabryki Papieru w Jeziorach pytali kandydata na posła — Leonarda Maleckiego, jakimi metodami pracują robotnicy Warsztatów Naprawczych PKP w Pruszkowie, gdzie jest on dyrektorem, gdyż wiele słyszeli o sukcesach tamtejszej załogi.

Bardzo serdeczne przyjęcie zgotowali robotnicy „Ursusa" Wojciechowi Brydzińskiemu — zasłużonemu artyście scen polskich, który kandytuje na posła w Okręgu Wyborczym nr 2 w Pruszkowie. W czasie spotkania jakie odbyło się w Domu Kultury w „Ursusie", wystawiono sztukę „Niespokojna starość", w której Brydziński grał główną rolę. *(ka).*

Mówi radiowęzeł Pafawagu

WROCŁAW. Załogi fabryk i kopalń dolnośląskich dowiadują się codziennie z tysięcy głośników przyzakładowych radiowęzłów o przebiegu przygotowań wyborczych. Często przed mikrofonami przemawiają przodujący robotnicy, informując o swym udziale w czynie przedwyborczym.

Codziennie nadaje audycje na temat akcji wyborczej radiowęzeł Pafawagu, Stary KPP-owiec, brygadzista wydziału W—7 Rylak opowiedział robotnikom o walkach, jakie toczyła KPP w Polsce sanacyjnej.

Czołowi przodownicy pracy Pafawagu: Oborkiewicz, Kołodziej i Ostrowski, którzy zrealizowali już przypadające na nich według obowiązujących norm zadania planu 6-letniego, dzielą się swoimi doświadczeniami w realizacji zobowiązań, podjętych dla poparcia Programu Wyborczego Frontu Narodowego i dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b).

Ciekawe pogadanki transmituje na wszystkie wydziały produkcyjne radiowęzeł Wrocławskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego. Treścią ich są osiągnięcia kobiet, którym dopiero Polska Ludowa umożliwiła zdobycie zawodu i pracy. Wiele kobiet zatrudnionych w tym zakładzie przemawiając przed mikrofonem opowiada o swoim życiu.

Radiowęzły podają również sylwetki kandydatów na posłów do Sejmu.

Napiszą...

POZNAŃ. W Poznaniu odbyło się rozszerzone plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy z udziałem korespondentów robotniczych i chłopskich. Korespondenci mówili m. in. o swej pracy w kampanii wyborczej.

*

„To on mnie pyta, co to jest Front Narodowy. Nie rozumi mnie... Nie zrozumie! Bo przeszkadza mu, kułakowi, zrozumieć nie odstawione zboże i trzy domy, z których ciągnie zyski" — tak mówił o kułaku i kombinatorze Leonie Smieji, korespondent chłopski ze spółdzielni produkcyjnej w Pruszczu (woj. bydgoskie) Jan Jachacz.

„Ale rozumie Front Narodowy średniorolna Klawnowa, której córka jest w przedszkolu, a syn pracuje w fabryce, ale rozumie Wacław Smant, dawniej robotnik u kułaka. Odstawił on wszystko zboże już trzeciego września i trzodę w stu procentach i teraz dodatkowo odwiezie trzy bekony. Tacy — rozumieją i będą walczyć z kułakami o wykonanie Programu Frontu Narodowego. I wygrana będzie nasza" — kończy Jan Jachacz.

Towarzyszka Sawicka z ZPB im. Armii Ludowej pełni funkcję kierownika pracy masowo-politycznej w Obwodowym Komitecie Frontu Narodowego Nr 128 w Łodzi. Tow. Sawicka nie umie pięknie przemawiać. Powiedziała tylko tyle:

„Myślałam, że nie podołam, ale wzięłam się do pracy i w naszym obwodzie wszyscy wyborcy przyszli sprawdzić, czy są na liście. Teraz pracuje się nam coraz lepiej".

Tow. Sawicka zobowiązała się wraz z towarzyszkami Wypłosz z ZPB im. Dywizji Kościuszkowskiej i Łukaszewicz z ZPW im. J. Niedzielskiego zwerbować na fali akcji wyborczej 30 nowych korespondentów robotniczych dla naszej ludowej prasy. Podobne zobowiązania podjęli i inni korespondenci.

D. dyskusji zapisało się 78 mówców. Zbyt mało było czasu, aby mogli mówić wszyscy. Ale napiszą. *(ap)*

Krajowa narada aktywu ZSCh

(f) 7 bm. rozpoczęła się w Warszawie 2-dniowa krajowa narada aktywu ZSCh, która opracuje wytyczne pracy dla ogniw organizacyjnych Związku, dla działaczy i mas członkowskich w okresie, poprzedzającym wybory. Nad tym, jak podnieść świadomość wagi politycznej tego aktu wśród małorolnych i średniorolnych chłopów, jak przyśpieszyć realizację czynu wyborczego w gromadach, radzą prezesi zarządów powiatowych ZSCh z całego kraju, prezesi i sekretarze oraz kierownicy wydziałów organizacyjnych i kulturalno-oświatowych zarządów wojewódzkich z członkami i działaczami Zarządu Głównego Związku.

Dotychczasową pracę Związku Samopomocy Chłopskiej w kampanii przedwyborczej i wytyczne dalszej działalności przedstawił w dłuższym referacie prezes Zarządu Głównego ZSCh Józef Ozga-Michalski. Nad doniosłymi sprawami poruszonymi w referacie wywiązała się ożywiona dyskusja.

W czasie obrad działacze ZSCh gorąco witali obradujący w Moskwie XIX Zjazd WKP(b). Gdy prezes Ozga-Michalski mówił o tym historycznym Zjeździe zebrani, wyrażając swe serdeczne uczucia, długo manifestowali na cześć Partii Lenina — Stalina, na cześć Chorążego pokoju Józefa Stalina (PAP).

Inicjatywa agitatorów gdańskich

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU")

Agitatorzy Frontu Narodowego w Gdańsku odwiedzając każdego popołudnia i wieczoru mieszkańców swoich obwodów i dyskutując z wyborcami na aktualne tematy polityczne i gospodarcze, niosą im także pomoc w codziennych kłopotach.

Ob. Ludwika Biangowa, urzędniczka DOKP w Gdańsku, zamieszkała przy ul. Gdyńskich Kosynierów, ma 10-letniego chronicznie chorego syna, który jednak może uczęszczać do szkoły. Chłopiec wszakże powraca do domu w czasie, gdy matka jeszcze pracuje, a dłuższy pobyt bez opieki może źle odbić się na jego zdrowiu. Agitator obwodowego komitetu Frontu Narodowego nr 178 ob. Marciniak powiadomił o tym swój komitet, który ze swej strony zwrócił się do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej z prośbą o pomoc. Prezydium MRN w Gdańsku wszczęło natychmiastowe starania, aby pomóc znajdującej się w trudnej sytuacji matce.

Agitator Zygmunt Bielecki wysłuchał żalów mieszkańców domu przy ul. Karmelickiej, wyjątkowo zaniedbanego z winy administracji. Natychmiastowa ingerencja spowodowała, że oświetlono klatkę schodową i doprowadzono do porządku urządzenia sanitarne i higieniczne w kamienicy.

Dr Wasilewska, która wchodzi w skład komitetu obwodowego nr 178 bezinteresownie odwiedza wszystkie chore dzieci w swoim obwodzie, niosąc im pomoc lekarską. Każde jej odwiedziny spotykają się ze szczerą wdzięcznością matek.

Wnikliwe, serdeczne podejście do wyborców sprawiło, że agitatorzy witani są wszędzie jak najmilsi goście i zapraszani do ponownych odwiedzin.

*

Z cenną inicjatywą w akcji wyborczej wystąpili pracownicy Miejskiego Szpitala w Gdańsku. Dyrektor Szpitala, dr Piskozub przeprowadza pogadanki o ordynacji wyborczej z lekarzami, którzy ze swej strony zobowiązali się przeprowadzać rozmowy na ten temat w czasie odwiedzin u leżej chorych, zainteresowanych bardzo, gdzie i w jaki sposób będą głosować. Przełożona pielęgniarek, przewodnicząca zakładowego komitetu Frontu Narodowego ob. Cieślakowa przeprowadza częste pogadanki o ordynacji wyborczej i o programie wyborczym z chorymi w świetlicy szpitalnej, zatłoczonej zwykle do ostatniego miejsca.

Na każdym oddziale wywieszone są artystycznie opracowane gazetki ścienne na tematy wyborcze, redagowane przez chorych. Kierownictwo szpitala ze swej strony zaprasza dla wygłoszenia pogadanek czołowych aktywistów Miejskiego Komitetu Frontu Narodowego w Gdańsku, a ostatnio, na prośbę chorych, zaprosiło na spotkanie kandydatkę na zastępcę posła dr Majewską.

Wszystkie spotkania i pogadanki uzupełniane są wyświetlaniem filmu lub występami artystycznymi i cieszą się wielkim zainteresowaniem chorych. *(lg)*

Na wartach produkcyjnych na cześć Zjazdu Wielkiej Partii

Obradom XIX Zjazdu Partii Lenina — Stalina przysłuchuje się z baczną uwagą cały naród polski. Na masowych zebraniach — robotnicy, inteligencja techniczna i chłopi, mężczyźni i kobiety manifestują swą gorącą miłość do Wielkiej Partii, przewodniczki narodu, który wyzwolił Polskę spod faszystowskiego jarzma i który pomaga nam budować ustrój sprawiedliwości społecznej. Swą przyjaźń i przywiązanie ludzie pracy naszego kraju dokumentują nowymi zobowiązaniami oraz zaciąganiem wart produkcyjnych.

WARSZAWA (obsł. wł.). W świetlicy zbiera się załoga Zjednoczenia nr 2, wznosząca największe dzielnice mieszkaniowe Warszawy — Muranów i Mirów, załoga wśród której wyrośli tacy ludzie jak Józef Markow — murarz i Zdzisław Skorzyński — betoniarz, kandydaci na posłów do Sejmu. Załoga zbiera się na masówce, witającej Zjazd Partii Lenina-Stalina, po to aby podsumować dotychczasowe wyniki realizacji zobowiązań podjętych na cześć wyborów i Wielkiego Zjazdu, aby w celu jak najgodniejszego powitania tego Zjazdu podjąć dodatkowe zobowiązania.

„Załoga nasza korzysta z Waszych doświadczeń budownictwa w Związku Radzieckim. Dzięki stosowaniu na naszym terenie systemu potokowego oraz planowania tygodniowo-dobowego, dzięki dostarczanemu nam przez Związek Radziecki wspaniałemu sprzętowi technicznemu mamy poważne osiągnięcia" — czytamy m. in. w liście, adresowanym do Prezydium XIX Zjazdu WKP(b).

Załoga Muranowa i Mirowa rozumie dobrze, jak wiele zawdzięcza pomocy ZSRR. I dlatego właśnie dla uczczenia Zjazdu kierowniczej siły ZSRR — Wielkiej Partii Bolszewików wykonała do dzisiaj już w 88,7 procentach podjęte poprzednio zobowiązania. Dziś podejmuje nowe, dodatkowe. Ogółem 760 pracowników zaoszczędzi Zjednoczeniu 17.698 roboczogodzin.

Mówi inż. Kozłowski. Opowiada jak wiele korzystają nasi inżynierowie i technicy z literatury radzieckiej. Inż. Kozłowski zobowiązuje się w imieniu personelu technicznego tak opracować plany robót, aby w ciągu roku zaoszczędzić 20 wagonów drewna.

Wchodzą na mównicę robotnicy. Młodziutki Janek Urbański w imieniu swej brygady zobowiązuje się wraz z kolegami ułożyć w październiku 70 metrów sześciennych muru ponad plan, a Stefański i jego brygada — 40 metrów sześciennych. Załoga bloku 143 odda budynek o 152 izbach na 5 dni przed terminem. Przodujący brygadzista młodzieżowy Bolesław Ziarno zaciągnie ze swą brygadą wartę zjazdową, w czasie której założy 250 metrów kwadratowych stropu a ponadto zobowiązuje się do końca październik układać średnio 180 metrów kwadratowych stropu. Każda brygada mechanicznego tynkowania zwiększy wydajność do 375 metrów kwadratowych tynku na dzień. *(t)*

W Zakładach im. gen. Świerczewskiego

Bracia Edward i Wacław Pacocha, szlifierze z **Zakładów im. Gen. Świerczewskiego,** na długo przed masówką zastanawiali się jakimi dodatkowymi zobowiązaniami najlepiej uczcić XIX Zjazd WKP(b). Zdecydowali wzmóc jeszcze bardziej troskę o maszynę — tak aby przez pełne dwa lata pracowała bez generalnego remontu.

Pracownicy działu Pr-5, którzy w realizacji dotychczasowych zobowiązań zajęli pierwsze miejsce w fabryce, postanowili nadal podnosić produkcję i plan październikowy wykonać w 115 procentach. Zataczacze Tomczyk i Tokarski postanowili wyszkolić młodego pracownika Rokickiego.

Tokarze z działu Pr-2 zobowiązali się w czwartym kwartale zwiększyć produkcję o 12 procent. Pracownicy Pr-1, pracujący na tokarkach podniosą produkcję o 10 procent, a frezerzy o 20 procent.

Na stole prezydialnym rośnie ilość składanych kartek ze zobowiązaniami. W krótkich, zwięzłych zdaniach załoga zakładów im. Świerczewskiego, mówi o tym, czym najgodniej uczci Zjazd.

Dotychczasowe swe zobowiązania załoga wykonała w 159 procentach. *(kw)*

38 przyspieszonych wytopów

KATOWICE. Z uwagą śledzą górnicy i hutnicy Śląska przebieg obrad XIX Zjazdu WKP(b). Na masówkach i zebraniach omawiają osiągnięcia narodów Związku Radzieckiego na drodze budownictwa komunistycznego. Chcąc czynem produkcyjnym uczcić wielki Zjazd górnicy i hutnicy deklarują wzmożenie walki o wydajność pracy i podejmują nowe, dodatkowe zobowiązania.

Górnicy kopalni **„Kleofas"** zadeklarowali wydobycie 790 ton węgla ponad zobowiązanie, podjęte poprzednio.

Górnicy kopalni **„Zabrze - Wschód"** również postanowili podwyższyć swe zobowiązanie wydobywając o 1.610 ton węgla więcej.

Masowy udział w czynie dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) zgłosili hutnicy.

W hucie **„Balldon"** m. in. przodownica pracy — Elżbieta Nycz zobowiązała się podnieść wydajność pracy z 301 do 320 procent normy.

Liczne meldunki o zaciąganiu wart produkcyjnych napływają z hut **„Batory" im. Dzierżyńskiego** i **„Ferrum"**.

Załoga huty **„Batory"** podjęła zobowiązanie dodatkowego wyprodukowania 440 ton wyrobów hutniczych. Poważne zobowiązania podjęli stalownicy huty, którzy wykonają w dniach pełnienia wart 38 przyspieszonych wytopów.

Wiceminister Obrony Narodowej gen. bryg. Kazimierz Witaszewski Szefem Głównego Zarządu Politycznego W P

(f) Prezydent Rzeczypospolitej mianował podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Kazimierza Witaszewskiego generałem brygady.

*

(f) Minister Obrony Narodowej powołał gen. bryg. Kazimierza Witaszewskiego na stanowisko Szefa Głównego Zarządu Politycznego W. P.

(PAP)

*

Gen. bryg. Kazimierz Witaszewski urodził się 14 września 1906 roku w rodzinie robotniczej w Łodzi. Zanim skończył 15 lat musiał już przystąpić do pracy zarobkowej w fabryce tekstylnej. W roku 1922 rozpoczyna pracę w fabryce Scheiblera i Grohmana.

Tutaj szybko nawiązał kontakt z działaczami robotniczymi i stanął w szeregach rewolucyjnego ruchu robotniczego. Podlega represjom ze strony rządu burżuazji. Po raz pierwszy Kazimierz Witaszewski zostaje aresztowany w roku 1926 za kolportaż literatury komunistycznej. W roku 1928 zostaje delegatem robotniczym w fabryce Scheiblera i Grohmana. W tym roku wstępuje do Komunistycznej Partii Polski.

Kazimierz Witaszewski zostaje z kolei przewodniczącym rady delegatów fabryki w której pracuje. Na tym stanowisku staje w 1936 roku na czele strajku powszechnego włókniarzy i wchodzi do Głównej Komisji Strajkowej jako jej wiceprzewodniczący.

Za udział w strajku i kierowanie nim zostaje aresztowany, a wkrótce po zwolnieniu zesłany na pół roku do Berezy Kartuskiej, osławionej katowni sanacyjnej.

W 1938 roku klasa robotnicza Łodzi w wyborach do Rady Miejskiej, mimo terroru policyjnego uzyskuje poważny sukces. Jednym z radnych wybranych z jednolitofrontowej listy jest Kazimierz Witaszewski.

W czasie okupacji przebywał w Związku Radzieckim. Na pierwszym Zjeździe Związku Patriotów Polskich wybrany zostaje do Zarządu Głównego ZPP. Jest jednym ze współorganizatorów i jednym z pierwszych oficerów politycznych I Dywizji im. Tadeusza Kościuszki. Zajmuje kierownicze stanowiska w aparacie politycznym I Armii W. P. w okresie jej walk nad Bugiem i Wisłą.

Po wyzwoleniu Pragi powołany został do pracy w KC PPR jako kierownik Wydziału Zawodowego. W latach 1944—1948 był Generalnym Sekretarzem, a następnie Przewodniczącym Komisji Centralnej Związków Zawodowych.

W latach 1947—1949 był wiceministrem Pracy i Opieki Społecznej. Następnie objął stanowisko I-szego Sekretarza KW. PZPR we Wrocławiu. W roku 1951 powołany został do pracy w Komitecie Centralnym PZPR na stanowisku Kierownika Wydziału Kadr.

Od 1945 r. Kazimierz Witaszewski był członkiem Komitetu Centralnego PPR. Na Kongresie Zjednoczeniowym wybrany został członkiem KC PZPR. Był posłem do Krajowej Rady Narodowej i do Sejmu Ustawodawczego.

Obecnie jest kandydatem na posła do Sejmu z Okręgu Wyborczego Kłodzko.

Za udział w walce o wyzwolenie kraju gen. bryg. Kazimierz Witaszewski odznaczony został Krzyżem Grunwaldu III kl., Orderem Odrodzenia Polski III kl., Krzyżem Walecznych i wieloma medalami.

Złożenie wieńców na cmentarzu żołnierzy radzieckich przez ambasadora NRD

(f) Dnia 7 bm. w III rocznicę powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej Szef Misji Dyplomatycznej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce Pani Ambasador Aenne Kundermann złożyła wieniec na Cmentarzu Poległych Żołnierzy Radzieckich.

Depesza CRZZ do Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych

(f) W 3 rocznicę utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej Centralna Rada Związków Zawodowych przesłała do Zarządu Głównego Wolnych Niemieckich Związków Zawodowych (FDGB) depeszę, w której w imieniu związkowców polskich przekazuje towarzyszom niemieckim serdeczne i braterskie pozdrowienia.

*

(f) W trzecią rocznicę utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej Centralny Związek Spółdzielczy wysłał do Związku Niemieckich Spółdzielni Spożywców depeszę z braterskimi pozdrowieniami.

Rząd Indii dziękuje ZSRR za pomoc dla głodującej ludności

(f) MOSKWA (PAP). Jak podaje agencja TASS, w dniu 5 października br. premier rządu hinduskiego — Nehru przyjął w Madrasie delegację radzieckich związków zawodowych, która przybyła do Indii w celu przekazania darów od mas pracujących ZSRR dla głodującej ludności hinduskiej.

Premier Nehru w imieniu narodu hinduskiego wyraził głęboką wdzięczność dla związków zawodowych ZSRR za pomoc okazaną głodującej ludności Indii.

Wieczorem w gmachu teatru w Madrasie odbyło się przyjęcie na cześć delegacji WCSPS i marynarzy radzieckich.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie, ogłoszonym w Phenjanie 7 bm. podaje, że oddziały armii ludowej wraz z oddziałami ochotników chińskich toczyły zaciekłe walki z nieprzyjacielem na poszczególnych odcinkach frontu zachodniego. Ludowa artyleria przeciwlotnicza i oddziały strzelców-niszczycieli zestrzeliły 3 i uszkodziły 5 samolotów nieprzyjacielskich.

Amerykanie znowu pogwałcili strefę neutralną w Panmundżon

(f) PEKIN (PAP). Główny oficer łącznikowy strony koreańsko-chińskiej skierował do strony amerykańskiej protest przeciwko licznym wypadkom pogwałcenia przez samoloty amerykańskie strefy neutralnej w Panmundżon. W dniu 3 bm. samolot amerykański przeleciał dwukrotnie nad strefą neutralną. Fakt ten został stwierdzony przez oficerów obu stron.

Strona koreańsko - chińska domaga się również, aby strona amerykańska wprowadziła ostrą dyscyplinę wśród swego personelu wojskowego, by podobne incydenty nie powtarzały się w przyszłości. Protest przypomina jednocześnie, że strona amerykańska nie złożyła dotychczas wyjaśnienia w sprawie pogwałcenia strefy neutralnej przez samolot amerykański w dniu 17 września br.

Na marginesie

Słowa, których się boją

W związku z 50-tą rocznicą śmierci Emila Zoli — władze francuskie pozwoliły pod naciskiem opinii publicznej na wyświetlenie w jednym z najmniejszych kin Paryża, filmu o życiu wielkiego pisarza.

Nie jest to film nowy. Wyprodukowany przed 15 z górą laty, nigdy nie ukazał się na ekranach Francji. W 1937 roku sprzeciwił się jego wyświetlaniu rząd Daladiera. O wyświetlaniu tego filmu w czasie okupacji hitlerowskiej oczywiście mowy być nie mogło. Później o nim zapomniano. Obecnie rząd Pinay'a po długich targach, ulegając naciskowi opinii publicznej, zgodził się na wyświetlenie filmu, naturalnie starannie „przejrzanego" no i okrojonego. Filmowa cenzura wykreśliła między innymi takie słowa Zoli:

„Rzuciliśmy wyzwanie możnym tego świata, tym, którzy nie bacząc na cierpienia ludzkie rozpętują wojny, by uratować swoje panowanie, swoją potęgę. Pomyślmy o tych wszystkich dzieciach, które śpią dziś spokojnie w Paryżu, Berlinie, Londynie i na całym świecie i których losem będzie ginąć w przyszłości na polach bitew. Nie wolno nam do tego dopuścić."

No, cóż? Rząd Pinay'a który jest narzędziem „możnych tego świata", amerykańskich monopoli, który uczestniczy w rozpętywaniu amerykańskiej wojny, który sam prowadzi brudną wojnę w Vietnamie, rząd reakcji, bezprawia, taki rząd — trzeba być sprawiedliwym — nie mógł zaiste pozwolić, aby wielki pisarz w ten sposób przemawiał z ekranu do francuskiej publiczności. Bowiem słowa wypowiedziane ponad pół wieku temu demaskują i dzisiejszych władców Francji.

EL

NRD stała się ważnym czynnikiem utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów

Przemówienie przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR – M. Szwernika na akademii w Berlinie

(a) BERLIN (PAP). Na uroczystej akademii w Berlinie z okazji 3 rocznicy proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR M. Szwernik wygłosił następujące przemówienie:

Drodzy towarzysze, przyjaciele!

W imieniu i na polecenie Prezydium Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Rządu Radzieckiego, Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), w imieniu narodu radzieckiego i osobiście towarzysza Stalina delegacja radziecka pozdrawia Was i cały naród niemiecki i składa serdeczne życzenia z okazji święta narodowego — trzeciej rocznicy utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej *(burzliwe, długotrwałe oklaski)*.

Przed trzema laty, w związku z utworzeniem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w dziejach narodu niemieckiego rozpoczęła się nowa era: naród niemiecki wkroczył w okres wytężonej walki o jedność narodową, o zbudowanie zjednoczonych, niepodległych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec.

Wielki wódz całej postępowej ludzkości i chorąży pokoju na całym świecie towarzysz Stalin w swej historycznej depeszy do prezydenta Wilhelma Piecka i premiera Otto Grotewohla, z dnia 13 października 1949 r. podkreślił doniosłe znaczenie utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla losów świata.

„Utworzenie pokój miłującej Niemieckiej Republiki Demokratycznej jest zwrotnym punktem w dziejach Europy. Nie ulega wątpliwości, że istnienie Niemiec demokratycznych i pokój miłujących obok istnienia miłującego pokój Związku Radzieckiego — wyklucza możliwość nowych wojen w Europie, kładzie kres przelewom krwi w Europie i uniemożliwia ujarzmienie krajów europejskich przez imperialistów świata" *(oklaski)*.

Trzy lata, które upłynęły od chwili utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej pokazały całemu światu, że tu, na wschodzie waszego kraju, narodziły się nowe Niemcy — wolne, demokratyczne, miłujące pokój, niezawisłe Niemcy. Te nowe Niemcy zerwały zdecydowanie z odwieczną agresywną polityką militaryzmu pruskiego, z ponurym dziedzictwem imperializmu kajzerowskiego, z potwornymi krwawymi zbrodniami hitlerowskiego faszyzmu. Te nowe Niemcy wkroczyły mocno na drogę demokratycznego pokojowego rozwoju, na drogę przyjaźni i współpracy ze wszystkimi narodami *(oklaski)*. **„Zakładając podwaliny demokratycznych i miłujących pokój Niemiec** — mówił towarzysz Stalin **— dokonujecie zarazem dla całej Europy wielkiego dzieła, zapewniając jej trwały pokój"**.

W okresie swego dotychczasowego istnienia Niemiecka Republika Demokratyczna zajęła godne miejsce w wielkim obozie pokoju i demokracji, obozie któremu przewodzi Związek Radziecki. Dzięki pokojowej drodze rozwoju Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dzięki dokonanym na jej terytorium ważnym reformom demokratycznym i dzięki bezinteresownej pomocy Związku Radzieckiego osiągnięte zostały w Republice wielkie sukcesy w rozwoju ekonomiki i kultury, w budowaniu wolnego i szczęśliwego życia narodu niemieckiego.

Ogromna wyższość ustroju demokratycznego, niebywała w dziejach Niemiec inicjatywa twórcza i aktywność klasy robotniczej, chłopstwa i inteligencji umożliwiły nie tylko zabliźnienie ran spowodowanych wojną i pomyślne przezwyciężenie następstw reżimu faszystowskiego, — chaosu gospodarczego, upadku i degradacji nauki i kultury — lecz ponadto osiągnięcie poważnych sukcesów w dziele rozwoju całej gospodarki narodowej. Produkcja przemysłowa w Niemieckiej Republice Demokratycznej poważnie przekroczyła poziom przedwojenny. Wielkie sukcesy osiągnięte zostały również w rolnictwie, które także przekroczyło przedwojenny poziom rozwoju i w którym przodujące, bardziej postępowe formy pracy stanowią rękojmię jeszcze większego rozkwitu na przyszłość. Znaczne sukcesy w rozwoju gospodarki narodowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ciągu trzech lat jej dotychczasowego istnienia, nieustanne podnoszenie się stopy życiowej ludności i zacieśniająca się coraz bardziej współpraca ekonomiczna i kulturalna ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowej — wszystko to pozwala przewidywać, że zadania pierwszego planu pięcioletniego Republiki zostaną pomyślnie wykonane *(oklaski)*.

Delegacja radziecka życzy szczerze rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, kierowniczej awangardzie klasy robotniczej — Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, całemu narodowi niemieckiemu dalszych sukcesów w rozwoju pokojowej ekonomiki, nauki i kultury dla dobra narodu niemieckiego, w imię sprawy utrwalenia pokoju na całym świecie *(oklaski)*.

Niemiecka Republika Demokratyczna wniosła wielki wkład do sprawy walki o pokój i odbudowy zjednoczonego, niezawisłego, demokratycznego, miłującego pokój państwa niemieckiego.

W swej depeszy gratulacyjnej do premiera Otto Grotewohla w związku z trzecią rocznicą utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej towarzysz Stalin pisze: **„Proszę Was o przyjęcie życzeń dalszych sukcesów w wielkim dziele tworzenia zjednoczonych, niezawisłych, demokratycznych, miłujących pokój Niemiec"** *(oklaski)*.

W ciągu trzech lat swego dotychczasowego istnienia Niemiecka Republika Demokratyczna zamanifestowała przed całym światem, że wkroczyła zdecydowanie na drogę pokoju i demokracji, na drogę przyjaźni ze wszystkimi narodami. Cała działalność Niemieckiej Republiki Demokratycznej w polityce zagranicznej i wewnętrznej przyczyniała się do ugruntowania zaufania narodów, które ucierpiały na skutek agresji hitlerowskiej. Niemiecka Republika Demokratyczna stała się ważnym czynnikiem utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów, ostoją i nadzieją wszystkich demokratycznych sił narodu niemieckiego w ich walce o jedność kraju i o pokój, przeciwko przygotowaniom do rozpętania nowej wojny.

Reprezentując żywotne interesy narodu niemieckiego rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej prowadzi nieustanną szlachetną walkę przeciwko tworzeniu najemnej armii zachodnio-niemieckiej z generałami faszystowsko-hitlerowskimi na czele, przeciwko narzuconym Niemcom zachodnim przez rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji „układom" bońskiemu i paryskiemu w sprawie jawnego sojuszu wojskowego agresywnych sił tych krajów z odwetowcami zachodnio-niemieckimi.

Niejednokrotne szczere propozycje rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej do rządu Niemiec zachodnich, zmierzające do zlikwidowania rozbicia Niemiec, do przeprowadzenia wolnych wyborów ogólnoniemieckich i do utworzenia rządu ogólnoniemieckiego pokazały całemu światu, że Niemiecka Republika Demokratyczna walczy konsekwentnie o utworzenie zjednoczonych, demokratycznych, niezawisłych, miłujących pokój Niemiec, o jak najrychlejsze zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. W tej walce o słuszną sprawę sympatie wszystkich miłujących pokój narodów są po stronie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ponieważ utworzenie zjednoczonego, miłującego pokój, demokratycznego państwa niemieckiego służy sprawie zapewnienia pokoju między narodami.

W swej depeszy do prezydenta Wilhelma Piecka i premiera Otto Grotewohla wielki Stalin pisał: **„Możecie nie mieć wątpliwości, że krocząc po tej drodze i umacniając sprawę pokoju, spotkacie się z wielkim zrozumieniem i czynnym poparciem wszystkich narodów świata, w tym amerykańskiego, angielskiego, francuskiego, polskiego, czechosłowackiego i włoskiego, nie mówiąc już o miłującym pokój narodzie radzieckim"** *(oklaski)*.

W ciągu całego okresu powojennego Związek Radziecki walczy konsekwentnie o wcielenie w życie uchwał konferencji jałtańskiej i poczdamskiej, przewidujących zbudowanie zjednoczonego, niezawisłego, demokratycznego, miłującego pokój państwa niemieckiego. Związek Radziecki nigdy nie kwestionował konieczności istnienia państwa niemieckiego.

Jeszcze w pełnym toku Wojny Narodowej Związku Radzieckiego przeciwko agresorom hitlerowskim szef rządu radzieckiego Generalissimus Stalin mówił, że **„hitlerzy przychodzą i odchodzą a naród niemiecki, a państwo niemieckie — pozostaje"** *(oklaski)*.

Minęło już około 7 miesięcy od chwili, gdy rząd radziecki zwrócił się do rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji z propozycją, by położyć kres odraczaniu dyskusji nad sprawą traktatu pokojowego z Niemcami i sprawą utworzenia rządu ogólnoniemieckiego reprezentującego wolę narodu niemieckiego. Aby ułatwić dyskusję nad sprawą traktatu pokojowego z Niemcami rząd radziecki przedstawił swój projekt podstaw traktatu pokojowego, deklarując jednocześnie gotowość rozpatrzenia również innych propozycji w tej sprawie.

Jednakże rządy Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji, wysuwając różne zmyślone preteksty, uchylają się dotychczas od omówienia zagadnień związanych z zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami i z utworzeniem rządu ogólnoniemieckiego. Jednocześnie narzuciły one Niemcom zachodnim, wbrew woli narodu niemieckiego, separatystyczny „układ" boński, aby utrwalić rozbicie Niemiec, utrzymać na czas nieokreślony swój okupacyjny reżim dyktatury wojskowej i wciągnąć naród niemiecki do realizacji swych agresywnych planów. W obecnej chwili rząd Stanów Zjednoczonych podejmuje wszystkie kroki w tym celu, ażeby parlament Niemiec zachodnich ratyfikował „układy" boński i paryski, dążąc przez to do postawienia narodu niemieckiego przed faktem dokonanym i do stworzenia jeszcze poważniejszych przeszkód na drodze do zjednoczenia Niemiec. Niemiecka Republika Demokratyczna przeciwstawiła temu swój program walki o zjednoczenie Niemiec, o zapewnienie im niezależności państwowej i o dalszy ich rozwój drogą pokoju i demokracji.

Obchodząc swe święto narodowe wszyscy miłujący swoją ojczyznę obywatele niemieccy chlubią się słusznie wybitnymi sukcesami Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Sukcesy te napawają naród niemiecki jeszcze mocniejszą wiarą, że słuszna sprawa pokoju zatriumfuje i że jedność Niemiec zostanie przywrócona *(oklaski)*. Wszystkie miłujące pokój narody świata podzielają te uczucia narodu niemieckiego.

Coraz silniej i jaskrawiej z dniem każdym rozpala się niegasnący płomień walki narodu niemieckiego przeciwko nowej wojnie, o narodowe zjednoczenie Niemiec. Fakty wskazują, że naród niemiecki nie chce być mięsem armatnim dla podżegaczy do nowej wojny *(oklaski)*. Nie ulega wątpliwości, że nie dopuści on do tego, by o losach Niemiec decydowano wbrew jego woli i bez jego udziału. Gdy chodzi o zjednoczenie Niemiec, rozstrzygająca rola przypada samemu narodowi niemieckiemu *(oklaski)*.

Dla narodu niemieckiego, podobnie jak i dla innych narodów, brzmią jak bojowe zawołanie słowa towarzysza Stalina: **„Pokój będzie zachowany i utrwalony jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą broniły jej do końca. Wojna może stać się nieunikniona, jeżeli podżegaczom wojennym uda się omotać siecią kłamstw masy ludowe, oszukać je i wciągnąć je do nowej wojny światowej"**.

Naród radziecki życzy narodowi niemieckiemu nowych sukcesów w jego walce o utworzenie zjednoczonych, niezawisłych, demokratycznych, pokój miłujących Niemiec, w walce o pokój *(oklaski)*.

Niech żyje Niemiecka Republika Demokratyczna i jej prezydent Wilhelm Pieck! *(Wszyscy wstają i urządzają burzliwą długotrwałą owację)*.

Niech żyje rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Grotewohlem na czele! *(oklaski)*.

Niech żyje i krzepnie niewzruszona przyjaźń między narodami niemieckim i radzieckim! *(oklaski)*.

Niech żyje genialny wódz i nauczyciel całej postępowej ludzkości, chorąży pokoju na całym świecie, wielki Stalin!

(Wszyscy wstają z miejsc. Rozlega się burzliwa długotrwała owacja na cześć Józefa Stalina).

NA PLACU MARKSA I ENGELSA W BERLINIE

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO WYSŁANNIKA „TRYBUNY LUDU")

Była to defilada radości, młodości, dumy i siły. Niemiecka Republika Demokratyczna obchodziła swe święto w atmosferze dumy ze wspaniałych osiągnięć i ufności w przyszłość. Ufności we własne siły i siły swych sojuszników, ufności wypływającej z niewzruszonej przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, której tak pięknym i głębokim symbolem był przyjazd do Berlina Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, tow. Szwernika.

Berlin demokratyczny zapłonął wszystkimi kolorami tęczy. Czarno - złoto - czerwone flagi Republiki jaśnieją na każdej ulicy, na każdym domu. Aleja Unter den Linden, prowadząca do placu Marksa i Engelsa tonie w powodzi transparentów.

Z rana jedziemy do parku Treptow. Tu, w pięknym Mauzoleum, delegacja ZSRR i delegacje innych bratnich krajów składają wieńce w hołdzie żołnierzom radzieckim poległym w walce o zniszczenie hitleryzmu, o to, by mogła powstać Niemiecka Republika Demokratyczna i prowadzić naród do wolności i pokoju.

W parku okalającym Mauzoleum i wspaniały pomnik żołnierza radzieckiego panuje powaga i cisza, i tylko z dala słychać dźwięki marsza żałobnego granego przez orkiestrę policji ludowej. W mauzoleum rośnie stos wieńców od delegacji z różnych krańców świata — ZSRR i Polski, z Chin Ludowych i walczącej Korei i z innych krajów demokracji ludowej.

Gdy wchodzimy, przed naszymi oczyma przesuwa się długi rząd delegacji z wieńcami od wszystkich organizacji i wielu zakładów pracy demokratycznego Berlina, które w imieniu ludności pragną dać wyraz swej czci dla radzieckich wyzwolicieli.

O godz. 11 rano cały demokratyczny Berlin przybywa na udekorowany pięknie plac Marksa i Engelsa, miejsca dla publiczności zapełnione po brzegi. Trybuny pokrywa błękit małych chorągiewek z wizerunkiem białego gołębia, którymi wszyscy powiewają na cześć maszerujących.

Grzmot oklasków i wielokrotne okrzyki — „hurra" witają prezydenta NRD Wilhelma Piecka, delegację rządową ZSRR, delegację polską z premierem Cyrankiewiczem na czele i przedstawicieli innych bratnich krajów.

Jak kolorowe, świecące wszystkimi barwami fale wlewają się na plac kolumny maszerujących. Przez 5 godzin trwa wspaniała defilada młodości i siły Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W ciągu 5 godzin przewijają się przed naszymi oczami szeregi najlepszych synów i córek Republiki. Przez 5 godzin nie milkną okrzyki na cześć prezydenta Piecka, na cześć tow. Szwernika, na cześć wodza całej postępowej ludzkości, towarzysza Stalina.

Ręce podnoszą się do oklasków, gdy przed zgromadzonymi tłumami maszerują jednostki policji ludowej, policji granicznej i morskiej. Strzegą one granic Republiki przed dywersantami i sabotażystami przed szpiegami i mordercami, którzy starają się szkodzić pokojowej pracy Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

*

Siedzimy na trybunach razem z delegatami z różnych stron świata, z Koreańczykami i Chińczykami, ze studentem hinduskim i czechosłowackim dziennikarzem, z bułgarskim związkowcem i rumuńskim robotnikiem. Gdy maszeruje FDJ, pod niebo wzbija się hymn „Naprzód młodzieży świata".

Ze szczególnym wzruszeniem witamy transparenty symbolizujące przyjaźń z naszym narodem. Oto portrety Prezydenta Bieruta, oto znaczek ZMP na wielkim plakacie, oto hasło: *„Niech żyje wieczysta przyjaźń narodu niemieckiego z narodem polskim, krzyżująca plany imperialistycznych podżegaczy"*.

Oklaski wzmagają się, z ust wszystkich płynie okrzyk „Freundschaft" — przyjaźń, na zawsze.

Rośnie fala ludzi, rozlewa się po całym placu, maszerują starzy robotnicy obok małych pionierów, młode dziewczęta obok kobiet z dziećmi na ręku. Dla nich i dla siebie walczą niemieccy bojownicy o pokój i szczęśliwą przyszłość.

*

A gdzieś niedaleko, zaraz za Brandenburską Bramą pan „burmistrz" Reuter, amerykański „szeryf" zachodniego Berlina, z garstką bandytów opracowuje nowe plany zbrodniczej działalności przeciwko NRD. A gdzieś niedaleko, amerykańscy okupanci pałką i bagnetem usiłują wprowadzić swój „styl życia".

Chcieliby, bardzo chcieliby ci „uszczęśliwiacze świata" wprowadzić styl pałki i bagnetu do demokratycznego Berlina. Tylko że apetyty a możliwości — to dwie różne rzeczy.

Naród niemiecki, którego przedstawiciele maszerowali dziś na placu Marksa i Engelsa, twardą rzucił odpowiedź wrogom jedności Niemiec i wrogom pokoju: Jesteśmy i czuwamy. A z nami są i czuwają setki milionów ludzi zjednoczonych w obozie pokoju. A z nami są i czuwają wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie.

ZYGMUNT BRONIAREK

Imperializm to nędza i śmierć

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU" Z PEKINU)

Pekin, 5 października

Marian Bielicki

Mohammet Tham, szczupła indonezyjska dziewczyna reprezentująca na pekińskim kongresie obrońców pokoju narodów Azji i strefy Pacyfiku, Demokratyczną Ligę Kobiet Indonezji, obejmuje Jao Szu-pin, wzorową pekińską przedszkolankę. Powiedz mi, domaga się Indonezyjka odpowiedzi na pytanie — więc tu u was wszystkie dzieci pracujących matek mogą być przyjęte do żłobka, lub przedszkola przy fabryce? Więc kobieta idąc do pracy nie musi drżeć ze strachu o to co się stanie z jej dzieckiem?

Przedszkolanka cierpliwie tłumaczy indonezyjskiej delegatce, jak wspaniale zajęto się w Chinach Ludowych losem dziecka i kobiety, jak wielkie przemiany nastąpiły w życiu społeczeństwa chińskiego w wyniku zwycięskiej rewolucji. Indonezyjka chwyta łapczywie każde słowo i słucha, przywołując swoich kolegów, aby i oni dowiedzieli się o życiu nowych Chin jak najwięcej, a potem mówi cichym i gniewnym głosem, w którym narasta ból i protest, o tym, jak straszny jest los narodów w krajach jeszcze opanowanych przez imperializm. Zresztą Chince, która pamięta lata rządów kuomintangowskich, lata panoszenia się obcego kapitału w Chinach, nie trzeba tego tłumaczyć.

Straszliwa, okrutna jest wymowa faktów i cyfr, które delegaci z najróżnorodniejszych krajów Azji i Pacyfiku podają czy w przemówieniach, czy w prywatnych rozmowach. Oto w Indiach umierają wciąż jeszcze setki tysięcy ludzi z głodu, giną zbiory wskutek posuchy, a przecież Indie mogłyby być samowystarczalne w dziedzinie żywności, mogłyby być krajem bogatym i kwitnącym.

— Jak zmora wisi jeszcze wciąż nad nami miecz kapitalistycznego wyzysku i penetracji obcych kapitałów, opowiada w rozmowie z delegatami chińskimi Gopalan, przywódca opozycji w parlamencie Indii.

— A u nas, w Pakistanie, odzywa się młody nauczyciel z Lahory, też nie dzieje się lepiej. Śmiertelność wśród dzieci wynosi dwadzieścia procent. Ponad 70 procent ludności nigdy w życiu nie słyszało o lekarzu, szpitalu, lub aptece. Nasze dzieci nie mogą chodzić do szkół, bo muszą pracować od najmłodszych lat, a jeśli już które z nich może nie pracować, to wówczas nie ma za co kupić sobie podręczników, zeszytów i pomocy szkolnej. My, w Pakistanie, dodaje z gorzkim uśmiechem, możemy poszczycić się tym, że aż 5 procent dzieci może dwa lub trzy razy rocznie pójść do kina. Ale lepiej, by nie szły, bo filmy, które oglądają ci nieletni wybrańcy uczą ich żądzy krwi i sposobów mordowania. Bo imperializm niesie ze sobą nie tylko nędzę, ale i wypaczenie człowieka, przekształcenie go w bezmyślne i bezwolne narzędzie zbrodni.

Straszliwy obraz nędzy odsłoniły przed oczami ludzkości delegacje z krajów Ameryki Łacińskiej.

Oto w Ekwadorze plantatorzy wypędzają do pracy na pola 6-letnie dzieci i nic dziwnego, że prawie 100 procent ludności wiejskiej to analfabeci. Oto w Hondurasie 69 procent dzieci pozostaje poza szkołą, a olbrzymia większość tych, które się uczą, uczęszcza do szkoły rok, albo najwyżej dwa lata.

— Rządy imperializmu w krajach Azji i Pacyfiku — mówił mi Adisumarto, sekretarz związku zawodowego dokerów i marynarzy Indonezji — oznaczają straszliwą nędzę i śmierć. Rozmawiałem w Pekinie z przedstawicielami różnych krajów i wszyscy, niezależnie od swych poglądów politycznych są tego samego zdania — dodaje Indonezyjczyk.

Tej tragicznej prawdy nauczył narody Wschodu wieloletni wyzysk i ekspansja monopolistycznego kapitału. Dziś, w obliczu nieustających i gorączkowych przygotowań wojennych, tragiczna sytuacja mas w krajach zależnych i w półkoloniach amerykańskich gangsterów pogłębia się z dnia na dzień. Polityka uprawiana przez marionetkowe rządy trumanowskich wasali ma na celu tylko jedno: militaryzację. Łapczywie zagarniają Amerykanie najważniejsze ośrodki przemysłowe, gorączkowo tworzą bazy wojenne, budują lotniska zamiast szkół i szpitali, więzienia, zamiast przedszkoli. Więzienia dlatego, że narody nie patrzą obojętnie na panoszenie się imperializmu i głośno, stanowczo występują przeciw militaryzacji życia, przeciw planom nowej wojny.

Toteż słowa delegatów i opowiadania o nędzy i śmierci, jakie na każdym kroku słyszy się z ust przedstawicieli z górą trzydziestu krajów nie są skargą, która ma wzbudzić litość.

To są słowa gniewu i oskarżeń, mobilizujące narody w walce o pokój, mobilizujące świętą nienawiść do tych, którzy ziemię koreańską przekształcili w pustynię ruin i morze płomieni, którzy zrzucają zarażone dżumą pająki, na chaty koreańskich chłopów, którzy palą żywcem bezbronne kobiety i dzieci w Vietnamie, którzy uczą swych żołdaków obcinać głowy malajskim patriotom.

Porwane bohaterstwem męczeńskiej Korei, przykładem Vietnamu i Malajów, zapatrzone w wizję pięknego jutra, jakie stało się dniem dzisiejszym narodu chińskiego w wyniku zwycięstwa nad imperializmem — narody krajów Azji i Pacyfiku wybrały walkę o wolność z oków imperializmu, wybrały życie. Wielką i nieprzemijającą zasługą kongresu pekińskiego będzie niewątpliwie to, że demaskuje on ze szczególną siłą zwierzęce oblicze imperializmu w krajach zależnych, że zrywa on kurtynę, jaką osłonić chcieliby swe zbrodnie amerykańscy monopoliści. Wielką i nieprzemijającą zasługą kongresu jest to, że mobilizuje on i jednoczy narody krajów trzech kontynentów do wzmożenia walki o pokój, o niepodległość, o zrzucenie jarzma kolonialnego wyzysku.

I dobrze się stało, że kongres w obronie pokoju, parlament pokoju narodów tych krajów obraduje właśnie w Pekinie. Ten znamienny fakt doceniają i podkreślają niemal wszyscy delegaci, z którymi się rozmawia. Amerykański dziennikarz opowiadał wieczorem w gronie kolegów i przyjaciół o tym, z jakim zachwytem chodzi ulicami Pekinu, jaki podziw budzą w nim uśmiechnięci, pewni swej przyszłości Chińczycy.

— Otworzyły się nam oczy — mówił do chińskiego nauczyciela.—Zobaczyliśmy prawdę o Chinach, którą propaganda amerykańska stara się za wszelką cenę zniekształcić i zohydzić. Ja i każdy z naszej delegacji ślubuję, że otworzymy oczy narodowi amerykańskiemu na to, jak wspaniałe, radosne, tętniące twórczym entuzjazmem są nowe Chiny. Tak jak my zawieziemy prawdę do Stanów Zjednoczonych, tak delegaci innych krajów zawiozą ją do swoich narodów i wieść o waszych osiągnięciach jak sztandar będzie wskazywała wszystkim ujarzmionym narodom drogi do zwycięstwa, w walce o pokój i szczęście przeciwko imperializmowi niosącemu nędzę i śmierć.

NRD — potężną siłą, prowadzącą naród niemiecki do jedności i pokoju

Przemówienie wicepremiera NRD H. Rau'a na akademii w Berlinie

(f) BERLIN (PAP). Na uroczystej akademii w Berlinie, która odbyła się z okazji trzeciej rocznicy proklamowania NRD, wygłosił przemówienie p. o. premiera rządu NRD — H. Rau.

Obchody trzeciej rocznicy proklamowania NRD — stwierdził m. in. Rau — przebiegają pod znakiem wszechstronnego rozwoju naszego życia politycznego, ekonomicznego i kulturalnego, pod znakiem budowy socjalizmu w NRD. Zwycięstwo Armii Radzieckiej nad faszyzmem hitlerowskim rozpoczęło nowy etap w historii Niemiec. Postępowe siły narodu niemieckiego otrzymały możność utworzenia państwa niemieckiego, które nie jest już więcej narzędziem w rękach junkrów i monopolistów, narzędziem służącym eksploatacji mas pracujących i rozpętywaniu wojen, lecz jest państwem ludu pracującego. Utworzenie w 1949 r. Niemieckiej Republiki Demokratycznej założyło podwaliny pod nowe demokratyczne, pokój miłujące, niezawisłe i zjednoczone państwo niemieckie. Niemiecka Republika Demokratyczna stała się narodowym ośrodkiem Niemiec, którego potężna siła prowadzi naród niemiecki do zjednoczenia narodowego, dobrobytu i pokoju.

Po omówieniu osiągnięć gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej w realizacji planu 5-letniego i podkreśleniu ogromnej pomocy okazywanej NRD przez Związek Radziecki, Rau nakreślił zadania walki narodu niemieckiego o przywrócenie jedności i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami. Ustrój państwowy Niemieckiej Republiki Demokratycznej — stwierdził mówca — jest kierowniczą siłą w podniesieniu dobrobytu narodu, w dziele rozwiązania zadań stojących przed całym narodem niemieckim, w dziele zapewnienia pokoju. Takie państwo ludu pracującego musi być silnym państwem, gotowym i zdolnym do obrony budownictwa socjalistycznego i osiągnięć demokratycznych. Organizacja obrony zbrojnej naszej republiki — powiedział Rau — jest nie tylko narodowym prawem naszego narodu lecz również jego narodowym obowiązkiem. Zadanie to polega na obronie pokojowego, socjalistycznego budownictwa w NRD przed wszelkimi próbami agresji interwentów amerykańskich i innych.

Rozpoczęte przez delegacje Izby Ludowej rozmowy między Niemcami odpowiadają woli narodu i nadziejom miłującej pokój ludności pracującej całych Niemiec, która pragnie jak najszybszego zawarcia traktatu pokojowego i przywrócenia jedności narodowej.

Niemiecka Republika Demokratyczna — oświadczył w zakończeniu Rau — jest niezłomną i aktywną częścią składową światowego obozu pokoju. Rząd, ludność NRD i cały naród niemiecki mając tak silnych sojuszników, zdecydowanie walczą o zawarcie traktatu pokojowego, o wycofanie wojsk okupacyjnych, o odbudowę zjednoczonych, demokratycznych i pokój miłujących Niemiec.

Przemówienie Raua przerywane było wielokrotnie burzliwymi owacjami na cześć ZSRR, niezłomnej przyjaźni niemiecko-radzieckiej, na cześć Stalina.

Dalsze obrady Kongresu Obrońców Pokoju w Pekinie

(f) PEKIN (PAP) Na poniedziałkowym posiedzeniu Kongresu Obrońców Pokoju krajów Azji i strefy Pacyfiku trwała w dalszym ciągu dyskusja nad referatem Kuo Mo-żo. Znany poeta turecki, wybitny działacz ruchu obrońców pokoju Nazim Hikmet stwierdził, iż naród turecki uważa decyzję rządu tureckiego w sprawie wysłania wojsk tureckich do Korei za zdradę interesów narodu. Przez całą Turcję przeszła fala strajków protestacyjnych.

Następnie w imieniu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet przemawiała Carmen Santi (Włochy).

Prof. Brandweiner (Austria) członek Światowej Rady Pokoju stwierdził, iż wojna narodu koreańskiego jest wojną sprawiedliwą, ponieważ ten kto walczy przeciwko agresji ma słuszność po swojej stronie. Celem tej walki jest pokój. Dlatego też akcja ochotników chińskich jest cennym wkładem w dzieło pokoju.

Na posiedzeniu tym zabierali również głos: delegat mongolski Szyrendyb, przewodnicząca delegacji kanadyjskiej — Ewa Sanderson, sekretarz Biura Światowej Rady Pokoju — Montagu, laureatka Stalinowskiej Nagrody Pokoju — Monika Felton i wiceprzewodnicząca Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów — Lucienne Bouffeilloux.

Na popołudniowym posiedzeniu Kongresu wygłosiła referat na temat problemu koreańskiego członkini delegacji amerykańskiej Izabella Milton Carney.

W zakończeniu swego przemówienia Carney oświadczyła, że delegacja amerykańska w pełni solidaryzuje się z postulatami delegacji koreańskiej i po powrocie do Ameryki członkowie delegacji dołożą wszelkich starań, aby zmobilizować naród amerykański do walki przeciwko wojnie w Korei, do walki o pokój.

Następnie zabrał głos przewodniczący delegacji radzieckiej I. I. Anisimow. Opowiedział on o gigantycznym budownictwie pokojowym w Związku Radzieckim, o pokojowej polityce rządu radzieckiego. Oświadczenie Anisimowa, że delegacja radziecka w pełni popiera propozycje zawarte w referacie Kuo Mo-żo i, że powinny one być podstawą do opracowania uchwał Kongresu, obecni powitali burzliwymi oklaskami.

Sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Grazzi — mówił o walce SFZZ przeciwko wyścigowi zbrojeń, o pokój na całym świecie.

Na posiedzeniu tym przemawiali ponadto delegaci Guatemali, Equadoru i Salvadoru. Delegat Iranu wygłosił referat na temat walki o pokój w krajach Środkowego i Bliskiego Wschodu.

Wiadomości sportowe

Przed startem do Marszów Jesiennych

Sportowcy Warszawy przygotowują się do dorocznej masowej imprezy — Marszów Jesiennych Szlakami Zwycięstw, które odbędą się w niedzielę 12 bm. w rocznicę pamiętnej bitwy pod Lenino, w Dniu Święta Wojska Polskiego.

W Warszawie start odbędzie się w 2 punktach: 1)

REFERAT SPRAWOZDAWCZY Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe partii

Referat sekretarza KC WKP(b) tow. G. M. Malenkowa

(Dokończenie)

C. OBRÓT TOWAROWY, TRANSPORT, ŁĄCZNOŚĆ

Wraz ze wzrostem przemysłu i rolnictwa rozwijał się w kraju również obrót towarowy. W latach powojennych obrót towarowy handlu państwowego i spółdzielczego zwiększył się 2,9 raza i znacznie przekroczył poziom przedwojenny. W 1951 roku sprzedano ludności w sklepach państwowych i spółdzielczych w porównaniu z 1940 rokiem mięsa i przetworów mięsnych — o 80 procent więcej, ryb i przetworów rybnych — o 60 procent, masła — o 80 procent, tłuszczu roślinnego i innych tłuszczów blisko 2 razy więcej, cukru — o 70 procent, tkanin — o 80 procent, obuwia — o 50 procent więcej. Wzrosła sieć detalicznego handlu państwowego i spółdzielczego, znacznie rozszerzono asortyment i ulepszono jakość sprzedawanych towarów. Jednakże w dziedzinie handlu mamy jeszcze sporo poważnych niedociągnięć. Organizacje handlowe słabo jeszcze badają zapotrzebowanie ludności, popełniają błędy w dowozie towarów do obwodów i republik i w ich dystrybucji. W szeregu miejscowości obsługa klientów jest niezadowalająca. Zadanie polega na tym, ażeby w krótkim terminie zlikwidować istniejące niedociągnięcia i podnieść handel radziecki na nowy, wyższy szczebel. Projekt dyrektyw w sprawie piątego planu 5-letniego przewiduje zwiększenie detalicznego obrotu towarowego państwowej i spółdzielczej sieci handlowej do końca pięciolatki w przybliżeniu o 70 procent w porównaniu z 1950 rokiem.

Wzrostowi produkcji i obrotu towarowego towarzyszył rozwój wszystkich rodzajów transportu i przewozów.

W latach Wielkiej Wojny Narodowej transport nasz, a przede wszystkim transport kolejowy, pomyślnie wywiązał się z trudnego zadania zabezpieczenia przewozów wojennych, jak również przewozu ładunków dla gospodarki narodowej. W latach powojennych wszystkie rodzaje transportu nie tylko zostały odbudowane, lecz wzrosły znacznie w porównaniu z okresem przedwojennym. W roku bieżącym obrót towarowy w transporcie kolejowym jest w przybliżeniu o 80 procent większy niż w 1940 roku, obrót towarowy w transporcie rzecznym i morskim — o 60 procent, w transporcie samochodowym — 3,1 raza większy, zaś obrót towarowy w cywilnym transporcie lotniczym jest 9,2 raza większy. Przeciętny dzienny załadunek wagonów na kolejach jest w roku bieżącym w przybliżeniu o 40 procent większy niż w 1940 roku.

Obecnie wszystkie rodzaje transportu posiadają potężniejszą bazę techniczną. Zwiększyła się zdolność przepustowa głównych linii kolejowych dzięki odbudowaniu i zbudowaniu nowych torów równoległych, dzięki rozbudowie torów na stacjach, dzięki ułożeniu szyn ciężkiego typu, dzięki szerszemu zastosowaniu automatycznego blokowania itd.; zbudowano i oddano do użytku nowe linie kolejowe; kontynuowano prace w dziedzinie elektryfikacji najbardziej przeciążonych tras; zwiększył się znacznie tabor lokomotyw i wagonów, zwłaszcza potężnych lokomotyw oraz wagonów o dużej ładowności.

W transporcie wodnym długość wewnętrznych dróg wodnych wykorzystywanych dla żeglugi była w 1951 roku o 23 tys. km większa niż w 1940 roku. Transport morski i rzeczny został uzupełniony nowymi statkami towarowymi i pasażerskimi. Poziom mechanizacji robót załadunkowo-wyładunkowych podniósł się znacznie w porównaniu z 1940 rokiem i wyniósł w 1951 roku 83 procent w zakresie ministerstwa floty rzecznej i 90 procent w zakresie ministerstwa floty morskiej.

Transport samochodowy został wyposażony w nowe doskonalsze samochody ciężarowe i osobowe. Sieć dróg samochodowych z ulepszoną nawierzchnią wzrosła 3,1 raza w porównaniu z 1940 rokiem.

W latach powojennych rozwijały się w dalszym ciągu środki łączności — poczta, telegraf, telefon, radio. Rozszerzono sieć telefoniczną i telegraficzną w kraju, zwiększono moc miejskich stacji telefonicznych, obecnie wszystkie ośrodki rejonowe mają łączność telefoniczną i telegraficzną z ośrodkami obwodowymi, w zasadzie zakończono telefonizację rad gminnych oraz stacji maszynowo-traktorowych. W chwili obecnej sieć radiowa jest blisko 2 razy większa niż w 1940 roku. Znacznie zwiększył się ruch pocztowy; długość pocztowych linii lotniczych zwiększyła się 2,5 raza.

Obok osiągniętych sukcesów istnieją w działalności transportu i łączności poważne niedociągnięcia. Wiele kolei żelaznych, linii żeglugowych i przedsiębiorstw transportu samochodowego nie wykonuje wyznaczonych im planów załadunku i przewozu ładunków. Przestoje wagonów i statków przy załadunku i wyładunku są wciąż jeszcze duże. Dotychczas nie zlikwidowano nieracjonalnych i zbyt dalekich przewozów towarowych koleją. Źle jest jeszcze zorganizowana praca transportu samochodowego, przestoje taboru samochodów ciężarowych są duże, a kursujące samochody mają dużo rejsów bez ładunku. Do braków w dziedzinie łączności należy zaliczyć to, że organy łączności wciąż jeszcze nie dość sprawnie obsługują gospodarkę narodową i ludność.

Trzeba dalej rozwijać i doskonalić pracę wszystkich rodzajów transportu i łączności, oszczędzać środki transportu i nieustannie dbać o ich konserwację, rozwijać i umacniać bazę techniczną wszystkich rodzajów transportu, wszechstronnie usprawniać pracę poczty, telegrafu, telefonu.

D. REŻIM OSZCZĘDNOŚCI TO NAJWAŻNIEJSZA DŹWIGNIA DALSZEGO ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ

Podstawą rozwoju gospodarki narodowej ZSRR są własne zasoby, wewnętrzne źródła akumulacji. Dlatego partia nasza zawsze poświęcała i poświęca wiele uwagi walce o jak najsurowszy reżim oszczędności, traktując reżim oszczędności jako doniosły warunek stworzenia wewnętrzno-gospodarczych akumulacji i prawidłowego wykorzystania nagromadzonych środków. Reżim oszczędności jako metoda socjalistycznego gospodarowania odegrał wielką rolę w dziele uprzemysłowienia kraju. Obecnie, kiedy w kraju naszym następuje nowy potężny wzrost gospodarki narodowej, a równocześnie dokonuje się systematycznej obniżki cen towarów masowego spożycia, reżim oszczędności nabiera jeszcze większego znaczenia. Im pełniej i racjonalniej będą wykorzystywane zasoby produkcyjne, im oszczędniej i skrupulatniej będziemy prowadzić naszą gospodarkę, tym większe sukcesy odniesiemy w rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej, tym większe rezultaty osiągniemy w podniesieniu materialnego i kulturalnego poziomu życia narodu.

Tymczasem w dziedzinie mobilizacji i prawidłowego wykorzystania wewnętrznych zasobów gospodarki narodowej istnieją znaczne niedociągnięcia.

Trzeba przede wszystkim wskazać na wielkie straty i nieprodukcyjne wydatki w przemyśle. W szeregu gałęzi przemysłu źle jeszcze przedstawia się sprawa wykorzystania mocy produkcyjnej. Wiele ministerstw określa moc przedsiębiorstw na podstawie „wąskiego gardła" produkcji, przy obliczaniu mocy stosuje się częstokroć zbyt niskie normy wydajności sprzętu, ustala się normy pracochłonności wyrobów bez uwzględnienia przodującej technologii i doskonalszych metod organizacji pracy. Zamiast zwiększać produkcję przez lepsze wykorzystanie wewnętrznych zasobów przedsiębiorstw, ministerstwa żądają nierzadko od państwa środków inwestycyjnych na budowę nowych zakładów. W wielu przedsiębiorstwach dopuszcza się do poważnych strat na skutek niegospodarności i nieoszczędnego wydatkowania materiałów, surowca, paliw, energii elektrycznej, narzędzi i innych dóbr materialnych. Ustalone normy rozchodowania są przy tym często naruszane, w słabym stopniu stosuje się pełnowartościowe materiały zastępcze; znaczna jest jeszcze wciąż ilość brakowanych wyrobów. Tak np. w 1951 roku straty i nieprodukcyjne wydatki w zakładach przemysłowych szczebla ogólnozwiązkowego wyniosły 4,9 miliarda rubli, w tym straty z powodu brakoróbstwa — 3 miliardy rubli.

W wyniku niezadowalającego wykorzystania mocy produkcyjnej i wielkich strat spowodowanych przez niegospodarność, wiele zakładów przemysłowych nie wykonuje wyznaczonych zadań w zakresie obniżki kosztów własnych produkcji i dopuszcza do dużego przekroczenia zatwierdzonych limitów finansowych. Zdarzają się w zakładach produkcyjnych wypadki poważnego naruszenia dyscypliny planowania kosztów własnych. Niektórzy kierownicy przedsiębiorstw, kierując się interesami własnego podwórka ze szkodą dla interesów państwa, sztucznie stwarzają „rezerwy" w planach kosztów własnych produkcji przez podnoszenie norm zużycia surowca i materiałów oraz nieuzasadnione zwiększanie wskaźników pracochłonności wyrobów. Taka antypaństwowa praktyka planowania kosztów własnych produkcji w niektórych przedsiębiorstwach świadczy o braku należytej kontroli w tej sprawie ze strony ministerstw. Zamiast tego, by wnikliwie badać warunki produkcji w każdym przedsiębiorstwie, podejmować niezbędne kroki zapewniające systematyczną obniżkę kosztów własnych produkcji, ministerstwa pozwalają na planowanie kosztów własnych bez sprawdzania i zatwierdzania obliczeń planowania.

Należy dalej zaznaczyć, że szczególnie źle realizuje się reżim oszczędności w budownictwie. Wciąż jeszcze dużo kosztuje nas budownictwo. Budowniczowie pozostają znacznie w tyle za pracownikami przemysłu, jeśli chodzi o obniżkę kosztów produkcji. W organizacji robót budowlanych istnieją poważne niedociągnięcia — w niezadowalającym stopniu wykorzystuje się środki mechanizacji, wydajność pracy jest niska, dopuszcza się do niegospodarnego zużycia materiałów, niezwykle wielkie są koszty administracyjne. Poważnym niedociągnięciem w dziedzinie budownictwa inwestycyjnego jest rozproszenie sił i środków między liczne organizacje budowlane, wśród których wiele jest organizacji drobnych, które nieefektywnie wykorzystują środki mechanizacji. Wszystko to powoduje podrożenie kosztów budowy, rozdęcie aparatu administracyjnego, zwiększenie nakładów. Tak np. w 1951 roku nakłady ponadnormatywne wyniosły w budownictwie przeszło 1 miliard rubli i zamiast zysku przewidzianego w planie w wysokości 2,9 miliarda rubli organizacje budowlane dopuściły do strat sięgających 2,5 miliarda rubli.

Dalej. Duże straty i nieprodukcyjne koszty mamy również w rolnictwie. Rolnictwo jest w chwili obecnej wyposażone w środki techniczne w znacznie większych rozmiarach, aniżeli w okresie przedwojennym, jednakże w dziedzinie wykorzystania traktorów i maszyn rolniczych istnieją poważne niedociągnięcia. W wielu MTS-ach i sowchozach niezadowalająco przedstawia się sprawa utrzymania i konserwacji taboru traktorowo - maszynowego, w wyniku czego maszyny rolnicze przedwcześnie się zużywają, dopuszcza się do znacznego przekraczania zatwierdzonych kredytów na remont maszyn; zdarzają się wypadki znacznego przekraczania norm zużycia paliwa i smarów. Wszystko to powoduje podrożenie kosztów własnych robót traktorowych. W wielu MTS-ach, kołchozach i sowchozach jeszcze nie wyzbyto się niegospodarności; na skutek złej organizacji dopuszcza się do niedoboru i dużych strat plonów; w niezadowalający sposób zorganizowane jest przechowywanie mienia kołchozowego; z powodu złej opieki nad bydłem w wielu kołchozach mamy wysoką śmiertelność bydła oraz niską wydajność hodowli.

W transporcie straty i nieprodukcyjne wydatki są również wielkie. Wiele dyrekcji kolei, linii żeglugowych i przedsiębiorstw transportu samochodowego dopuszcza do nadmiernego wydatkowania środków finansowych i do strat na skutek niewykonania planów przewozów, wielkich przestojów wagonów, statków i samochodów, nadmiernego zużycia paliwa oraz szkód spowodowanych przez niegospodarność. Zdarza się jeszcze wiele wypadków niedbałego utrzymywania taboru ruchomego, statków i samochodów, co przynosi wielką szkodę państwu.

Następnie, zbyt wielkie są nakłady na skup, przechowywanie i zbyt artykułów rolnych, wielkie są również koszty obrotowe organizacji handlowych. Aparat organizacji zajmujących się skupem, handlem i zbytem jest nadmiernie rozdęty. Zarówno w centrum, jak i w terenie, istnieje duża ilość organizacji skupu i zbytu, zajmujących się skupem i zbytem częstokroć jednych i tych samych produktów i surowców. Na skutek niedociągnięć w planowaniu skupu i zbytu zdarzają się nieracjonalne i zbyt dalekie przewozy. Wysokie nakłady związane ze skupem, przechowaniem i zbytem produktów rolnych są wynikiem tego, że ministerstwa, którym podlegają organizacje skupu i zbytu, niedostatecznie zajmują się sprawą zmniejszenia nakładów, nie kontrolują kosztów własnych skupu produktów. Brak kontroli ze strony ministerstw stwarza grunt dla wszelkiego rodzaju nadużyć, pozwala organizacjom skupu włączać wszystkie straty i szkody do wydatków na skup i w ten sposób ukrywać własną niegospodarność. Brak należytego porządku i reżimu oszczędności w organizacji skupu, zaopatrzenia i zbytu wyrządza państwu straty sięgające kilku miliardów rubli.

Wreszcie wielkie są wciąż jeszcze wydatki na aparat administracyjny. W ostatnich latach przeprowadzano niejednokrotnie redukcję aparatu administracyjno-kierowniczego w szeregu organów administracji państwowej. Jednakowoż redukcja ta dokonywana była z reguły odgórnie w trybie administracyjnym. Zmniejszanie wydatków na utrzymanie aparatu administracyjnego nie stało się jeszcze przedmiotem codziennej troski kierowników instytucji i organizacji. Wiele ministerstw i resortów toleruje przekraczanie ustalonych etatów pracowniczych. Znaczne przerosty istnieją w aparatach instytucji i organizacji obwodowych, miejskich i rejonowych.

Doświadczenie dowodzi, że usprawnianie pracy aparatu administracyjnego, jak również poprawa organizacji skupu i zbytu prowadzi i będzie prowadziło do zmniejszenia liczby pracowników. Obowiązkiem organizacji gospodarczych i partyjnych jest właściwe wykorzystanie zwolnionych pracowników w interesie rozwoju gospodarki narodowej. Obowiązkiem odpowiednich ministerstw, ministerstwa rezerw pracy, organizacji partyjnych i związkowych — jest troska o to, by kadry te uzyskały niezbędne kwalifikacje zawodowe i mogły pracować w tych dziedzinach gospodarki, których rozwój wymaga zwiększenia kadr.

Fakty nadmiernego rozchodowania zasobów materiałowych i pieniężnych oraz rezerw pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej świadczą, że wielu kierowników zapomniało o reżimie oszczędności, nie troszczy się o rozsądne i oszczędne wydatkowanie środków państwowych, nie przejawia należytej troski o poprawę działalności finansowo-gospodarczej przedsiębiorstw i instytucji, którymi kierują organizacje partyjne zaś nie dostrzegają tych braków i nie korygują takich kierowników.

Zadanie polega na tym, ażeby położyć kres obojętnemu stosunkowi działaczy gospodarczych i organizacji partyjnych do faktów niegospodarności i rozrzutności. Zagadnienie przestrzegania najściślejszego reżimu oszczędności powinno zawsze znajdować się w centrum naszej pracy gospodarczej i partyjnej. Powinniśmy dbać o nieustanne wychowywanie ludzi radzieckich w duchu troskliwego stosunku do społecznej własności socjalistycznej. Trzeba wyplenić wszelkie nadmierne rozchodowanie zasobów materiałowych i pieniężnych oraz rezerw pracy i systematycznie zapewniać wykonywanie i przekraczanie zadań w dziedzinie obniżki kosztów własnych produkcji. Trzeba wzmóc walkę z niegospodarnością, obniżyć radykalnie nakłady w przemyśle, w budownictwie, w transporcie, w rolnictwie, w organizacjach handlowych, w organizacjach skupu i zbytu, podjąć zdecydowane kroki w celu uproszczenia i potanienia aparatu państwowego i gospodarczego, wzmóc kontrolę gotówkową ze strony organów finansowych nad wykonywaniem planów gospodarczych i nad przestrzeganiem reżimu oszczędności. Nasze kadry gospodarcze powinny opanować doskonale metody socjalistycznego gospodarowania, muszą podnosić poziom swego przygotowania technicznego i ekonomicznego, polepszać systematycznie metody produkcji, szukać, znajdować i wykorzystywać rezerwy tkwiące w gospodarce narodowej.

*

Dla pomyślnego rozstrzygnięcia zadań w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej ogromne znaczenie ma dalsze rozwijanie współzawodnictwa socjalistycznego. Partia poświęcała zawsze wiele uwagi sprawie organizacji współzawodnictwa i uważała, że najistotniejszą sprawą we współzawodnictwie socjalistycznym jest podciąganie tych, którzy pozostają w tyle, równanie w pracy do najlepszych. W naszych warunkach społecznych na każdym odcinku budownictwa socjalistycznego ogromną rolę odgrywa pozytywny przykład w pracy. Ludzie radzieccy przekonują się co dzień na podstawie własnego doświadczenia, że najlepszy przykład organizacji produkcji, zastosowanie nowej techniki, wszelkiego rodzaju udoskonalenia i wynalazki wiążą się zawsze z ułatwieniem pracy, prowadzą do podniesienia dobrobytu materialnego mas pracujących. Na wszystkich odcinkach budownictwa socjalistycznego mamy mnóstwo przykładów twórczej inicjatywy ludzi pracy, zmierzającej do zapewnienia nieustannego rozwoju i udoskonalenia produkcji socjalistycznej. Naród nasz słynie od dawna ze swej twórczej inicjatywy, ze swej wynalazczości i pomysłowości.

Wrogowie socjalizmu i ich wszelkiego rodzaju poplecznicy przedstawiają socjalizm jako system tłumienia indywidualności. Nie ma nic bardziej prymitywnego i wulgarnego niż tego rodzaju wyobrażenie. Jest dowiedzione, że system socjalistyczny zapewnił wyzwolenie jednostki, rozkwit twórczości indywidualnej i zespołowej, stworzył warunki wszechstronnego rozwoju talentów i uzdolnień, utajonych w masach ludowych.

W naszym kraju uczciwa praca jest wysoko ceniona i bardzo popierana. Partia i rząd stosują na szeroką skalę system premiowania i nagradzania ludzi pracy za osiągnięcia i sukcesy w pracy we wszystkich dziedzinach gospodarki narodowej i kultury. W okresie, który minął od chwili zakończenia Wojny Narodowej, odznaczono orderami i medalami ZSRR 1.346.000 robotników, kołchoźników, uczonych, inżynierów i pracowników technicznych, urzędników, lekarzy, nauczycieli i innych pracowników, a 6.480 wybitnym nowatorom w naszym kraju przyznano zaszczytne miano Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Zadanie organizacji partyjnych, radzieckich, gospodarczych, związkowych i komsomolskich polega na tym, ażeby rozwinąć na szerszą skalę współzawodnictwo na wszystkich odcinkach budownictwa socjalistycznego, popierać ze wszystkich sił pozytywne przykłady pracy i postępową inicjatywę przodowników i nowatorów, popularyzować ze wszech miar przodujące doświadczenie wśród wszystkich ludzi pracy, ażeby okazywać pomoc tym, którzy pozostają w tyle i umożliwić im osiągnięcie poziomu ludzi przodujących. Jest rzeczą ważną, aby w walce nowego ze starym, w walce tego co przoduje z tym co jest zacofane, nie tylko widzieć siły, które są twórcami nowego ustroju społecznego, lecz także siły te pielęgnować, troszczyć się o ich wszechstronny rozwój, organizować je nieustannie i doskonalić je w interesie pomyślnego marszu naprzód.

2. Dalszy wzrost dobrobytu materialnego, ochrony zdrowia i kulturalnego poziomu życia narodu.

Sukcesy osiągnięte we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej doprowadziły do dalszego wzrostu materialnego i kulturalnego poziomu życia społeczeństwa radzieckiego. Jest to najzupełniej zgodne z prawami rozwoju, inaczej być nie mogło, ponieważ w naszym kraju celem rozwoju produkcji socjalistycznej jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb społeczeństwa.

Głównym wskaźnikiem wzrostu dobrobytu narodu radzieckiego jest nieustanny wzrost dochodu narodowego.

W okresie od 1940 do 1951 roku dochód narodowy ZSRR wzrósł o 83 procent. W odróżnieniu od krajów kapitalistycznych, w których przeszło połowę dochodu narodowego zagarniają klasy wyzyskujące, w Związku Radzieckim cały dochód narodowy stanowi własność mas pracujących. Masy pracujące Związku Radzieckiego otrzymują dla zaspokojenia swych potrzeb osobistych, materialnych i kulturalnych około 3/4 dochodu narodowego, a pozostała część idzie na rozszerzenie produkcji socjalistycznej i na inne potrzeby ogólnopaństwowe i społeczne.

Jednym z najważniejszych źródeł wzrostu realnej wartości płac robotników i urzędników oraz realnych dochodów chłopów jest stosowane konsekwentnie przez rząd obniżanie cen artykułów masowego spożycia. W wyniku 5-krotnej obniżki państwowych cen detalicznych, dokonanej w latach 1947—1952, ceny artykułów żywnościowych i wyrobów przemysłowych są obecnie przeciętnie o połowę niższe od cen w IV kwartale 1947 roku.

Jak wiadomo, robotnicy i urzędnicy w naszym kraju otrzymują od państwa zasiłki i emerytury z tytułu ubezpieczeń społecznych, bezpłatne lub ze znaczną ulgą skierowania do sanatoriów, domów wypoczynkowych i ośrodków dziecięcych, otrzymują corocznie płatne urlopy. Wszyscy ludzie pracy w mieście i na wsi otrzymują bezpłatną pomoc lekarską. Państwo wypłaca w mieście i na wsi zasiłki matkom wielodzietnym i samotnym; zapewnia bezpłatne nauczanie w szkole podstawowej i 7-letniej; wypłaca stypendia studiującym. Łącznie suma tych wypłat i ulg dla ludzi pracy miasta i wsi wyniosła w 1940 roku 40,8 miliarda rubli, a w roku 1951 — 125 miliardów rubli.

Dzięki wzrostowi płac robotników i urzędników, dzięki zwiększeniu dochodów chłopstwa w gotówce i w produktach, dzięki obniżce cen artykułów masowego spożycia i wzrostowi innych świadczeń państwa na rzecz ludności, realna wartość dochodów robotników i urzędników w przeliczeniu na jednego pracującego była w 1951 roku w przybliżeniu o 57 procent wyższa niż w roku 1940, zaś realne dochody chłopów, w przeliczeniu na jednego pracującego, były wyższe w przybliżeniu o 60 procent.

Projekt dyrektyw w sprawie piątego planu 5-letniego przewiduje wzrost dochodu narodowego ZSRR w ciągu pięciolecia co najmniej o 60 proc., wzrost realnej wartości płac robotników i urzędników, z uwzględnieniem obniżki cen detalicznych — co najmniej o 35 proc., wzrost dochodów kołchoźników w gotówce i w produktach (w przeliczeniu pieniężnym) — co najmniej o 40 proc.

W naszym kraju prowadzi się na wielką skalę budownictwo mieszkaniowe i komunalne. W samym tylko okresie powojennym w miastach i osiedlach robotniczych wybudowano domy mieszkalne o łącznej powierzchni przeszło 155 milionów metrów kwadratowych, zaś w miejscowościach wiejskich wybudowano 3,8 miliona domów mieszkalnych. Szczególnie wielkiej pracy w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego dokonano w okręgach, które znajdowały się poprzednio pod okupacją. Jednakże, mimo olbrzymiego rozmachu budownictwa mieszkaniowego, wszędzie jeszcze daje się odczuć dotkliwy brak mieszkań. Wiele ministerstw i rad terenowych z roku na rok nie wykonuje ustalanych dla nich planów budownictwa mieszkaniowego, a asygnowane na ten cel przez państwo kredyty nie są w pełni wykorzystywane. W ciągu ostatnich dwóch tylko lat, na skutek niewykonania planów budownictwa mieszkaniowego, nie dobudowano przeszło 4 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Wciąż jeszcze trafiają się u nas tacy kierownicy gospodarczy i partyjni, którzy troskę o warunki mieszkaniowe mas pracujących uważają za sprawę drugorzędną i nie podejmują kroków w kierunku wykonania planów budownictwa i remontu mieszkań. Zadanie polega na tym, aby ze wszech miar rozszerzać budownictwo mieszkaniowe. Projekt dyrektyw w sprawie piątego planu 5-letniego przewiduje mniej więcej dwukrotny — w porównaniu z czwartą pięciolatką — wzrost nakładów inwestycyjnych na państwowe budownictwo mieszkaniowe.

Partia i rząd zawsze przejawiały i przejawiają wielką troskę o ochronę zdrowia naszego narodu. Wydatki państwowe na ochronę zdrowia, łącznie z wydatkami na te cele z funduszów ubezpieczeń społecznych, wzrosły z 11,2 miliarda rubli w 1940 roku do 26,4 miliarda rubli w 1951 roku. Na tej podstawie osiągnięto dalsze usprawnienie i rozszerzenie zasięgu opieki lekarskiej i sanitarnej nad ludnością. Liczba łóżek szpitalnych w miastach i w miejscowościach wiejskich wzrosła w 1951 roku o 30 procent w porównaniu z rokiem 1940. Rozbudowana została sieć sanatoriów. Liczba lekarzy w kraju wzrosła o 80 procent.

Dzięki podniesieniu stopy życiowej i poziomu kulturalnego ludności oraz dzięki poprawie służby zdrowia, spadła śmiertelność w naszym kraju. W ciągu ostatnich trzech lat przyrost naturalny wyniósł 9 milionów 500 tysięcy osób. *(Długotrwałe oklaski).*

Wydatki na oświatę wzrosły z 22,5 miliarda rubli w 1940 roku do 57,3 miliarda rubli w 1951 roku, czyli przeszło 2,5 raza. Tylko w ciągu lat powojennych zbudowano 23.500 szkół. Liczba kształcących się w ZSRR wynosi obecnie 57 milionów osób, czyli prawie o 8 milionów osób więcej niż w 1940 roku. Rozbudowano znacznie szkolnictwo siedmioletnie i dziesięcioletnie. Liczba uczniów w klasach od piątej do dziesiątej wzrosła w okresie od 1940 do 1951 r. o 25 procent.

Liczba uczniów w uczelniach technicznych i w innych średnich szkołach specjalnych wzrosła w tymże okresie o 40 proc., a liczba studentów na wyższych uczelniach — o 67 proc. W 1952 roku wyższe uczelnie dały różnym gałęziom gospodarki narodowej 221 tysięcy młodych specjalistów, a w bieżącym roku akademickim przyjęły 375 tysięcy nowych studentów. Obecnie pracuje u nas około 5,5 miliona specjalistów z wyższym i średnim wykształceniem zawodowym, czyli 2,2 raza więcej niż przed wojną.

Uwzględniając coraz bardziej wzrastające znaczenie nauki w życiu naszego społeczeństwa, partia troszczy się nieustannie o jej rozwój. Państwo radzieckie podjęło na szeroką skalę budownictwo i wyposażenie wielkiej sieci instytutów naukowo-badawczych, stworzyło najbardziej sprzyjające warunki dla rozkwitu nauki, nadało szeroki rozmach szkoleniu kadr naukowych. Liczba instytutów naukowo-badawczych, laboratoriów i innych instytucji naukowych w ZSRR wzrosła z 1560 w 1939 roku do 2900 na początku 1952 roku. Liczba pracowników naukowych wzrosła w tym okresie prawie dwukrotnie. W latach 1946—1951 wydatki państwowe na rozwój nauki wyniosły 47,2 miliarda rubli.

W ciągu ubiegłych lat rozbudowana została szeroko sieć instytucji kulturalno-oświatowych w miastach i na wsi. W chwili obecnej mamy w kraju 368 tysięcy bibliotek wszelkich typów. W porównaniu z 1939 rokiem liczba bibliotek wzrosła o przeszło 120 tysięcy. Roczny nakład książek osiągnął liczbę 800 milionów egzemplarzy i wzrósł 1,8 raza w porównaniu z 1940 rokiem. Liczba stałych kin dźwiękowych w miastach i na wsi zwiększyła się w okresie od 1939 roku prawie trzykrotnie.

Niezwykle ważną, nieodłączną częścią kultury radzieckiej jest literatura i sztuka. Osiągnęliśmy wielkie sukcesy w rozwoju radzieckiej literatury, plastyki, teatru, filmu. Świadczy o tym dobitnie fakt, że wielu utalentowanym działaczom na polu kultury przyznaje się rokrocznie Nagrody Stalinowskie. 2339 pracowników literatury i sztuki otrzymało zaszczytne miano laureata Nagrody Stalinowskiej.

Byłoby jednak niesłuszne, gdybyśmy spoza wielkich sukcesów, nie dostrzegali poważnych niedociągnięć w rozwoju naszej literatury i sztuki. Idzie o to, że mimo znaczących sukcesów w rozwoju literatury i sztuki, poziom ideowo - artystyczny wielu utworów wciąż jeszcze jest nie dość wysoki. W literaturze i sztuce pojawia się jeszcze wiele miernych, banalnych, a niekiedy wręcz tandetnych utworów, które fałszują obraz rzeczywistości radzieckiej. Wielostronne, tętniące życie społeczeństwa radzieckiego, przedstawiane jest w twórczości niektórych pisarzy i artystów bezbarwnie i nudno. Nie przezwyciężono również niedociągnięć w tak ważnej i popularnej dziedzinie sztuki jak film. Umiemy robić dobre filmy o dużym znaczeniu wychowawczym, lecz filmów takich tworzy się wciąż jeszcze za mało. Kinematografia nasza ma wszelkie możliwości ku temu, aby produkować dużo dobrych i różnorodnych filmów, ale możliwości te nie są należycie wykorzystywane.

Należy liczyć się z tym, że ideologiczny i kulturalny poziom człowieka radzieckiego podniósł się niezmiernie, że partia kształtuje jego smak estetyczny na podstawie najlepszych utworów literatury i dzieł sztuki. Ludzie radzieccy nie cierpią szarzyzny, bezideowości, fałszu i stawiają twórczości naszych pisarzy i artystów wysokie wymagania. Pisarze nasi i artyści powinni w swych utworach piętnować wady, niedociągnięcia, zjawiska chorobliwe pokutujące w społeczeństwie, powinni ukazywać w pozytywnych obrazach artystycznych ludzi nowego typu w całym blasku ich godności ludzkiej i w ten sposób przyczyniać się do kształtowania w ludziach radzieckich charakterów, nawyków, przyzwyczajeń, wolnych od wypaczeń i wad zrodzonych przez kapitalizm. Tymczasem w naszej radzieckiej beletrystyce, w dramaturgii, podobnie jak w kinematografii brak dotychczas takiego gatunku twórczości artystycznej jak satyra. Błędem byłoby sądzić, że nasza rzeczywistość radziecka nie dostarcza materiału do satyry. Potrzebni nam są radzieccy Gogolowie i Szczedrinowie, którzy ogniem satyry wypalaliby z życia wszystko to, co jest negatywne, przegniłe, obumarłe, wszystko to, co

(Dalszy ciąg na stronie 4)

REFERAT SPRAWOZDAWCZY
Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe partii
Referat sekretarza KC WKP(b) tow. G. M. Malenkowa

(Dalszy ciąg ze strony 3)

hamuje marsz naprzód. Nasza literatura i sztuka radziecka powinna śmiało ujawniać życiowe sprzeczności i konflikty, umiejętnie posługiwać się bronią krytyki jako jednym ze skutecznych środków wychowania. Siła i znaczenie sztuki realistycznej polega na tym, że może ona i powinna wykrywać i ukazywać wysokie walory moralne i typowe, pozytywne cechy charakteru prostego człowieka, malować jego wyrazisty obraz artystyczny, godny tego, aby stać się dla ludzi przykładem i wzorem do naśladowania.

Nasi malarze, literaci, pracownicy sztuki w swej twórczej pracy nad obrazem artystycznym pamiętać powinni stale, że typowe jest nie tylko to, co się spotyka najczęściej, lecz również to, co najpełniej i z największą ostrością wyraża istotę danej siły społecznej. W ujęciu marksistowsko - leninowskim to co typowe nie oznacza bynajmniej jakiejś średniej statystycznej. Typowość odpowiada istocie danego zjawiska społeczno - historycznego, nie jest zaś po prostu zjawiskiem najbardziej rozpowszechnionym, najczęściej się powtarzającym, powszednim. Świadome przejaskrawienie, wyostrzenie obrazu nie wyklucza typowości, lecz w pełniejszej mierze ujawnia ją i podkreśla. Typowość stanowi podstawową sferę przejawiania się partyjności w sztuce realistycznej. Problem typowości jest zawsze problemem politycznym.

Wysokie i szlachetne zadania stojące przed pracownikami literatury i sztuki można rozwiązać pomyślnie jedynie wówczas, jeśli wydamy zdecydowaną walkę tandeciarstwu w pracy naszych artystów i literatów, jeśli z dzieł literatury i sztuki wypleni się bezlitośnie fałsz i zgniliznę. W wielkiej walce o troskliwą opiekę nad tym co wschodzi nowe i światłe w naszym życiu społecznym, i o karczowanie tego co zmurszałe i obumarłe, ogromne obowiązki ciążą na naszych pracownikach literatury i sztuki. Obowiązkiem naszych pisarzy, artystów, kompozytorów, pracowników kinematografii jest głębiej poznawać życie społeczeństwa radzieckiego, tworzyć wielkie dzieła artystyczne, godne naszego wielkiego narodu *(oklaski)*.

Towarzysze! Mamy poważne osiągnięcia w dziedzinie poprawy warunków materialnych i wzrostu kultury narodu radzieckiego. Ale nie możemy poprzestać na tych osiągnięciach. Zadanie polega na tym, aby na gruncie rozwoju całej gospodarki narodowej zapewnić dalsze konsekwentne podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia ludzi radzieckich. Partia nasza nadal będzie przejawiała nieustanną troskę o maksymalne zaspokojenie rosnących wciąż potrzeb ludzi radzieckich, gdyż dobro radzieckiego człowieka, rozkwit narodu radzieckiego jest dla naszej partii najwyższym prawem *(burzliwe, długotrwałe oklaski)*.

3. Dalsze umocnienie radzieckiego ustroju społecznego i państwowego.

W okresie, który upłynął od XVIII Zjazdu Partii, nasze państwo radzieckie w dalszym ciągu rosło, rozwijało się i umacniało.

Wzrosła i umocniła się ekonomiczna podstawa naszego państwa — socjalistyczna własność środków produkcji. W ciągu tego okresu jeszcze bardziej okrzepła przyjazna współpraca robotników, chłopów i inteligencji, tworzących radzieckie społeczeństwo socjalistyczne.

W obliczu ogromnych trudności nasz ustrój społeczny i państwowy okazał się, jak tego dowiodło doświadczenie wojny, najmocniejszym, najżywotniejszym i najtrwalszym ustrojem na świecie. Niezłomność radzieckiego ustroju socjalistycznego ma swe źródło w tym, że jest to ustrój prawdziwie ludowy, stworzony przez sam naród, że cieszy się potężnym poparciem narodu, że zapewnia rozkwit wszystkich materialnych i duchowych sił narodu.

Wrogowie i wulgaryzatorzy marksizmu głosili niezwykle szkodliwą dla naszej sprawy teorię o osłabieniu i obumieraniu państwa radzieckiego w warunkach otoczenia kapitalistycznego. Partia, rozgromiwszy i odrzuciwszy tę zgniłą teorię wysunęła i uzasadniła tezę, że w sytuacji, kiedy rewolucja socjalistyczna zwyciężyła w jednym kraju, zaś w większości innych krajów panuje kapitalizm — kraj zwycięskiej rewolucji powinien nie osłabiać, lecz wszechstronnie umacniać swoje państwo, że państwo zostanie zachowane również w ustroju komunistycznym, o ile nadal istnieć będzie kapitalistyczne otoczenie. Nie mielibyśmy tych sukcesów w naszym budownictwie pokojowym, którymi się teraz szczycimy, gdybyśmy dopuścili do osłabienia naszego państwa. Okazalibyśmy się bezbronnymi w obliczu wrogów i wobec niebezpieczeństwa klęski wojennej, gdybyśmy nie umacniali naszego państwa, naszej armii, naszych organów penitencjarnych i wywiadowczych. Partia dzięki temu właśnie przekształciła Kraj Rad w niezdobytą twierdzę socjalizmu, że wszechstronnie umacniała i umacnia państwo socjalistyczne *(burzliwe oklaski)*.

Dokonując napadu na nasz kraj najeźdźcy faszystowscy liczyli na wewnętrzną nietrwałość społecznego i państwowego ustroju radzieckiego, na słabość radzieckiego zaplecza. Lecz, jak wiadomo, wojna obaliła te rachuby. W całej rozciągłości znalazło potwierdzenie historyczne oświadczenie towarzysza Stalina, że na wypadek wojny zaplecze i front naszego kraju, dzięki swej jednorodności i wewnętrznej spoistości, będą mocniejsze niż w każdym innym kraju. W toku wojny okrzepły siły zbrojne i zaplecze państwa radzieckiego. Ofiarna praca ludzi radzieckich w zapleczu oraz bohaterska walka Armii Radzieckiej i Marynarki Wojennej na froncie weszły do historii jako bezprzykładny wzór poświęcenia narodu w obronie ojczyzny. Nasza armia i flota powstawała, krzepła i walczyła pod bezpośrednim kierownictwem towarzysza Stalina *(burzliwe, długo niemilknące oklaski)*. Genialny wódz i organizator historycznych zwycięstw narodu radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, towarzysz Stalin, stworzył przodującą radziecką naukę wojenną, uzbroił naszą armię w sztukę zwyciężania wroga. Naród nasz kocha swą armię i flotę, otacza je stałą troską i uwagą. Siły zbrojne Związku Radzieckiego były, są i będą niezawodną ostoją bezpieczeństwa naszej ojczyzny *(burzliwe, długotrwałe oklaski)*.

Wielka Wojna Narodowa i następne lata pokojowego rozwoju jeszcze raz wykazały, że stworzony pod kierownictwem partii radziecki ustrój społeczny jest najlepszą formą organizacji społeczeństwa, że radziecki ustrój państwowy stanowi wzór wielonarodowego państwa. Wielu naszych wrogów i ludzi z burżuazyjnego obozu, którzy nam dobrze nie życzą, powtarzało bez końca, że radzieckie państwo wielonarodowe jest nietrwałe, żywiło nadzieję, że nastąpi rozłam między narodami ZSRR, przepowiadało Związkowi Radzieckiemu nieuchronny rozpad. Mierzyli oni nasze państwo miarą stosunków istniejących w ich państwach burżuazyjnych, gdzie panują sprzeczności i waśnie narodowe. Wrogowie socjalizmu nie potrafią zrozumieć, że w rezultacie Wielkiej Rewolucji Październikowej i przeobrażeń socjalistycznych wszystkie narody naszego kraju są związane ze sobą trwałą przyjaźnią, opartą na gruncie pełnego równouprawnienia *(oklaski)*. Partia nasza, realizując nieugięcie leninowsko-stalinowską politykę narodową, wzmacniała wielonarodowe państwo radzieckie, rozwijała przyjaźń i wzajemną współpracę narodów Związku Radzieckiego, wszechstronnie popierała, pobudzała i zapewniała rozkwit kultur narodowych ludów naszego kraju, walczyła nieprzejednanie z wszelkimi elementami nacjonalistycznymi. Radziecki ustrój państwowy, który wytrzymał ciężkie próby wojny, który stał się dla całego świata przykładem i wzorem prawdziwego równouprawnienia i wspólnoty narodów, jest świadectwem wielkiego triumfu leninowsko-stalinowskich idei w kwestii narodowej *(długotrwałe oklaski)*. Partia nasza strzeże i nadal strzec będzie jak źrenicy oka jedności i przyjaźni narodów ZSRR, umacniała i będzie umacniać nadal wielonarodowe państwo radzieckie *(burzliwe oklaski)*.

W okresie sprawozdawczym do rodziny radzieckiej przystąpiły nowe narody. Utworzono Socjalistyczne Republiki Radzieckie: Litewską, Mołdawską, Łotewską i Estońską. Zjednoczony został w jednym państwie cały naród ukraiński. Białoruś skupiła cały naród białoruski w jedną rodzinę. Na północnym zachodzie posiadamy nowe granice, bardziej sprawiedliwe i bardziej odpowiadające interesom obrony kraju. Na Dalekim Wschodzie Związek Radziecki odzyskał oderwany dawniej od Rosji południowy Sachalin i Wyspy Kurylskie. Obecne granice państwowe Związku Radzieckiego najbardziej odpowiadają historycznie ukształtowanym warunkom rozwoju narodów naszego kraju *(oklaski)*.

Przy pomocy narodów bratnich republik, nowe republiki związkowe w krótkim czasie nie tylko posunęły się naprzód w dziedzinie uprzemysłowienia, lecz wprowadziły również drobne gospodarstwo chłopskie na drogę socjalizmu, zakończyły kolektywizację i rozwijają pomyślnie socjalistyczną gospodarkę rolną.

W okresie powojennym jeszcze bardziej rozwinęła się i wzmogła podstawowa funkcja naszego państwa — funkcja pracy gospodarczo-organizacyjnej i kulturalno-wychowawczej. Wielki rozmach budownictwa socjalistycznego i zadania dalszego zbliżenia kierownictwa partyjnego i radzieckiego do rejonu, miasta i wsi, spowodowały konieczność dokonania szeregu zmian w podziale administracyjno-terytorialnym naszego państwa — utworzenia nowych obwodów, okręgów i rejonów. Rozwój gospodarki narodowej dyktował dalsze zmiany w formach organizacyjnych kierownictwa państwowego różnymi gałęziami przemysłu, rolnictwa i innych dziedzin gospodarki narodowej. Znalazło to swój wyraz w dzieleniu i tworzeniu nowych centralnych organów zarządu państwowego.

Niezwykle doniosłe znaczenie dla wzmocnienia naszego państwa miało konsekwentne urzeczywistnienie zasad demokratyzmu socjalistycznego stanowiących podstawę Konstytucji Stalinowskiej. W okresie powojennym odbyły się dwukrotnie wybory do Rady Najwyższej ZSRR, do Rad Najwyższych Republik Związkowych i Autonomicznych oraz do terenowych rad delegatów ludu pracującego. Wybory te odbyły się w atmosferze ogromnego entuzjazmu politycznego i stały się nowym wyrazem jedności naszego narodu, bezgranicznego zaufania narodu do naszej Partii Komunistycznej i do rządu radzieckiego *(burzliwe oklaski)*.

*

Zadania partii w dziedzinie polityki wewnętrznej:

1) W dalszym ciągu wzmacniać wytrwale potęgę gospodarczą naszego państwa, organizując twórczą pracę narodu radzieckiego w kierunku wykonania i przekroczenia wielkich zadań 5-letniego planu rozwoju ZSRR, będącego ważnym etapem na drodze przejścia od socjalizmu do komunizmu;

2) Rozwijać w dalszym ciągu przemysł i transport. Stosować na szerszą skalę w przemyśle, budownictwie i transporcie najnowsze zdobycze nauki i techniki, podnosić wszechstronnie wydajność pracy, wzmacniać dyscyplinę w dziedzinie wykonywania planów państwowych, zapewniać wysoką jakość produkcji. Obniżać nieustannie koszty własne produkcji, co stanowi podstawę systematycznej obniżki cen hurtowych i detalicznych wszystkich towarów;

3) Rozwijać w dalszym ciągu rolnictwo, ażeby w krótkim czasie zapewnić ludności obfitość żywności, a lekkiemu przemysłowi — obfitość surowców. Zapewnić bezwarunkowe wykonanie głównego zadania w rolnictwie — wszechstronnego podniesienia urodzajności wszystkich upraw rolnych i wzrostu pogłowia zwierząt gospodarskich, przy jednoczesnym podwyższeniu jego produktywności, zwiększenia globalnej i towarowej produkcji rolnictwa i hodowli. Polepszyć pracę MTS i sowchozów. Podnosić wydajność pracy kołchoźników, umacniać nadal społeczną gospodarkę kołchozów, pomnażać ich bogactwo i na tych podstawach zapewniać dalszy wzrost dobrobytu materialnego chłopstwa kołchozowego;

4) Przestrzegać jak najściślejszego reżimu oszczędności we wszystkich ogniwach gospodarki narodowej i we wszystkich dziedzinach administracji;

5) Rozwijać nadal przodującą naukę radziecką, stawiając przed nią zadanie zajęcia pierwszego miejsca w nauce światowej *(oklaski)*. Nastawiać wysiłki uczonych w kierunku szybszego rozstrzygania naukowych problemów wykorzystania olbrzymich zasobów naturalnych naszego kraju. Wzmacniać twórczą współpracę nauki z produkcją mając na uwadze fakt, że współpraca ta wzbogaca naukę doświadczeniami praktyki i że dopomaga działaczom-praktykom w szybszym rozstrzyganiu stojących przed nimi zadań;

6) Rozwijać wszechstronnie twórczą inicjatywę ludzi pracy naszej ojczyzny, rozwijać szerzej współzawodnictwo socjalistyczne, troszczyć się nieustannie o to, ażeby na wszystkich odcinkach budownictwa socjalistycznego powstawało coraz więcej pozytywnych, wzorowych przykładów organizowania pracy w nowy sposób, popularyzować wytrwale wśród wszystkich pracujących te wzorowe przykłady, z tym, ażeby na froncie pracy coraz więcej ludzi dorównywało przodującym pracownikom naszego społeczeństwa;

7) Podnosić nadal na wyższy poziom dobrobyt materialny naszego narodu; podnosić nieustannie realną wartość płac robotników i urzędników, polepszać warunki mieszkaniowe ludzi pracy, przyczyniać się ze wszech miar do wzrostu dochodów chłopstwa. Rozwijać kulturę radziecką; podnosić poziom oświaty i ochrony zdrowia ludności; troszczyć się nieustannie o dalszy rozwój radzieckiej literatury i sztuki;

8) Umacniać wszechstronnie nasz ustrój państwowy i społeczny. Rozwijać nadal polityczną aktywność i patriotyzm ludzi radzieckich, umacniać moralno-polityczną jedność i przyjaźń narodów naszego kraju;

9) Śledzić czujnie knowania podżegaczy wojennych. Umacniać wszechstronnie Armię Radziecką, Marynarkę Wojenną i organy wywiadu *(burzliwe oklaski)*.

III
PARTIA

Nieustanny wzrost potęgi naszej radzieckiej Ojczyzny jest wynikiem słusznej polityki Partii Komunistycznej i jej pracy organizatorskiej nad wcielaniem tej polityki w życie. Partia, jako przewodnia i kierownicza siła społeczeństwa radzieckiego, zapewniła we właściwym czasie przygotowanie kraju do aktywnej obrony, skierowała wszystkie wysiłki narodu na rozgromienie wroga w latach wojny i ku pracy nad nowym, potężnym rozwojem gospodarki narodowej w okresie powojennym.

Historyczne zwycięstwo narodu radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej, przedterminowe wykonanie planu czwartej pięciolatki, dalszy rozwój gospodarki narodowej, podniesienie dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego życia narodu radzieckiego, umocnienie jedności moralno - politycznej radzieckiego społeczeństwa i przyjaźni narodów naszego kraju, zespolenie wokół Związku Radzieckiego wszystkich sił obozu pokoju i demokracji — oto główne wyniki potwierdzające słuszność polityki naszej partii *(burzliwe, długotrwałe oklaski)*.

Okres sprawozdawczy był okresem dalszego umocnienia partii, okresem utrwalenia całkowitej jedności i zwartości szeregów partyjnych. Zdobyta w zaciekłej walce z wrogami leninizmu jedność naszej partii jest najcharakterystyczniejszą cechą jej stanu wewnętrznego, jej życia wewnętrznego. W tym tkwi źródło siły i niezwyciężoności naszej partii *(długotrwałe oklaski)*.

Jedność szeregów partii była rozstrzygającym warunkiem zwycięstwa narodu radzieckiego w Wielkiej Wojnie Narodowej. W dniach najcięższych doświadczeń Wielkiej Wojny Narodowej, kiedy rozstrzygały się losy ojczyzny, partia nasza działała jak jednolita organizacja bojowa, nie znająca wahań i rozbieżności w swych własnych szeregach. W świetle wyników wojny odsłania się przed nami ogrom znaczenia tej nieubłaganej walki, którą prowadziła w ciągu szeregu lat nasza partia z wszelkimi wrogami marksizmu-leninizmu, z wyrodkami trockistowsko-bucharinowskimi, z kapitulantami i zdrajcami, którzy usiłowali sprowadzić partię ze słusznej drogi i rozbić jedność jej szeregów. Dowiedzione zostało, że ci nikczemni zaprzańcy i zdrajcy oczekiwali napaści zbrojnej na Związek Radziecki, liczyli na to, że w ciężkiej chwili zadadzą państwu radzieckiemu cios w plecy, aby przysłużyć się wrogom naszego narodu. Rozgromiwszy podziemie trockistowsko-bucharinowskie, które było ośrodkiem przyciągania wszystkich antyradzieckich sił w kraju, oczyściwszy od wrogów narodu nasze organizacje partyjne i radzieckie, partia zniweczyła w ten sposób w porę wszelką możliwość ukazania się w ZSRR „piątej kolumny" i przygotowała politycznie kraj do aktywnej obrony. Nie trudno zrozumieć, że gdyby nie zrobiono tego na czas, znaleźlibyśmy się w dniach wojny w sytuacji ludzi ostrzeliwanych i z frontu i z zaplecza i moglibyśmy przegrać wojnę.

Niezachwianą zwartość swoich szeregów zawdzięcza partia przede wszystkim naszemu wodzowi i nauczycielowi, towarzyszowi Stalinowi, który obronił leninowską jedność partii. *(Wszyscy wstają. Burzliwe, długotrwałe oklaski, przechodzące w owację)*. Jedność szeregów partyjnych była, jest i będzie podstawą mocy i niezwyciężoności naszej partii. Zahartowana w ogniu surowych doświadczeń wojny i w walce z trudnościami okresu powojennego, partia przyszła na obecny Zjazd jeszcze bardziej wzmocniona i zjednoczona, jak nigdy jeszcze zespolona wokół swego Komitetu Centralnego *(burzliwe, długotrwałe oklaski)*.

Siła naszej partii polega na tym, że jest ona związana organicznie z szerokimi masami i jest partią prawdziwie ludową, partią, której polityka odpowiada żywotnym interesom narodu. W pracy nad zespoleniem mas pracujących wokół partii, nad wychowaniem ich w duchu komunizmu podniosła się poważnie rola takich organizacji masowych jak radzieckie związki zawodowe i Komsomoł. W walce o wolność i niezawisłość naszego kraju, o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego, partia nasza zespoliła się jeszcze ściślej z narodem i zacieśniła więź z szerokimi masami pracującymi. Naród radziecki jednomyślnie popiera politykę partii i darzy ją całkowitym zaufaniem *(burzliwe oklaski)*.

Dobitnym świadectwem umocnienia więzi partii z masami i jej autorytetu w narodzie radzieckim jest wzrost szeregów partyjnych. Gdy zbierał się XVIII Zjazd, partia liczyła w swych szeregach 1.588.852 członków partii i 888.814 kandydatów na członków partii, czyli łącznie 2.477.666 osób. Na dzień 1 października 1952 r. do partii należy 6.882.145 osób, w tym 6.013.259 członków partii i 868.886 kandydatów na członków partii *(oklaski)*.

W latach Wielkiej Wojny Narodowej, pomimo poważnych strat partii na frontach, jej stan liczebny nie tylko się nie zmniejszył, lecz zwiększył o przeszło 1.600 tysięcy osób. Do partii weszli najbardziej niezłomni ludzie radzieccy spośród żołnierzy i oficerów Radzieckiej Armii i Marynarki, którzy walczyli dzielnie na frontach, spośród przodujących przedstawicieli klasy robotniczej, chłopstwa kołchozowego i inteligencji radzieckiej, którzy ofiarnie wykuwali na zapleczu zwycięstwo nad wrogiem.

Po zakończeniu wojny, KC partii postanowił nieco zahamować przyjmowanie do partii, ale mimo to odbywało się ono intensywnie. Partia nie mogła nie zauważyć, że szybki wzrost jej szeregów ma również swoje minusy, prowadzi do pewnego spadku poziomu świadomości politycznej szeregów partyjnych, do pewnego pogorszenia jakościowego składu partii.

Wytworzyła się pewna dysproporcja między ilościowym wzrostem szeregów partii, a poziomem szkolenia politycznego członków i kandydatów na członków partii. W celu zlikwidowania tej dysproporcji oraz dalszej poprawy jakościowego składu partii, Komitet Centralny uznał za konieczne nie forsować dalszego wzrostu szeregów partii i skupić uwagę organizacji partyjnych na zadaniach podniesienia poziomu politycznego członków i kandydatów na członków partii. Zgodnie ze wskazaniami KC organizacje partyjne zaczęły staranniej dobierać kandydatów do szeregów partii, zwiększyły wymagania wobec wstępujących, rozwinęły szeroko pracę nad szkoleniem politycznym komunistów. W rezultacie mamy niewątpliwe podniesienie się poziomu politycznego szeregów partyjnych, świadomości marksistowsko-leninowskiej naszych kadr. Nie można jednak uważać, że rozwiązane już zostało postawione przez partię zadanie likwidacji takiego stanu rzeczy, by wzrost szeregów partyjnych wyprzedzał przygotowanie polityczne komunistów. Wobec tego należy kontynuować politykę ograniczonego przyjmowania do partii, podniesienia pracy nad wyszkoleniem politycznym i zahartowaniem partyjnym komunistów, albowiem partia jest silna nie tylko ilością swych członków, lecz przede wszystkim ich jakością.

W okresie powojennym szczególnego znaczenia nabrały zagadnienia umocnienia organów partyjnych, usprawnienia ich działalności i wzmożenia pracy organizacji partyjnych.

Nowe zadania, jakie stanęły przed krajem w związku z zakończeniem wojny i przejściem do budownictwa pokojowego, wymagały poważnego podniesienia pracy wewnątrzpartyjnej i podniesienia poziomu kierownictwa organizacji partyjnych w zakresie działalności państwowej i gospodarczej. Chodzi o to, że warunki okresu wojennego narzuciły metodom kierownictwa partyjnego pewne specyficzne właściwości, a także wywołały poważne braki w pracy organów partyjnych i organizacji partyjnych. Znalazło to wyraz przede wszystkim w tym, że organy partyjne osłabiły uwagę udzielaną pracy partyjno-organizacyjnej i ideologicznej, wskutek czego w wielu organizacjach partyjnych praca ta została zaniedbana. Powstawało pewne niebezpieczeństwo oderwania organów partyjnych od mas i przekształcenia ich z organów kierownictwa politycznego, z organizacji bojowych i samodzielnych w swoiste instytucje administracyjno-dyspozycyjne, niezdolne do przeciwstawienia się wszelkim objawom partykularyzmu i zasklepiania się w ramach danego resortu oraz innym tendencjom antypaństwowym, nie dostrzegające oczywistych wypaczeń polityki partii w budownictwie gospodarczym, naruszania interesów państwa.

Ażeby zapobiec temu niebezpieczeństwu i pomyślnie rozwiązać zadanie umocnienia terenowych organów partyjnych i wzmożenia pracy organizacji partyjnych, trzeba było zlikwidować zaniedbanie w pracy partyjno-organizacyjnej oraz ideologicznej i położyć kres takim zjawiskom, jak przeszczepianie na grunt partyjnych organizacji metod administracyjnych kierowania, wiodących do biurokratyzacji pracy partyjnej, osłabiających aktywność i inicjatywę mas partyjnych.

Komitet Centralny ześrodkował uwagę organizacji partyjnych na zadaniu konsekwentnego wcielania w życie zasady wewnątrzpartyjnej demokracji, na zadaniu rozwijania krytyki i samokrytyki, na zadaniu wzmożenia na tym gruncie kontroli mas partyjnych nad działalnością organów partyjnych, to bowiem jest kluczem do wzrostu całej pracy partyjnej, do podniesienia aktywności i inicjatywy organizacji partyjnych i członków partii. Dokonane przez partię posunięcia w dziedzinie rozwijania wewnątrzpartyjnej demokracji i samokrytyki dopomogły w znacznej mierze organizacjom partyjnym do przezwyciężenia braków w stanie pracy partyjno-politycznej, odegrały poważną rolę w jej rozwoju. Na tym gruncie wzmogła się aktywność i inicjatywa członków partii, umocniły się podstawowe organizacje partyjne przedsiębiorstw, kołchozów i instytucji, ożywiła się ich praca, wzmogła się kontrola mas partyjnych nad działalnością organów partyjnych, wzrosła rola plenarnych posiedzeń komitetów partyjnych i aktywu partyjnego.

Byłoby jednak błędem nie widzieć, że poziom pracy partyjno-politycznej wciąż jeszcze pozostaje w tyle za wymogami życia, za zadaniami wysuwanymi przez partię. Trzeba stwierdzić, że w pracy organizacji partyjnych są jeszcze niedociągnięcia i błędy; w życiu naszych organizacji partyjnych jest jeszcze niemało ujemnych, a niekiedy nawet chorobliwych zjawisk, które należy poznać, które należy widzieć, ujawniać, ażeby je usuwać, przezwyciężać i zapewniać dalszy pomyślny marsz naprzód.

Na czym polegają te niedociągnięcia, błędy, ujemne i chorobliwe zjawiska i jakie są w związku z tym zadania partii?

1) Samokrytyka i zwłaszcza krytyka oddolna bynajmniej nie w pełnej mierze i nie we wszystkich organizacjach partyjnych stała się główną metodą, przy pomocy której powinniśmy ujawniać i przezwyciężać nasze błędy i braki, nasze słabości i bolączki.

W organizacjach partyjnych obserwuje się jeszcze niedocenianie roli krytyki i samokrytyki w życiu partii i państwa, toleruje się prześladowanie i szykany za krytykę. Nierzadko można się zetknąć z działaczami, którzy nieustannie krzyczą o swym oddaniu dla partii, w rzeczywistości zaś nie znoszą krytyki od dołu, tłumią ją i mszczą się na krytykujących. Znanych jest niemało faktów, kiedy biurokratyczny stosunek do krytyki i samokrytyki wyrządzał wielką szkodę sprawie partii, zabijał inicjatywę organizacji partyjnej, podważał autorytet kierownictwa w masach partyjnych i zakorzeniał w życiu poszczególnych organizacji partyjnych antypartyjne nawyki biurokratów, śmiertelnych wrogów partii.

Partia nie może nie brać pod uwagę faktu, że tam, gdzie krytyka i samokrytyka traktowana jest po macoszemu, gdzie osłabła kontrola mas nad działalnością organizacji i instytucji — tam nieuchronnie rodzą się takie potworne zjawiska, jak biurokratyzm, gnicie, a nawet rozkład poszczególnych ogniw naszego aparatu. Oczywiście, że tego rodzaju zjawiska nie są u nas szeroko rozpowszechnione. Nasza partia jest silna i zdrowa jak nigdy. Należy jednak zdać sobie sprawę, że te niebezpieczne bolączki nie rozpowszechniły się na szeroką skalę jedynie dlatego, iż partia stosując broń krytyki i samokrytyki w porę, otwarcie i śmiało je ujawniała, zadawała stanowcze ciosy konkretnym przejawom zarozumialstwa, biurokratyzmu i gnicia. Mądre kierowanie polega właśnie na tym, żeby umieć dojrzeć niebezpieczeństwo w zarodku i nie pozwolić mu rozrosnąć się do groźnych rozmiarów.

Krytyka i samokrytyka — to wypróbowany oręż partii w walce z brakami, błędami, chorobliwymi zjawiskami, które podkopują zdrowy organizm partii. Krytyka i samokrytyka nie osłabiają, lecz umacniają państwo radzieckie, radziecki ustrój społeczny — i to jest oznaką jego siły i żywotności.

W chwili obecnej rzeczą szczególnie ważną jest zapewnienie rozwoju samokrytyki i krytyki od dołu, wydanie nieubłaganej walki — jako najgorszym wrogom partii — tym, którzy przeszkadzają w rozwijaniu krytyki naszych braków, tłumią krytykę, tolerują prześladowania i szykany za krytykę. Rzecz w tym, iż w związku ze zwycięskim zakończeniem wojny i wielkimi sukcesami gospodarczymi w okresie powojennym, w szeregach partii rozwinął się bezkrytyczny stosunek do braków i błędów w pracy organizacji partyjnych, gospodarczych i innych.

Fakty świadczą, że sukcesy zrodziły w szeregach partii nastrój samozadowolenia, błogostanu i filisterskiej niefrasobliwości, chęć spoczywania na laurach i życia zasługami przeszłości. Pojawiło się niemało pracowników, którzy uważają, że „wszystko możemy", „cóż to jest dla nas", że „wszystko idzie dobrze" i nie ma co zawracać sobie głowy taką mało przyjemną sprawą jak ujawnianie braków i błędów w pracy, jak walka z ujemnymi i chorobliwymi zjawiskami w naszych organizacjach. Te szkodliwe w swych następstwach nastroje ogarnęły część wadliwie wychowanych i chwiejnych pod względem partyjnym kadr. Kierownicy organizacji partyjnych, radzieckich i gospodarczych nierzadko przekształcają zebrania, posiedzenia aktywu, posiedzenia plenarne i konferencje w popisy, w okazje do samochwalstwa, wskutek czego błędy i braki w pracy, bolączki i słabości nie są ujawniane i poddawane krytyce, co wzmaga nastroje zadowolenia z siebie i niefrasobliwości. Do organizacji partyjnych przeniknęły nastroje beztroski. Wśród pracowników partyjnych, gospodarczych, radzieckich i innych obserwuje się osłabienie czujności, gapiostwo, fakty rozgłaszania tajemnic partyjnych i państwowych. Niektórzy pracownicy, pochłonięci gospodarczymi sprawami i sukcesami, zaczynają zapominać, że wciąż jeszcze istnieje kapitalistyczne otoczenie i że wrogowie państwa radzieckiego uporczywie usiłują nasyłać do nas swoje agentury, wykorzystywać do swych brudnych celów chwiejne elementy społeczeństwa radzieckiego.

(Dalszy ciąg na stronie 5)

REFERAT SPRAWOZDAWCZY
Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe partii
Referat sekretarza KC WKP(b) tow. G. M. Malenkowa

(Dalszy ciąg ze strony 4)

Ażeby pomyślnie posuwać naszą sprawę naprzód, trzeba prowadzić zdecydowaną walkę z ujemnymi zjawiskami, skierowywać uwagę partii i wszystkich ludzi radzieckich na usuwanie braków w pracy, w tym celu zaś rzeczą konieczną jest rozwijanie na szeroką skalę samokrytyki, a zwłaszcza krytyki od dołu.

Aktywny udział najszerszych mas pracujących w walce z brakami w pracy i z ujemnymi zjawiskami w życiu naszego społeczeństwa jest dobitnym świadectwem prawdziwego demokratyzmu ustroju radzieckiego i wysokiego stopnia uświadomienia politycznego ludzi radzieckich. W krytyce oddolnej znajduje swój wyraz twórcza inicjatywa i samodzielna twórczość milionów ludzi pracy, ich troska o umocnienie państwa radzieckiego. Im szerzej będzie się rozwijała samokrytyka i krytyka oddolna, tym pełniejsze ujście znajdą twórcze siły i energia naszego narodu, tym mocniej będzie wzrastało i krzepło w masach uczucie, iż są one gospodarzem kraju.

Błędem jest sądzić, że krytyka oddolna może rozwijać się sama przez się, samorzutnie. Krytyka oddolna może narastać, rozszerzać się jedynie pod tym warunkiem, że każdy, kto występuje ze zdrową krytyką, będzie przekonany, iż znajdzie w naszych organizacjach poparcie, a wskazane przez niego braki będą rzeczywiście usuwane. Trzeba, żeby organizacje partyjne i pracownicy partyjni, wszyscy nasi kierownicy przodowali tej sprawie i dawali przykład uczciwego i sumiennego stosunku do krytyki. Obowiązkiem wszystkich kierowników, zwłaszcza działaczy partyjnych, jest stwarzanie takich warunków, żeby wszyscy uczciwi ludzie radzieccy mogli śmiało i bez obawy występować z krytyką braków w pracy organizacji i instytucji. Zebrania, posiedzenia aktywu, posiedzenia plenarne, konferencje we wszystkich organizacjach powinny w rzeczywistości stać się szeroką trybuną śmiałej i ostrej krytyki braków.

Wytrwała walka z brakami i bolączkami w pracy organizacji partyjnych, radzieckich, gospodarczych i innych powinna być codzienną sprawą całej partii. Komunista nie ma prawa obojętnie odnosić się do chorobliwych zjawisk i braków w pracy, a tym bardziej ukrywać ich przed partią. Jeśli w tej lub innej organizacji sprawy stoją źle, jeśli dzieje się coś ze szkodą dla interesów partii i państwa, obowiązkiem członka partii jest, bez względu na osoby, powiadamiać o brakach kierownicze organa partyjne aż do Komitetu Centralnego partii włącznie. Jest to obowiązkiem każdego komunisty, jego najważniejszą powinnością partyjną. Spotykamy u nas kierowników, którzy uważają, że jeśli podlegli im pracownicy powiadamiają o brakach Komitet Centralny partii, przeszkadza im to w kierowaniu i podważa ich autorytet. Trzeba stanowczo położyć kres tego rodzaju szkodliwym i głęboko antypartyjnym poglądom.

Zadanie partii polega na tym, żeby na coraz szerszą skalę rozwijać krytykę i samokrytykę, usuwać wszystko, co stoi temu na przeszkodzie. Im szerzej będziemy wciągali masy do walki z brakami w pracy, im silniejsza będzie oddolna kontrola działalności wszystkich naszych organizacji, tym większe będziemy osiągali sukcesy we wszystkich dziedzinach. Konsekwentne wprowadzenie w życie hasła krytyki i samokrytyki wymaga stanowczej walki ze wszystkimi, którzy przeszkadzają w jej rozwoju, którzy prześladują i szykanują za krytykę. Pracownicy, którzy nie sprzyjają rozwijaniu krytyki i samokrytyki, są hamulcem w naszym marszu naprzód, nie dojrzeli do tego, żeby być kierownikami i nie mogą liczyć na zaufanie partii.

2) Wśród części naszych pracowników partyjnych, radzieckich, gospodarczych i innych wciąż jeszcze słaba jest dyscyplina partyjna i państwowa.

W naszych kadrach jest jeszcze niemało pracowników, którzy mają formalny stosunek do uchwał partii i rządu, nie przejawiają aktywności i wytrwałości w walce o wcielanie tych uchwał w życie, nie troszczą się o to, że stan ich pracy jest zły i że przynosi to szkodę interesom państwa. Formalny stosunek do uchwał partii i rządu, bierny stosunek do ich wykonywania, to wady, które należy wypleniać w najbardziej bezwzględny sposób. Partii potrzebni są nie zaskorupiali i bezduszni urzędnicy, którzy stawiają osobisty spokój ponad interesy sprawy, lecz niestrudzeni i ofiarni bojownicy o wykonanie dyrektyw partii i rządu, którzy stawiają interesy państwowe ponad wszystko.

Jednym z najniebezpieczniejszych i najgorszych przejawów naruszania dyscypliny partyjnej i państwowej jest ukrywanie przez niektórych pracowników prawdy o istotnym stanie rzeczy w podległych im przedsiębiorstwach i instytucjach, upiększanie wyników pracy. Komitet Centralny i rząd ujawniły fakty, kiedy niektórzy pracownicy stawiali ciasno resortowe i partykularne interesy ponad interesy ogólnopaństwowe i pod pozorem troski o podległe im przedsiębiorstwa ukrywali przed państwem zasoby materialne, którymi dysponowali, wkraczali na drogę naruszania ustaw partyjnych i państwowych. Znane są również fakty, kiedy pracownicy gospodarczy, za pobłażliwym przyzwoleniem organizacji partyjnych, świadomie przedstawiają zbyt wysokie zapotrzebowania na surowiec i materiały lub w wypadku niewykonania planów produkcyjnych zezwalają na dopisywanie pozycji w sprawozdaniach o produkcji.

Znalazło się niemało pracowników, którzy zapominają, że powierzone ich pieczy i kierownictwu przedsiębiorstwa są przedsiębiorstwami państwowymi i usiłują przekształcić je we własny folwark, gdzie taki, za przeproszeniem, kierownik rządzi się jak szara gęś *(śmiech na sali)*. Wielkie zło tkwi w tym, że mamy niemało pracowników, którzy uważają, iż uchwały partyjne i ustawy radzieckie ich nie obowiązują, którzy wyobrazili sobie, iż rzekomo istnieją u nas dwie dyscypliny: jedna — dla ludzi szeregowych, druga zaś — dla kierowników. Tacy „kierownicy" sądzą, że wszystko im wolno, że mogą nie liczyć się z porządkami państwowymi i partyjnymi, że mogą naruszać ustawy radzieckie, warcholić i uprawiać samowolę.

Partia wymaga od wszystkich swoich członków, a tym bardziej od kadr kierowniczych, szczerości i uczciwości, bezapelacyjnego spełniania obowiązku partyjnego i państwowego, i partia nie może ufać ludziom działającym na szkodę państwa, usiłującym uprawiać krętactwa wobec rządu, oszukiwać partię i państwo. Jakiegokolwiek oszukiwania partii i państwa, bez względu na formę, w jakiej się ono wyraża, jakichkolwiek prób oszukania przez zatajenie, względnie przez wypaczenie prawdy, nie wolno traktować inaczej niż jako najcięższe przestępstwo wobec partii. Czas już zrozumieć, że w naszej partii jedna jest dyscyplina zarówno dla członków szeregowych jak i dla kierowników, że ustawy radzieckie jednakowo obowiązują wszystkich ludzi radzieckich — wielkich i małych. Dla kierowników winnych nieuczciwego stosunku do wykonywania uchwał partii i rządu, dopuszczających się bezprawia i samowoli, nie może być żadnych względów z tytułu ich stanowiska.

Zadanie polega na tym, żeby stanowczo położyć kres naruszaniu dyscypliny partyjnej i państwowej, przejawom braku odpowiedzialności, ślamazarności, formalnego stosunku do uchwał partii i rządu, żeby nieustannie zwiększać u wszystkich naszych pracowników poczucie obowiązku wobec partii i państwa, nieubłaganie tępić nieszczerość i nieuczciwość. Jest rzeczą niedopuszczalną, by w szeregach partii pozostawali pracownicy, którzy usiłują ukryć przed partią prawdę i oszukiwać ją. Nieugięte stanie na straży interesów naszej ojczyzny, aktywna i nieustanna walka o wykonanie uchwał partii i rządu — oto pierwszy obowiązek każdego pracownika partii i państwa.

3) Wskazanie wielkiego Lenina, że główną rzeczą w pracy organizacyjnej jest właściwy dobór ludzi i kontrola wykonania — wcielane jest w życie w sposób jeszcze niezadowalający.

Fakty wykazują, że właściwy dobór ludzi i kontrola wykonania bynajmniej nie stały się jeszcze w rzeczywistości rzeczą główną w kierowniczej działalności centralnych i terenowych organizacji partyjnych, radzieckich i gospodarczych.

Zła organizacja faktycznego wykonywania dyrektyw centralnych i własnych uchwał, brak należytej kontroli ich wykonania — oto jeden z najbardziej rozpowszechnionych i głęboko zakorzenionych braków w praktycznej pracy organizacji radzieckich, gospodarczych i partyjnych. Nasze organizacje i instytucje wydają więcej niż trzeba rozmaitych uchwał, dyrektyw i poleceń, mało jednak troszczą się o to, czy są one wykonywane i jak są wykonywane. A przecież istota rzeczy polega na tym, żeby je wykonywać nie w sposób biurokratyczny, lecz jak należy. Nieuczciwy, nieodpowiedzialny stosunek do wykonywania dyrektyw organów kierowniczych jest najniebezpieczniejszym i najgorszym przejawem biurokratyzmu. Doświadczenie wykazuje, że nawet dobrzy pracownicy, jeśli są pozostawieni sami sobie, bez kontroli i sprawdzania ich działalności — zaczynają się psuć i popadać w biurokratyzm.

Najważniejsze zadanie partii polega na tym, ażeby wzmóc wszechstronnie kontrolę i sprawdzanie wykonania w całym systemie kierownictwa, w pracy wszystkich organizacji i instytucji od góry do dołu. W tym celu trzeba zwiększyć osobistą odpowiedzialność kierowników wszystkich organizacji i instytucji za kontrolę wykonania decyzji partii i rządu, poważnie usprawnić pracę aparatu kontrolnego i rewizyjnego zarówno w centrum jak i w terenie, zasilić go kadrami w taki sposób, aby skierować do tej pracy ludzi cieszących się autorytetem, doświadczonych i politycznie wyrobionych, zdolnych do bezapelacyjnego strzeżenia interesów państwa. Konieczne jest znaczne wzmocnienie roli kontroli partyjnej, skupienie uwagi organów partyjnych na kontroli wykonania uchwał partii i rządu. Trzeba ażeby nasze organy kierownicze opierały się w swej pracy w dziedzinie kontroli wykonania na szerokich masach ludzi pracy, na organizacjach partyjnych, związkowych i komsomolskich, na aktywie rad terenowych. Jedynie połączenie odgórnej kontroli wykonania z kontrolą oddolną ze strony partyjnych i bezpartyjnych mas zapewni usunięcie w porę niedociągnięć w pracy naszych organizacji i instytucji, stworzy warunki, w których uchwały i dyrektywy będą wykonywane w porę i sprawnie, po bolszewicku.

Decydującą siłą kierownictwa partyjnego i państwowego są kadry i bez prawidłowego doboru i wychowania kadr niemożliwe jest wcielenie w życie linii politycznej partii. Główne zadanie w dziedzinie doboru kadr polega na tym, ażeby polepszać wszechstronnie skład jakościowy pracowników, umacniać nasze organizacje partyjne, państwowe i gospodarcze ludźmi oddanymi interesom partii i państwa, znającymi się dobrze na rzeczy i zdolnymi do posuwania pracy naprzód.

W wyniku przeprowadzonej przez partię pracy, skład kadr kierowniczych znacznie się poprawił. Nie oznacza to jednak, że zadanie poprawy jakościowego składu kadr kierowniczych zostało całkowicie rozwiązane. Obecnie, gdy wszystkie gałęzie gospodarki wyposażone zostały w nowoczesną technikę, a poziom kulturalny narodu radzieckiego niezmiernie wzrósł, wymagania w stosunku do kadr kierowniczych zmieniły się, wzrosły. Kierować przemysłem i gospodarką rolną oraz aparatem partyjnym i państwowym powinni ludzie kulturalni, znający się na rzeczy, zdolni do wniesienia świeżego prądu i do popierania wszystkiego co przodujące, postępowe i do rozwijania tego w sposób twórczy. Mamy ku temu wszystkie możliwości, ponieważ baza dla doboru i wysuwania kadr kierowniczych, odpowiadających takim wymaganiom, stała się szersza niż była dotychczas.

Dalsze wzmocnienie składu kadr kierowniczych zależy obecnie w głównej mierze od prawidłowej organizacji poznawania i doboru pracowników, a dla osiągnięcia tego celu konieczne jest przede wszystkim usunięcie niedociągnięć, błędów i wypaczeń w pracy z kadrami. A niedociągnięć w tej dziedzinie mamy niemało.

Główne niedociągnięcie polega na tym, że niektórzy kierownicy dobierają kadry nie według kryteriów politycznych i rzeczowych, lecz sposobem familijnym, przyjacielskim, po sąsiedzku. Zdarza się nierzadko, że pracownicy uczciwi i znający się na rzeczy, lecz szorstcy i odnoszący się w sposób nieprzejednany do niedociągnięć i dlatego sprawiający kłopoty kierownictwu, są rugowani pod różnymi pretekstami i zastępowani przez ludzi wątpliwej wartości, względnie przez ludzi zgoła nieodpowiednich do danej pracy, lecz za to dogodnych dla niektórych kierowników i idących im na rękę.

Wskutek tego rodzaju wypaczeń linii partii w doborze i wysuwaniu kadr, tworzą się w niektórych organizacjach rodzinki złożone ze swoich ludzi związanych kumoterstwem, stawiających interesy grupowe ponad interesy partyjne i państwowe. Nic przeto dziwnego, że podobna sytuacja prowadzi zazwyczaj do demoralizacji i gnicia. Tak było np. w Ulianowskiej organizacji partyjnej, gdzie część pracowników gospodarczych, radzieckich i partyjnych z kierownictwa organizacji obwodowej zdemoralizowała się, wkroczyła na drogę defraudacji, trwonienia i rozkradania mienia państwowego.

Wielką szkodę sprawie dalszego polepszenia składu kadr kierowniczych wyrządza kancelaryjne, biurokratyczne podejście do poznawania i doboru pracowników. Częstokroć dokonuje się doboru pracowników według danych ankietowych i formalnych zaświadczeń, bez gruntownego sprawdzenia zawodowych i politycznych walorów pracownika. W dziedzinie doboru kadr zakorzeniła się wadliwa praktyka zaocznego zatwierdzania lub mianowania pracowników, bez osobistego z nimi kontaktu. Jest rzeczą zrozumiałą, że przy tego rodzaju formalnym, biurokratycznym podejściu do sprawy doboru kadr, nie można w sposób właściwy rozstrzygnąć zagadnienia, czy dany pracownik nadaje się do pracy do której jest polecany, czy też nie nadaje się. Nie wyjaśniwszy zalet i wad pracownika, nie sposób określić, na jakim stanowisku jego zdolności osobiste mogą znaleźć najlepsze zastosowanie.

Obowiązkiem organizacji partyjnych jest dbać o to, aby we wszystkich ogniwach naszego aparatu ściśle przestrzegano ustalonych przez naszą partię zasad doboru i rozmieszczenia kadr. Należy prowadzić zdecydowaną walkę ze stosunkami familijnymi i kumoterstwem, zerwać z biurokratycznym stosunkiem do sprawy poznawania i doboru kadr. Należy podnieść na wyższy poziom pracę organów partyjnych w dziedzinie poznawania i doboru kadr oraz w znacznym stopniu wzmóc kontrolę partyjną nad stanem tej sprawy w organizacjach radzieckich i gospodarczych.

Zadanie polega na tym, aby dobór ludzi i kontrola wykonania stały się rzeczywiście głównym momentem w kierowniczej działalności centralnych i terenowych organizacji partyjnych, radzieckich i gospodarczych. Należy pamiętać, że cel kontroli wykonania polega przede wszystkim na tym, aby wykryć niedociągnięcia, ujawnić fakty bezprawia, pomóc radą uczciwym pracownikom, niepoprawnych ukarać i doprowadzić do wykonania powziętej uchwały, studiować doświadczenie i na jego podstawie zapewnić najsłuszniejsze, najkorzystniejsze, najlepsze z punktu widzenia oszczędności rozwiązanie postawionego zadania. Nie wolno tolerować biurokratycznego podejścia do kontroli wykonania, nie należy obawiać się anulowania lub skorygowania powziętej uchwały, jeżeli wyjdzie na jaw błędność lub nieścisłość. Kontrola wykonania związana jest nierozerwalnie z zadaniem likwidowania niedociągnięć na odcinku doboru kadr; zgodnie z wynikami kontroli należy usuwać złych, nie nadających się, zacofanych i nierzetelnych pracowników i zastępować ich ludźmi lepszymi, odpowiednimi przodującymi i uczciwymi; kontrola wykonania powinna przyczynić się do wysuwania nowych ludzi, umiejących nadać bieg sprawom, stojących na straży interesów państwa.

4) W wielu organizacjach partyjnych nie docenią się pracy ideologicznej, na skutek czego praca ta nie nadąża za zadaniami partii, a w szeregu organizacji jest całkowicie zaniedbana.

Praca ideologiczna jest naczelnym obowiązkiem partii i niedocenianie jej może wyrządzić interesom partii i państwa szkody nie do powetowania. Powinniśmy zawsze pamiętać, że wszelkie osłabienie wpływu ideologii socjalistycznej oznacza wzmożenie wpływu ideologii burżuazyjnej.

W naszym społeczeństwie radzieckim nie ma i być nie może bazy klasowej dla panowania ideologii burżuazyjnej. Panuje u nas ideologia socjalistyczna, której niewzruszoną podstawą jest marksizm-leninizm. Jednakże zachowały się u nas jeszcze pozostałości ideologii burżuazyjnej, przeżytki psychologii i moralności prywatnego posiadacza. Przeżytki te nie obumierają same przez się, są bardzo żywotne, mogą się rozwijać i należy je zdecydowanie zwalczać. Nie jesteśmy również zabezpieczeni przed przenikaniem do nas obcych poglądów, idei i nastrojów z zewnątrz, ze strony państw kapitalistycznych, i od wewnątrz — ze strony nie rozgromionych jeszcze ostatecznie przez partię resztek grup wrogich władzy radzieckiej. Nie wolno zapominać, że wrogowie państwa radzieckiego usiłują rozpowszechniać, podsycać i rozdmuchiwać wszelkie niezdrowe nastroje, demoralizować pod względem ideologicznym chwiejne elementy naszego społeczeństwa.

Niektóre nasze organizacje partyjne, pochłonięte sprawami gospodarczymi, zapominają o zagadnieniach ideologii, pozostawiają je na uboczu. Nawet w takich przodujących organizacjach partyjnych, jak np. moskiewska, poświęca się pracy ideologicznej nie dość uwagi.

A to nie uchodzi płazem. Tam, gdzie słabnie zainteresowanie sprawami ideologii, powstaje podatny grunt dla ożywienia wrogich nam poglądów i pojęć.

Te odcinki pracy ideologicznej, które z jakichś względów wypadają z pola widzenia organizacji partyjnych, te odcinki, na których słabnie kierownictwo i wpływy partii, usiłują opanować obcy ludzie, wszelkiego rodzaju elementy, rekrutujące się z niedobitków rozgromionych przez partię grup antyleninowskich, i wykorzystać dla przemycania swej linii, dla wskrzeszania i rozpowszechniania najrozmaitszych niemarksistowskich „punktów widzenia" i „koncepcji".

Niedocenianie pracy ideologicznej jest w znacznej mierze wynikiem tego, że pewna część naszych kadr kierowniczych nie pracuje nad podniesieniem poziomu swego uświadomienia, nie uzupełnia swych wiadomości z dziedziny marksizmu-leninizmu, nie przyswaja sobie bogatego historycznego doświadczenia partii. A bez tego nie można stać się pełnowartościowym, dojrzałym kierownikiem. Ten kto pozostaje w tyle pod względem ideologiczno-politycznym, kto żyje wyuczonymi formułkami i nie widzi tego co nowe, ten nie potrafi orientować się dobrze w sytuacji wewnętrznej i zewnętrznej, nie może i nie jest godzien stać na czele ruchu, ten prędzej czy później zostanie przez samo życie wyrzucony poza nawias. Tylko taki kierownik może stać na wysokości zadań naszej partii, który nieustannie pracuje nad sobą, twórczo opanowuje marksizm-leninizm, wyrabia w sobie i kształtuje cechy działacza typu leninowsko-stalinowskiego.

Organizacje partyjne wciąż jeszcze słabo pracują nad podniesieniem ideologiczno - politycznego przygotowania członków i kandydatów partii, źle organizują i kontrolują ich studia nad teorią marksistowsko-leninowską, wskutek czego wielu komunistów nie ma nieodzownych wiadomości z dziedziny marksizmu-leninizmu. Pogłębienie wiedzy politycznej członków i kandydatów partii jest nieodzownym warunkiem podniesienia ich przodującej roli we wszystkich dziedzinach życia, dalszego uaktywnienia mas partyjnych i usprawnienia pracy organizacji partyjnych.

Z powodu niedostatecznego kierowania pracą ideologiczną i braku kontroli nad jej treścią popełniane są nieraz poważne błędy i wypaczenia w książkach dziennikach i czasopismach, w działalności instytucji naukowych i innych instytucji ideologicznych. Dzięki interwencji Komitetu Centralnego partii w wielu dziedzinach nauki wykryto obce ludziom radzieckim obyczaje i tradycje, ujawniono fakty zasklepienia kastowego i nietolerancyjnego stosunku do krytyki, zdemaskowano i rozgromiono rozmaite przejawy ideologii burżuazyjnej i wszelkiego rodzaju wulgaryzatorskie wypaczenia. Znane dyskusje poświęcone zagadnieniom filozofii, biologii, fizjologii, językoznawstwa, ekonomii politycznej, ujawniły poważne luki ideologiczne w różnych dziedzinach nauki, stały się bodźcem do rozwijania krytyki i walki poglądów, odegrały doniosłą rolę w rozwoju nauki. Rozgromiony został reżim Arakczejewa, który istniał na wielu odcinkach frontu naukowego. Mimo to w szeregu gałęzi nauki nie zlikwidowano jeszcze w zupełności monopolu poszczególnych grup uczonych, odsuwających rosnące świeże siły, odgradzających się od krytyki i usiłujących rozstrzygać kwestie naukowe w drodze administracyjnej. Żadna gałąź nauki nie może rozwijać się pomyślnie w zatęchłej atmosferze wzajemnych pochwał i przemilczania błędów; próby utrwalenia monopolu poszczególnych grup uczonych rodzą nieuchronnie zastój i gnicie w nauce.

Ideologiczna praca partii powinna odegrać doniosłą rolę w oczyszczeniu świadomości ludzi z przeżytków kapitalizmu, z przesądów i szkodliwych tradycji starego społeczeństwa. Trzeba nadal rozwijać w masach wysokie poczucie obowiązku wobec społeczeństwa, wychowywać ludzi pracy w duchu radzieckiego patriotyzmu i przyjaźni narodów, w duchu troski o interesy państwa, doskonalić najlepsze cechy ludzi radzieckich — wiarę w zwycięstwo naszej sprawy, gotowość i umiejętność pokonywania wszelkich trudności.

Zadanie organizacji partyjnych polega na tym, ażeby zdecydowanie położyć kres szkodliwemu niedocenianiu pracy ideologicznej, wzmóc tę pracę we wszystkich ogniwach partii i państwa, nieustannie demaskować wszelkie przejawy ideologii obcej marksizmowi. Należy rozwijać i doskonalić socjalistyczną kulturę, naukę, literaturę, sztukę, wykorzystywać wszystkie środki oddziaływania ideowo-politycznego, naszą propagandę, agitację, prasę dla polepszenia przygotowania ideologicznego komunistów, dla podniesienia czujności politycznej i świadomości robotników, chłopów i inteligencji. Wszystkie nasze kadry i wszyscy bez wyjątku obowiązani są pracować nad podniesieniem swego poziomu ideologicznego, opanowywać bogate doświadczenie polityczne partii, ażeby nie pozostawać w tyle za życiem i ażeby stać na wysokości zadań partii. Trzeba, by organizacje partyjne prowadziły stałą pracę z członkami i kandydatami partii nad podniesieniem ich poziomu ideologicznego, by uczyły ich marksizmu - leninizmu, kształtowały z nich politycznie przygotowanych, świadomych komunistów

*

Nasze zadania w dziedzinie dalszego umacniania partii są następujące:

1) Kontynuować polepszanie składu jakościowego partii, nie dopuszczać do pogoni za ilością, lecz skoncentrować się na podnoszeniu poziomu politycznego i hartu marksistowskiego członków i kandydatów partii; podnosić aktywność polityczną komunistów, uczynić wszystkich członków partii niezłomnymi bojownikami o wcielenie w życie jej polityki i uchwał, nieubłaganymi wobec braków w pracy, zdolnymi do uporczywej walki o ich usunięcie; polepszać i doskonalić pracę związków zawodowych i Komsomołu, zacieśniać codziennie więź z masami, pomnąc, że siła i niezwyciężoność naszej partii polega na jej organicznej i nierozerwalnej więzi z narodem;

2) Położyć kres szkodliwym i niebezpiecznym dla naszej sprawy nastrojom zadowolenia z siebie i upajania się sukcesami, przejawom pokazowej pomyślności i kwietyzmu w szeregach partii, śmiało i stanowczo ujawniać i usuwać niedociągnięcia i słabe strony w naszej pracy; konsekwentnie realizować demokrację wewnątrzpartyjną, szerzej rozwijać samokrytykę i krytykę od dołu, zapewnić taki stan rzeczy, by wszyscy uczciwi ludzie radzieccy mogli śmiało i bez obawy występować z krytyką niedociągnięć w pracy naszych organizacji i instytucji, zwalczać bez litości wszelkie próby tłumienia krytyki, prześladowania i szykany za krytykę; wzmacniać jak najusilniej dyscyplinę partyjną i państwową, tępić formalny stosunek do uchwał partii i rządu, prowadzić zdecydowaną walkę z brakiem dyscypliny, z naruszaniem interesów państwowych;

3) Wznieść na wyższy poziom pracę organów partyjnych w dziedzinie właściwego doboru, rozmieszczenia i wychowania kadr, ściśle przestrzegać ustalonych przez partię zasad właściwego doboru pracowników, zwalczać nieubłaganie tych, którzy gwałcą te zasady, walczyć bez litości z biurokratycznym podejściem do sprawy doboru kadr, polepszać skład jakościowy kadr kierowniczych, śmielej wysuwać na stanowiska kierownicze ludzi oddanych interesom partii i państwa, znających dobrze sprawę i zdolnych do posuwania jej naprzód, eliminować złych, nieprzydatnych, zacofanych, niesumiennych pracowników; wzmóc jak najbardziej kontrolę i sprawdzanie wykonania w całym systemie kierownictwa od góry do dołu, podnieść osobistą odpowiedzialność kierowników wszystkich organizacji i instytucji za sprawdzanie wykonania uchwał partii i rządu, łączyć sprawdzanie wykonania od góry ze sprawdzaniem od dołu przez masy partyjne i bezpartyjne; zapewnić taki stan rzeczy, by właściwy dobór ludzi i sprawdzanie wykonania w praktyce stały się główną zasadą w kierowniczej działalności centralnych i terenowych organizacji partyjnych, radzieckich i gospodarczych;

4) Położyć kres **niedocenianiu pracy** ideologicznej, prowadzić **zdecydowaną** walkę z liberalizmem i **beztroską w stosunku** do ideologicznych **błędów i wypaczeń**, systematycznie **podnosić** i doskonalić ideologiczne i polityczne przygotowanie naszych kadr; **wykorzystywać** wszystkie środki ideologicznego oddziaływania, naszą **propagandę**, agitację, prasę dla komunistycznego wychowania ludzi radzieckich; podnieść na wyższy poziom naukę radziecką, rozwijając krytykę i walkę poglądów w pracy naukowej, pamiętając, że tylko na tej drodze nauka radziecka może wykonać swoją misję — zająć pierwsze miejsce w nauce światowej;

5) Strzec nadal jak źrenicy oka leninowskiej jedności szeregów partyjnych, będącej podstawą mocy i niezwyciężoności naszej partii *(burzliwe, długotrwałe oklaski)*.

*

Towarzysze!

W naszej epoce wielka nauka Marksa-Engelsa-Lenina-Stalina oświetla całej ludzkości drogę rozwoju cywilizacji światowej.

Partia nasza silna jest tym, że kieruje się w całej swej działalności teorią marksistowsko-leninowską. Jej polityka opiera się na naukowej znajomości praw rozwoju społecznego.

Historyczna rola naszych wielkich nauczycieli Lenina i Stalina polega na tym, że zgłębiwszy do gruntu teoretyczne podstawy marksizmu i władając doskonale metodą dialektyczną, uchronili i obronili marksizm od wszystkich wypaczeń i rozwinęli genialnie naukę marksistowską. Lenin i Stalin wiązali zawsze marksizm, przy każdym nowym zwrocie dziejowym, z określonymi praktycznymi zadaniami epoki, dając swoim twórczym podejściem do nauki Marksa-Engelsa świadectwo, że marksizm nie jest martwym dogmatem, lecz żywą wytyczną działania.

Teoria marksistowsko - leninowska stanowi przedmiot nieustannej troski towarzysza Stalina. Opracowanie problemów o światowym historycznym znaczeniu, problemów rozwoju ekonomiki socjalistycznej, stopniowego przechodzenia do komunizmu, znajduje się w centrum działalności teoretycznej towarzysza Stalina w ciągu całego ostatniego okresu. Twórczo wzbogacając i rozwijając naukę marksistowsko-leninowską, towarzysz Stalin uzbraja ideowo partię i naród radziecki w walce o triumf naszej sprawy.

Olbrzymie znaczenie dla teorii marksistowsko - leninowskiej, dla całej naszej działalności praktycznej ma opublikowana właśnie praca towarzysza Stalina: „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" *(burzliwe, długotrwałe oklaski)*. W pracy tej zostały wszechstronnie zbadane prawa produkcji społecznej i podziału dóbr materialnych w społeczeństwie socjalistycznym, sprecyzowane naukowe podstawy rozwoju ekonomiki socjalistycznej, wskazane drogi stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Opracowanie zagadnień teorii ekonomicznej przez towarzysza Stalina posunęło daleko naprzód marksistowsko - leninowską ekonomię polityczną.

Towarzysz Stalin wysunął tezy programowe, dotyczące podstawowych warunków wstępnych przygotowania przejścia do komunizmu. Ażeby przygotować rzeczywiste przejście do komunizmu — uczy towarzysz Stalin — należy uczynić zadość co najmniej trzem podstawowym warunkom wstępnym.

„Trzeba, po pierwsze, zapewnić na trwałe... nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej z przewagą wzrostu produkcji środków produkcji. Przeważający wzrost produkcji środków produkcji niezbędny jest nie tylko dlatego, że musi on zapewnić wyposażenie w sprzęt zarówno własnych przedsiębiorstw, jak i przedsiębiorstw wszystkich pozostałych gałęzi gospodarki narodowej, lecz również dlatego, że bez niego niemożliwa jest w ogóle reprodukcja rozszerzona" (J. Stalin „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", str. 66—67 — wydanie rosyjskie).

„Trzeba, po drugie, w drodze stopniowych przejść, realizowanych z korzyścią dla kołchozów, a więc i dla całego społeczeństwa, podnieść własność kołchozową do poziomu własności ogólnonarodowej, a cyrkulację towarów zastąpić, również w drodze stopniowych przejść, systemem wymiany produktów, ażeby władza centralna czy jakiś inny ośrodek społeczno-ekonomiczny mógł ogarnąć całokształt wytworów produkcji społecznej w interesie społeczeństwa" (tamże, str. 67).

Oczywiście, cyrkulacja towarów i własność kołchozowa są obecnie wykorzystywane pomyślnie dla rozwoju gospodarki socjalistycznej i dają naszemu społeczeństwu niewątpliwą korzyść. Będą one dawały korzyść również w najbliższej przyszłości. Trzeba mieć jednak na oku perspektywy naszego rozwoju.

„...Nie można osiągnąć — wskazuje towarzysz Stalin — ani obfitości produktów, zdolnej do zaspokojenia wszystkich potrzeb społeczeństwa, ani przejścia do formuły „każdemu według potrzeb", skoro utrzymuje się w mocy takie fakty ekonomiczne jak własność kołchozowo-grupowa, cyrkulacja towarów itp." (tamże str. 66).

(Dokończenie na stronie 6)

REFERAT SPRAWOZDAWCZY Komitetu Centralnego WKP(b) na XIX Zjeździe partii

Referat sekretarza KC WKP(b) tow. G. M. Malenkowa

(Dokończenie ze strony 5)

Dopóki w ekonomice socjalistycznej pozostają dwa podstawowe sektory produkcyjne — państwowy i kołchozowy — powinna pozostać w mocy cyrkulacja towarów z jej „gospodarką pieniężną", jako niezbędny i użyteczny element w systemie naszej gospodarki narodowej. Istnienie produkcji towarowej i cyrkulacji towarów decyduje też o istnieniu w warunkach socjalizmu prawa wartości, chociaż przestało już ono w naszym ustroju odgrywać rolę regulatora produkcji.

Jednakowoż ani cyrkulacja towarów, ani prawo wartości nie są wieczne. Gdy zamiast dwóch podstawowych form produkcji socjalistycznej — ogólnonarodowej i kołchozowej — pojawi się jeden wszechogarniający sektor produkcyjny, cyrkulacja towarów z jej „gospodarką pieniężną", podobnie jak prawo wartości zniknie. Nic wspólnego z marksizmem nie mają poglądy tych ludzi, którzy uważają, że cyrkulacja towarów utrzyma się w warunkach komunizmu. Cyrkulacja towarów nie da się pogodzić z perspektywą przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Towarzysz Stalin opracował teoretycznie zagadnienie środków podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólnonarodowej, stopniowego przechodzenia do systemu wymiany produktów między przemysłem państwowym a kołchozami. Istniejące w chwili obecnej zalążki wymiany produktów znajdujące wyraz w „opłacie towarami" produkcji kołchozów, uprawiających bawełnę, len, buraki oraz innych kołchozów, będą się rozwijały w szeroki system wymiany produktów.

„System taki — wskazuje towarzysz Stalin — będzie wymagał ogromnego zwiększenia produkcji zbywanej wsi przez miasto, dlatego wypadnie wprowadzać go bez szczególnego pośpiechu, w miarę nagromadzania wyrobów miejskich. Ale wprowadzać go trzeba konsekwentnie, bez wahań, zwężając krok za krokiem sferę działania cyrkulacji towarów i rozszerzając sferę działania wymiany produktów.

System taki, zwężając sferę działania cyrkulacji towarów, ułatwi przejście od socjalizmu do komunizmu. Ponadto umożliwi on włączenie podstawowej własności kołchozów, wytworów produkcji kołchozowej do ogólnego systemu ogólnonarodowego planowania.

To właśnie będzie realnym i decydującym środkiem podniesienia własności kołchozowej do poziomu własności ogólno-narodowej w naszych współczesnych warunkach" (tamże, str. 94).

System wymiany produktów jest bezwarunkowo korzystny dla chłopstwa kołchozowego, będzie ono bowiem otrzymywało od państwa znacznie więcej produktów i po cenach niższych niż w warunkach cyrkulacji towarów. Kołchozy, które już obecnie korzystają z „opłaty towarami", co stanowi zalążek systemu wymiany produktów, odczuwają ogromne korzyści i zalety tego systemu. Wiadomo, że wśród takich kołchozów jest szczególnie wiele kołchozów bogatych.

Dla przygotowania podstawowych warunków wstępnych przejścia do komunizmu — jak wskazuje towarzysz Stalin — „Trzeba, po trzecie, osiągnąć taki poziom kulturalny społeczeństwa, który zapewniłby wszystkim członkom społeczeństwa wszechstronny rozwój ich zdolności fizycznych i umysłowych, ażeby członkowie społeczeństwa mieli możność uzyskania takiego wykształcenia, które mogłoby uczynić z nich aktywnych działaczy rozwoju społecznego, ażeby mieli oni możność swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie, wskutek istniejącego podziału pracy, do jakiegoś jednego zawodu" (tamże, str. 68).

„W tym celu trzeba przede wszystkim skrócić dzień roboczy co najmniej do sześciu, a potem nawet do pięciu godzin. Jest to niezbędne po to, by członkowie społeczeństwa uzyskali dość wolnego czasu na zdobycie wszechstronnego wykształcenia. Trzeba dalej w tym celu wprowadzić powszechny obowiązek nauczania politechnicznego, co niezbędne jest po to, by członkowie społeczeństwa mieli możność swobodnego wyboru zawodu, a nie byli przykuci na całe życie do jakiegoś jednego zawodu. Trzeba dalej w tym celu radykalnie polepszyć warunki mieszkaniowe i podnieść realne płace robotników i urzędników co najmniej dwukrotnie, jeśli nie więcej, zarówno w drodze bezpośredniego podnoszenia płac pieniężnych, jak i w szczególności w drodze dalszego systematycznego obniżania cen przedmiotów masowego spożycia" (tamże, str. 69).

Dopiero po spełnieniu tych wszystkich warunków wstępnych łącznie — uczy towarzysz Stalin — można będzie spodziewać się, że praca zostanie przekształcona w oczach członków społeczeństwa z ciężkiego brzemienia, jakim była w warunkach kapitalizmu, w pierwszą potrzebę życiową, a własność społeczna traktowana będzie przez wszystkich członków społeczeństwa jako niewzruszona i nietykalna podstawa jego istnienia. Dopiero po spełnieniu tych wszystkich warunków wstępnych łącznie, można będzie przejść od formuły socjalistycznej — „od każdego według zdolności, każdemu według pracy" — do formuły komunistycznej — „od każdego według zdolności, każdemu według potrzeb".

Towarzysz Stalin ostrzega z naciskiem przed lekkomyślnym wybieganiem naprzód i przechodzeniem do wyższych form ekonomicznych bez uprzedniego stworzenia przesłanek niezbędnych do takiego przejścia.

Towarzysz Stalin dał naukowe rozwiązanie takich wielkich problemów socjalnych i zagadnień programowych komunizmu, jak zniesienie przeciwieństwa między miastem a wsią, między pracą fizyczną i umysłową, jak również opracował nowe w nauce marksistowskiej zagadnienie likwidacji, pozostających jeszcze w społeczeństwie socjalistycznym, istotnych różnic między nimi.

W ten sposób plany partii na przyszłość, określające perspektywy i drogi naszego ruchu naprzód, opierają się na znajomości praw ekonomicznych, opierają się na nauce o budownictwie społeczeństwa komunistycznego, opracowanej przez towarzysza Stalina *(burzliwe, długo niemilknące oklaski)*.

Ogromne znaczenie zasadnicze ma uzasadnienie przez towarzysza Stalina obiektywnego charakteru praw ekonomicznych. Towarzysz Stalin uczy, że prawa rozwoju ekonomicznego, prawa ekonomii politycznej — wszystko jedno czy mowa o kapitalizmie czy też socjalizmie — są prawami obiektywnymi, odzwierciedlającymi proces rozwoju ekonomicznego, dokonujący się niezależnie od woli ludzi. Ludzie mogą odkryć te prawa, poznać je, wykorzystać je w interesie społeczeństwa, ale nie mogą unicestwić starych praw ekonomicznych, ani też stworzyć nowych. Prawa ekonomiczne nie są tworzone z woli ludzi, lecz powstają na bazie nowych warunków ekonomicznych.

Z gruntu błędne są poglądy ludzi, którzy sądzą, że można tworzyć lub unicestwiać prawa rozwoju ekonomicznego, że wobec szczególnej roli jaką historia wyznaczyła państwu radzieckiemu, może ono znieść istniejące prawa ekonomii politycznej, „sformować" nowe prawa lub „przeobrazić" je. Negowanie istnienia obiektywnych prawidłowości życia ekonomicznego w warunkach socjalizmu doprowadziłoby do chaosu i przypadkowości. Tego rodzaju negowanie spowodowałoby, że ekonomia polityczna jako nauka zostałaby zlikwidowana, albowiem nauka nie może żyć i rozwijać się bez uznania obiektywnych prawidłowości, bez poznania tych prawidłowości. Zaprzeczanie obiektywnego charakteru praw ekonomicznych jest ideologiczną podstawą awanturnictwa w polityce gospodarczej, całkowitej samowoli w praktyce kierowania gospodarką.

Niezwykle doniosłym wkładem do marksistowskiej ekonomii politycznej jest odkrycie przez towarzysza Stalina podstawowego ekonomicznego prawa współczesnego kapitalizmu i podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu. Podstawowe prawo ekonomiczne określa istotę danego sposobu produkcji, wszystkie główne strony i wszystkie główne procesy jej rozwoju, daje klucz do zrozumienia i wyjaśnienia wszystkich prawidłowości danego ustroju ekonomicznego.

Towarzysz Stalin dowiódł, że głównymi cechami i wymogami podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu jest „zapewnienie maksymalnego zysku kapitalistycznego drogą wyzysku, ruiny i pauperyzacji większości ludności danego kraju, drogą ujarzmienia i systematycznego ograbiania narodów innych krajów, zwłaszcza krajów zacofanych, wreszcie drogą wojen i militaryzacji gospodarki narodowej wykorzystywanych dla zapewnienia najwyższych zysków" (tamże, stronica 38). Prawo to odsłania i wyjaśnia rażące sprzeczności kapitalizmu, ujawnia przyczyny i źródła agresywnej grabieżczej polityki państw kapitalistycznych. Działanie tego prawa prowadzi do pogłębienia ogólnego kryzysu kapitalizmu, do nieuchronnego narastania i wybuchu wszystkich sprzeczności społeczeństwa kapitalistycznego.

Wręcz przeciwstawny gnijącemu kapitalizmowi jest wschodzący i rozkwitający system socjalistyczny. Istotnymi cechami i wymogami podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu, odkrytego przez towarzysza Stalina są: „zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa drogą nieprzerwanego wzrostu i doskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki" (tamże, str. 40). Towarzysz Stalin dowiódł, że celem socjalistycznego sposobu produkcji nie jest zysk, lecz człowiek z jego potrzebami, zaspokojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych. Zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa jest celem produkcji socjalistycznej, a nieprzerwany wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki — środkiem do osiągnięcia tego celu. Działanie tego prawa prowadzi do wzrostu sił wytwórczych społeczeństwa, do jego rozkwitu, do nieprzerwanego wzrostu dobrobytu i poziomu kulturalnego mas pracujących *(oklaski)*.

Odkrycie przez towarzysza Stalina podstawowego prawa ekonomicznego współczesnego kapitalizmu i podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu zadaje druzgocący cios wszystkim apologetom kapitalizmu. Te podstawowe prawa ekonomiczne świadczą, że podczas gdy w społeczeństwie kapitalistycznym człowiek podporządkowany jest bezlitosnemu prawu osiągania maksymalnego zysku, w imię czego skazuje się ludzi na niewymowne cierpienia, nędzę, bezrobocie i krwawe wojny, to w społeczeństwie socjalistycznym cała produkcja podporządkowana jest człowiekowi z jego rosnącymi nieustannie potrzebami. Na tym polega decydująca przewaga nowego, wyższego niż kapitalizm ustroju społecznego — komunizmu *(oklaski)*.

Komunizm powstaje jako rezultat świadomego, twórczego wysiłku milionowych rzesz ludu pracującego. Teoria samorzutnego rozwoju i żywiołowości jest z gruntu obca całemu ekonomicznemu ustrojowi socjalizmu. Ekonomika kapitalistyczna, na skutek działania prawa konkurencji i anarchii produkcji, rozdzierana jest przez najostrzejsze sprzeczności. Towarzysz Stalin dowiódł, że na bazie uspołecznienia środków produkcji powstało w naszym kraju — w przeciwieństwie do prawa konkurencji i anarchii produkcji — prawo planowego (proporcjonalnego) rozwoju gospodarki narodowej.

Prawo planowego rozwoju gospodarki narodowej nie jest podstawowym ekonomicznym prawem socjalizmu, a nasza praktyka planowania sama przez się nie może dać należytych, pozytywnych wyników, jeżeli nie będzie uwzględniać głównego zadania produkcji socjalistycznej, jeśli nie będzie się opierała na podstawowym prawie ekonomicznym socjalizmu. Aby zapewnić nieprzerwany wzrost całej produkcji społecznej i stworzyć w naszym kraju obfitość produktów, należy do gruntu opanować sztukę planowego i rozsądnego wykorzystywania wszystkich zasobów materialnych i finansowych, wszystkich rezerw pracy, kierując się wymogami prawa planowego rozwoju gospodarki narodowej i stosując się we wszystkim do wymogów podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu.

W swych pracach poświęconych ekonomicznym problemom socjalizmu w ZSRR, towarzysz Stalin wykazał całą zawiłość zadań, które będziemy musieli rozwiązać w walce z trudnościami, przezwyciężając sprzeczności, wyłaniające się w toku budownictwa komunistycznego.

Towarzysz Stalin odkrył obiektywne ekonomiczne prawo koniecznej zgodności stosunków produkcji i charakteru sił wytwórczych oraz uzasadnił jego ogromną rolę poznawczą i przeobrażającą. Wnikliwie ujawniając procesy zachodzące w naszej ekonomice, towarzysz Stalin wykazał głęboką błędność poglądów, jakoby w warunkach socjalizmu nie istniała żadna sprzeczność pomiędzy stosunkami produkcji a siłami wytwórczymi społeczeństwa. Sprzeczności niewątpliwie istnieją i będą istniały, gdyż rozwój stosunków produkcji pozostaje i będzie pozostawał w tyle za rozwojem sił wytwórczych. Oczywiście, w społeczeństwie socjalistycznym zazwyczaj nie dochodzi do konfliktu między stosunkami produkcji a siłami wytwórczymi, byłoby jednak rzeczą niebezpieczną nie zauważać, że sprzeczności między nimi istnieją i mogą istnieć. Musimy w porę dostrzegać te sprzeczności i przez prowadzenie właściwej polityki w odpowiednim czasie je przezwyciężać, mając na względzie, że stosunki produkcji powinny spełniać swą rolę głównej i decydującej siły, która stanowi o potężnym rozwoju sił wytwórczych.

Zadania, wynikające z naszego marszu naprzód, zobowiązują działaczy partii, pracowników w dziedzinie nauk społecznych, przede wszystkim ekonomistów, do tego, aby kierując się programowymi wskazaniami towarzysza Stalina wszechstronnie opracowywali zagadnienia teorii marksistowsko-leninowskiej w nierozerwalnym związku z praktyczną pracą twórczą.

Prace towarzysza Stalina są dobitnym świadectwem tego, jak doniosłe znaczenie przywiązuje nasza partia do teorii. Teoria rewolucyjna była, jest i będzie niegasnącym światłem, które rozjaśnia drogę posuwania się naszej partii i naszego narodu naprzód do całkowitego triumfu komunizmu *(burzliwe oklaski)*.

Towarzysz Stalin nieustannie rozwija teorię marksistowską. W swej klasycznej pracy „Marksizm a zagadnienia językoznawstwa" towarzysz Stalin podniósł na nowy, wyższy szczebel podstawowe tezy teorii marksizmu o prawidłowym charakterze rozwoju społecznego, wszechstronnie opracował zagadnienia ekonomicznej bazy i nadbudowy społeczeństwa, sił wytwórczych i stosunków produkcji. Rozwinął dalej naukę materializmu dialektycznego i historycznego jako teoretyczną podstawę komunizmu. Towarzysz Stalin ujawnił rolę języka jako narzędzia rozwoju społeczeństwa, wskazał perspektywy dalszego rozwoju kultur i języków narodowych. W pracy tej towarzysz Stalin, wzbogaciwszy w nowe tezy naukę marksistowsko - leninowską, odsłonił nowe perspektywy dla postępu wszystkich dziedzin nauki.

Prace towarzysza Stalina dotyczące zagadnień ekonomicznych i zagadnień językoznawstwa oznaczają nowy etap w rozwoju marksizmu, są znakomitym przykładem twórczego podejścia do nauki Marksa — Engelsa — Lenina. Towarzysz Stalin uczy, że wszelkie dogmatyczne podejście do teorii jest niedopuszczalne i może wyrządzić wielką szkodę sprawie politycznego wychowania mas. Teoretyczne odkrycia towarzysza Stalina mają znaczenie historyczne na miarę światową, uzbrajają wszystkie narody w znajomość dróg rewolucyjnej przebudowy społeczeństwa i w nadzwyczaj bogate doświadczenie walki naszej partii o komunizm *(burzliwe, długotrwałe oklaski)*.

Ogromne znaczenie teoretycznych prac towarzysza Stalina polega na tym, że ostrzegają one przed ślizganiem się po powierzchni, sięgają do głębi zjawisk, do samej istoty procesów rozwoju społeczeństwa, uczą widzieć w zarodku te zjawiska, które będą określały bieg wydarzeń, co daje możność marksistowskiego przewidywania.

Nauka Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina daje naszej partii niezwyciężoną siłę, umiejętność torowania nowych dróg w historii, pozwala jasno widzieć cel naszego stałego posuwania się naprzód, pozwala szybciej i trwalej odnosić i umacniać zwycięstwo.

Idee leninowsko-stalinowskie oświetlają jasnym światłem rewolucyjnej teorii zadania i perspektywy walki mas ludowych wszystkich krajów przeciwko imperializmowi, o pokój, demokrację i socjalizm *(burzliwe, długo nie milknące oklaski)*.

* * *

Towarzysze!

Państwo radzieckie nie jest już osamotnioną wyspą otoczoną kapitalistycznymi krajami. Kroczymy naprzód wraz z wielkim narodem chińskim *(długotrwałe oklaski)*, z wielomilionowymi masami ludowymi krajów demokracji ludowej i z Niemiecką Republiką Demokratyczną *(długotrwałe oklaski)*. Sympatyzuje z nami i popiera nas cała postępowa ludzkość *(długotrwałe oklaski)*. Wraz ze wszystkimi tymi siłami bronimy sprawy pokoju i przyjaźni między narodami.

Nasza potężna ojczyzna jest w rozkwicie swych sił i kroczy ku nowym sukcesom. Mamy wszystko, co jest konieczne do zbudowania w pełni komunistycznego społeczeństwa. Bogactwa naturalne Kraju Rad są niewyczerpane. Nasze państwo udowodniło, że zdolne jest do wykorzystywania tych ogromnych bogactw na pożytek mas pracujących. Naród radziecki dowiódł, że umie budować nowe społeczeństwo i pewnie patrzy w przyszłość *(długotrwałe oklaski)*.

Na czele narodów Związku Radzieckiego stoi wypróbowana i zahartowana w bojach partia, która niezłomnie realizuje politykę leninowsko-stalinowską. Pod kierownictwem partii komunistycznej osiągnięte zostało historyczne na miarę światową zwycięstwo socjalizmu w ZSRR i na zawsze zlikwidowany został wyzysk człowieka przez człowieka. Pod kierownictwem partii narody Związku Radzieckiego skutecznie walczą o zrealizowanie wielkiego celu zbudowania komunizmu w naszym kraju *(długotrwałe oklaski)*.

Nie ma na świecie sił, które mogłyby powstrzymać stały marsz naprzód społeczeństwa radzieckiego. Nasza sprawa jest niezwyciężona. Trzeba mocno dzierżyć ster i kroczyć po swej drodze, nie poddając się ani prowokacjom, ani zastraszaniu *(burzliwe, długotrwałe oklaski)*.

Pod sztandarem nieśmiertelnego Lenina, pod światłym przewodem wielkiego Stalina naprzód do zwycięstwa komunizmu!

(Po zakończeniu referatu wszyscy delegaci wstają, gorąco pozdrawiają towarzysza Stalina burzliwą, długotrwałą owacją. Ze wszystkich krańców sali rozlegają się okrzyki: „Hurra! Niech żyje wielki Stalin!", „Ukochanemu Stalinowi — hurra!", „Niech żyje nasz ukochany wódz i nauczyciel towarzysz Stalin!").

OBRADY XIX ZJAZDU WKP(b)

Dyskusja nad referatami sprawozdawczymi: Komitetu Centralnego WKP(b) — tow. G. M. Malenkowa i Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b)—tow. P. G. Moskatowa

Referat sprawozdawczy Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b)

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Na porannym posiedzeniu XIX Zjazdu WKP(b) w dniu 6 października złożył sprawozdanie z działalności Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b) przewodniczący Komisji **P. Moskatow.**

Referent omówił stan gospodarki finansowej partii oraz sprawę rozpatrywania dokumentów, pism, oświadczeń i zażaleń nadchodzących do centralnych organizacji partyjnych. Stwierdził on, że większość kierowników organów partyjnych prowadzi prawidłowo gospodarkę partii i przestrzega ściśle dyscypliny finansowej.

Komitet Centralny systematycznie kontrolował i pomagał terenowym organizacjom partyjnym w dziedzinie gospodarki partyjnej, ewidencji członków i kandydatów partii oraz ewidencji i wydawania dokumentów partyjnych.

Komitet Centralny partii otrzymuje liczne pisma od ludzi radzieckich, którzy pragnąc dopomóc partii i państwu zwracają się do KC w najróżnorodniejszych sprawach, mających nierzadko znaczenie państwowe i społeczne.

Wszystkie pisma wpływające do Komitetu Centralnego są skrupulatnie rozpatrywane przez odpowiedzialnych pracowników aparatu KC. Niektóre oświadczenia i pisma były przedmiotem dyskusji w Komitecie Centralnym.

Moskatow stwierdził, że w okresie sprawozdawczym nastąpiło dalsze wzmocnienie aparatu partyjnego, podniósł się poziom polityczny i kulturalny kadr partyjnych i wzrosło ich poczucie odpowiedzialności za wykonanie powierzonych zadań.

Dyskusja

Następnie Zjazd przystąpił do dyskusji nad referatem sprawozdawczym KC WKP(b) i nad sprawozdaniem Centralnej Komisji Rewizyjnej WKP(b).

Przewodniczący Chruszczow udzielił głosu delegatowi **Gryszynowi** z Moskwy.

Tow. Gryszyn
(Moskwa)

Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego — oświadczył Gryszyn — uzbraja partię i naród radziecki we wspaniały program walki o dalszy wzrost potęgi państwa radzieckiego, o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego. Historyczne na miarę światową zwycięstwa, z którymi przyszła partia na XIX Zjazd, napawają serca wszystkich ludzi pracy dumą z naszej partii komunistycznej i pragnieniem kroczenia wciąż naprzód, pokonywania wszelkich trudności, walki o dalszy rozkwit ojczyzny socjalistycznej, o nowe zwycięstwa wielkiej sprawy Lenina — Stalina.

Mówca stwierdza, że tow. Malenkow wskazał zupełnie słusznie, iż moskiewska organizacja partyjna poświęca zbyt mało uwagi pracy ideologicznej. Organizacja moskiewska uwzględnia to i podejmie kroki w celu podniesienia poziomu pracy ideologicznej.

W zakończeniu Gryszyn oświadczył wśród oklasków uczestników Zjazdu:

— Moskiewska organizacja partyjna była, jest i będzie zawsze przodującym oddziałem naszej okrytej chwałą partii komunistycznej, trwałą ostoją Komitetu Centralnego partii. Zewrze ona jeszcze ściślej swe szeregi wokół naszego wielkiego wodza i nauczyciela, towarzysza Stalina!

Tow. Patoliczew
(Białoruska SRR)

Następnie przemawiał **N. Patoliczew** (Białoruś). Podkreślił on, że wysunięte w sprawozdaniu Komitetu Centralnego zadania partii w dziedzinie polityki wewnętrznej i zagranicznej zapewniają dalsze wzmocnienie potęgi ojczyzny jako przodującej siły międzynarodowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, dalszy zwycięski marsz społeczeństwa ku komunizmowi. Uczestnicy Zjazdu powitali oklaskami oświadczenie mówcy, że naród radziecki gorąco aprobuje i popiera tę politykę, oraz że zewrze jeszcze ściślej swe szeregi wokół partii i swego wodza i nauczyciela towarzysza Stalina.

Tylko dzięki ustrojowi radzieckiemu, dzięki trosce Komitetu Centralnego WKP(b), rządu związkowego i osobistej trosce towarzysza Stalina, Białoruś w krótkim okresie odbudowała po wojnie swą gospodarkę i wkroczyła na drogę potężnego rozwoju socjalistycznej gospodarki i kultury. Szybkie odrodzenie gospodarki Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej — oświadczył Patoliczew — to triumf leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej, to wymowny przykład słusznego rozstrzygnięcia kwestii narodowej i zagadnienia współpracy narodów w wielonarodowym państwie.

Patoliczew podkreśla, że naród białoruski powitał z głęboką wdzięcznością nakreślone w projekcie dyrektyw Zjazdu w sprawie planu pięcioletniego prace, mające na celu osuszenie bagien Polesia, uważając to za nowy dowód największej troski towarzysza Stalina o rozwój i rozkwit radzieckiej Białorusi.

Tow. Mielnikow
(Ukraińska SRR)

Następnie przemawiał **L. Mielnikow** (Ukraina). Stwierdził on, że okres między XVIII a XIX Zjazdem przejdzie do historii narodu radzieckiego jako okres wspaniałego triumfu idei marksistowsko - leninowskich oraz polityki partii komunistycznej, która jest ostoją ustroju radzieckiego.

Rozwijając pomyślnie swą gospodarkę i kulturę, naród ukraiński wnosi cenny wkład w dzieło budowy komunizmu. W roku 1951 globalna produkcja przemysłu przekroczyła poziom przedwojenny o 35,2 procent. Utworzono szereg nowych gałęzi przemysłu, uruchomiono produkcję maszyn i mechanizmów, których dotychczas nie produkowano. W szybkim tempie dokonuje się uprzemysłowienie zachodnich okręgów Republiki.

Przekroczono przedwojenną urodzajność najważniejszych roślin uprawnych. W roku bieżącym kołchozy i sowchozy Republiki dostarczyły państwu o 182 miliony pudów pszenicy więcej niż w roku 1940.

Trzyletni plan rozwoju hodowli zwierząt będących własnością społeczną został wykonany. Pogłowie bydła wzrosło prawie dwukrotnie, pogłowie innych zwierząt wzrosło 2-3-krotnie.

Przed chłopami zachodnich części Republiki otworzyła się droga wiodąca do nowego szczęśliwego życia.

Wzrasta nieustannie dobrobyt materialny ludzi pracy. W ciągu ostatnich lat wydano na oświatę, ochronę zdrowia i ubezpieczenia społeczne przeszło 72 miliardy rubli. Zakończono odbudowę wielu miast i zbudowano nowe wsie.

Następnie Mielnikow omawia poważne niedociągnięcia w pracy ideologicznej oraz w pracy przemysłu i rolnictwa.

Niektóre przedsiębiorstwa źle wykorzystują moc produkcyjną przedsiębiorstw, dopuszczając do znacznych przestojów w pracy urządzeń technicznych, nie wykonują planów produkcyjnych. W Republice Ukraińskiej są jeszcze pozostające w tyle kołchozy i MTS.

Mielnikow zapewnił Zjazd, że ukraińska organizacja partyjna zewrze jeszcze ściślej swe szeregi wokół leninowsko - stalinowskiego Komitetu Centralnego, że usunie niedociągnięcia i błędy w swej pracy i porwie naród ukraiński do walki o dalsze pomyślne wykonanie stalinowskiego programu budowy komunizmu.

Tow. Bagirow
(Azerbejdżańska SRR)

Następnie przemawiał **B. Bagirow** (Azerbejdżan).

Potężną bronią ideologiczną w walce o komunizm — oświadczył Bagirow — są genialne prace towarzysza Stalina. Ogłoszona w przeddzień Zjazdu wybitna praca towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR" wzbogaca naukę marksistowsko - leninowską oraz wskazuje konkretne drogi i sposoby stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Następnie Bagirow mówi o wspaniałych sukcesach bolszewików i wszystkich ludzi pracy Azerbejdżanu. W okresie powojennym wzrosło znacznie w Azerbejdżanie wydobycie nafty, wzrosła produkcja energii elektrycznej, powstają i rozwijają się nowe gałęzie ciężkiego przemysłu, wzrastają kredyty na inwestycje. W ciągu dwóch ostatnich lat zwiększyły się znacznie obszary zasiewów pszenicy i bawełny. W roku bieżącym plan przewiduje, że Republika Azerbejdżańska wyprodukuje o 50 procent więcej bawełny niż w roku 1950.

Wiele uwagi poświęcił Bagirow w swym przemówieniu zagadnieniom pracy ideologicznej. Poczynił on przy tym szereg uwag krytycznych pod adresem Związku Pisarzy Radzieckich, redakcji „Literaturnaja Gazieta" i czasopisma „Woprosy Istorii". Bagirow podkreśla wyjątkowe znaczenie opanowania języka rosyjskiego, języka Lenina-Stalina przez bratnie narody ZSRR oraz poznanie kultury wielkiego narodu rosyjskiego. W zakończeniu Bagirow oświadczył, że azerbejdżańska organizacja partyjna uczyni wszystko, co leży w jej mocy, ażeby komuniści i wszyscy ludzie pracy znaleźli się w pierwszych szeregach ludzi radzieckich, budujących komunizm pod przewodem partii i wielkiego wodza i nauczyciela, towarzysza Stalina.

Tow. Łykowa
(Obwód iwanowski)

Po krótkiej przerwie przewodniczący udziela głosu delegatce okręgu iwanowskiego, **Łykowej.**

Mówczyni opisuje wszechstronną, niezwykłą troskę Komitetu Centralnego partii, rządu radzieckiego i osobiście towarzysza Stalina o potrzeby ludności pracującej okręgu, który jest ośrodkiem szeroko rozwiniętego przemysłu włókienniczego. Fabryki okręgu są stale zaopatrywane w nowe urządzenia techniczne. W ciągu ostatnich tylko dwóch lat zaopatrzono fabryki włókiennicze w znaczną ilość nowoczesnych warsztatów tkackich, przędzarek i innych maszyn, co przyczyniła się do dalszego rozwoju automatyzacji procesów produkcyjnych. Powstają nowe fabryki budowy maszyn.

W końcu swego przemówienia Łykowa podkreśliła olbrzymie znaczenie pracy Józefa Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Tow. Snieczkus
(Litewska SRR)

Następnie przemawiał **A. Snieczkus** — (Litewska SRR).

Związek Radziecki — oświadczył Snieczkus — jest gwiazdą przewodnią całej postępowej ludzkości, symbolem wolności i szczęścia ludzi pracy, ostoją pokoju, demokracji i socjalizmu. W jego zwycięstwach tkwi niepokonana siła nieśmiertelnych idei marksizmu-leninizmu, siła stalinowskiego kierownictwa.

Snieczkus mówi o olbrzymich osiągnięciach narodu litewskiego po jego przystąpieniu do rodziny bratnich narodów Związku Radzieckiego. Naród litewski, którego prawa były deptane w ustroju burżuazyjnym przez amerykańsko - angielskich imperialistów i burżuazyjnych nacjonalistów litewskich, jest dziś szczęśliwy i dumny, że bierze udział w rodzinie narodów ZSRR jako równy wśród równych w budowie społeczeństwa komunistycznego.

(Dokończenie na str. 7)

DYSKUSJA NA XIX ZJEŹDZIE WKP(b)

(Dokończenie ze str. 6)

Imperialista Eisenhower — stwierdza Snieczkus — na próżno szczeka na naród litewski w nadziei, że ujarzmi Litwę. Nikt nie zdoła zepchnąć radzieckiego narodu litewskiego z drogi, jaką kroczy.

Mówca przytoczył liczne wymowne przykłady rozkwitu gospodarki i kultury radzieckiej Litwy. W Republice, która w ustroju burżuazyjnym była półkolonią amerykańsko-angielskiego imperializmu, jego surowcowym dodatkiem, dziś wspaniale rozwija się przemysł. Od roku 1940 ilość robotników zatrudnionych w przemyśle wzrosła o 250 procent. Minęły bezpowrotnie czasy, gdy żyjący w nędzy chłop litewski musiał emigrować za ocean, gdzie stawał się niewolnikiem plantatora brazylijskiego i argentyńskiego obszarnika. Ustrój kołchozowy otworzył wspaniałe perspektywy dla rozwoju gospodarki rolnej. Litwa burżuazyjna miała zaledwie cztery wyższe uczelnie, które kończyło około 100 specjalistów rocznie. Obecnie Republika Litewska ma 14 wyższych uczelni, które kończy corocznie około 2 tysięcy ludzi.

Snieczkus omówił obszernie walkę bolszewików litewskich przeciwko burżuazyjnemu nacjonalizmowi.

Burżuazyjni nacjonaliści — oświadczył w zakończeniu delegat Republiki Litewskiej — nie spełnili nadziei swych imperialistycznych mocodawców i przegrali na całej linii.

Tow. Michajłow
(Moskwa)

Przemówienie poświęcone młodym budowniczym komunizmu wygłosił **N. Michajłow** (Moskwa). Mówił on o partyjnym kierownictwie Komsomołu, o podstawach jego działalności, o nowych zadaniach, jakie stoją obecnie przed organizacjami komsomolskimi.

W okresie, jaki upłynął od XVIII Zjazdu partii, szeregi Komsomołu wzrosły. Liczy on obecnie około 16 milionów członków i członkiń. W okresie tym przeszło 4 miliony komsomolców wstąpiły do partii. Rozwija się wspaniale młode pokolenie leninowców. Około 12 milionów uczniów należy do organizacji pionierskiej. Wielomilionowa armia młodzieży radzieckiej jest zawsze gotowa do walki o komunizm, gotowa jest zawsze pójść za ukochaną partią, za towarzyszem Stalinem.

Podkreślając doniosłą rolę literatury i sztuki w komunistycznym wychowaniu młodzieży, Michajłow stwierdza, że dramaturgia radziecka pozostaje w tyle. Zarząd Związku Pisarzy Radzieckich i Komitet do Spraw Sztuki na licznych konferencjach dyskutowały nad tym, dlaczego dramaturgia radziecka nie dotrzymuje kroku. Czasami jednak ma się wrażenie, że wielu dramaturgów radzieckich przestało w ogóle pisać sztuki, a pisze przede wszystkim artykuły, w których wyjaśnia dlaczego nie ma sztuk na temat życia radzieckiego (ożywienie na sali). Ministerstwo kinematografii wypuszcza mało dobrych filmów poświęconych rzeczywistości radzieckiej.

Następnie Michajłow krytykuje ministerstwo budowy maszyn rolniczych, które nie popiera w należyty sposób cennej inicjatywy młodych nowatorów.

Tow. Puzanow
(Kujbyszew)

Ostatni przemawiał na posiedzeniu porannym **A. Puzanow** (Kujbyszew). Mówił on o historycznych na miarę światową zwycięstwach narodu radzieckiego w okresie Wielkiej Wojny Narodowej i o pokojowej, twórczej pracy, która wzmocniła jeszcze bardziej potęgę państwa radzieckiego i podniosła na niebywały poziom jego autorytet międzynarodowy.

Wszyscy ludzie radzieccy, cała postępowa ludzkość — oświadcza Puzanow — widzą w tych zwycięstwach triumf wielkich idei marksizmu-leninizmu, wyniki olbrzymiej, wytyczającej drogę działalności kierowniczej, okrytej chwałą partii komunistycznej.

Towarzysz Stalin uczy, że istotną cechą, istotnym wymogiem zasadniczego prawa ekonomicznego socjalizmu jest zaspokojenie w maksymalnym stopniu stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych społeczeństwa drogą nieustannego rozwoju i udoskonalenia produkcji socjalistycznej na bazie wyższej techniki. Piąty pięcioletni plan rozwoju ZSRR wychodzi z założenia tego zasadniczego prawa ekonomicznego socjalizmu i określa nowy potężny rozwój gospodarki narodowej kraju oraz dalszy znaczny wzrost dobrobytu materialnego i poziomu kulturalnego narodu radzieckiego.

Na przykładzie okręgu kujbyszewskiego Puzanow wykazuje jak wspaniałe zwycięstwa odnoszą radzieccy ludzie pracy, jakie nowe gigantyczne perspektywy otwiera nowy plan pięcioletni. W okręgu kujbyszewskim rozwija się wspaniale przemysł. W latach 1950—1951 produkcja przemysłowa wzrosła o 70 procent w porównaniu z rokiem 1949. Prowadzone w okręgu na gigantyczną skalę budownictwo hydrotechniczne, zaopatrzone w najnowocześniejsze i najlepsze maszyny produkcji krajowej, ma olbrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju gospodarki narodowej całego kraju. Wiele uwagi poświęcił Puzanow w swym przemówieniu zagadnieniom gospodarczym, powstałym w związku z budową Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej. W zakończeniu Puzanow stwierdził, że bolszewicy okręgu kujbyszewskiego i wielotysięczny zespół budowniczych polecili mu zakomunikować Zjazdowi, że w roku 1955 stolica Związku Radzieckiego Moskwa, otrzyma prąd z Kujbyszewskiej Elektrowni Wodnej.

*

Wieczorne posiedzenie Zjazdu rozpoczęło się pod przewodnictwem **D. S. Korotczenki.** Toczyła się nadal dyskusja nad referatem sprawozdawczym KC WKP(b) i nad referatem Centralnej Komisji Rewizyjnej.

Wszyscy mówcy, podobnie jak na posiedzeniu porannym, jednomyślnie aprobują leninowsko-stalinowską politykę Komitetu Centralnego. Na sali rozbrzmiewają co chwila burzliwe oklaski, gdy delegaci podkreślają z trybuny Zjazdu, że partia pod przewodnictwem wielkiego Stalina poprowadziła naród radziecki przez wszystkie burze do nowych historycznych zwycięstw o znaczeniu światowym, że w wyniku mądrej polityki partii wzmocnił się front pokoju, demokracji i socjalizmu, na czele którego stoi Związek Radziecki.

Przemówienia delegatów są najgłębszym wyrazem niezłomnej jedności partii, jej zespolenia wokół Komitetu Centralnego, wokół kontynuatora dzieła nieśmiertelnego Lenina — wielkiego Stalina.

Z uczuciem głębokiej wdzięczności mówią delegaci o nowym wkładzie do teorii marksistowsko-leninowskiej — o ukazaniu się pracy Józefa Stalina — „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", która opromienia jasnym światłem nauki drogę wiodącą do komunizmu.

Tow. Kalnberzin
(Łotewska SRR)

Delegat **Kalnberzin** (Łotewska SRR) podkreśla w swym przemówieniu, że G. Malenkow w referacie sprawozdawczym o pracy KC WKP(b) ściśle i dobitnie podsumował zwycięstwa i zdobycze, osiągnięte w minionym okresie przez naród radziecki pod kierownictwem okrytej chwałą Partii Komunistycznej oraz jej wodza i nauczyciela, Józefa Stalina.

W bratniej rodzinie narodów wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach budownictwa komunistycznego osiągnął również naród Łotwy Radzieckiej. Przemysł Republiki przekroczył 3-krotnie poziom przedwojenny, przy czym produkcja przemysłu budowy maszyn i przemysłu obróbki metali wzrosła kilkakrotnie. Chłopstwo Łotwy wkroczyło raz na zawsze na drogę gospodarki kołchozowej. Państwo wyposażyło rolnictwo w pierwszorzędną technikę.

Dzięki pomocy wielkiego narodu rosyjskiego — mówi Kalnberzin — masy pracujące Łotwy zdobyły wolność. Cała rodzina bratnich narodów radzieckich udziela narodowi łotewskiemu nieocenionej pomocy w budowie nowego życia.

Mówca podkreśla w zakończeniu, że organizacja partyjna Łotwy będzie nadal wiernym i oddanym oddziałem wielkiej partii Lenina — Stalina, gotowym do wypełnienia wszystkich zadań postawionych przed nią w walce o zbudowanie komunizmu w ZSRR.

Tow. Griszin
(Stalingrad)

Ani jedno państwo na świecie — mówi delegat **Griszin** (Stalingrad) — nie zdołałoby wytrzymać tak ciężkiej próby, jaką była miniona wojna.

Nasze państwo socjalistyczne wytrzymało z honorem tę próbę i w krótkim czasie osiągnęło dalszy potężny rozwój ekonomiki i kultury. Sukcesy te świadczą jak najdobitniej o zaletach ustroju socjalistycznego i o jego wyższości nad ustrojem kapitalistycznym.

Mówca opowiada o ogromnej pracy nad odbudową zniszczonej gospodarki Stalingradu, o zwiększonej w porównaniu z poziomem przedwojennym produkcji traktorów, stali, wyrobów walcowanych, statków.

Znaczną część swego przemówienia poświęca Griszin zagadnieniom związanym z gigantycznymi pracami w dziedzinie przeobrażenia przyrody. Stwierdza on, że ziściły się odwieczne marzenia narodu o połączeniu Wołgi z Donem. Szybko posuwa się naprzód budowa Stalingradzkiej Elektrowni Wodnej i Kanału Wołga-Ural. Griszin wyraża pogląd, że praca przygotowawcza dla pełnego wykorzystania ogromnych możliwości ekonomicznych, powstających dzięki budowlom komunizmu, prowadzona jest w niedostatecznym stopniu. Uważa on, że ministerstwa, instytucje naukowe, Państwowa Komisja Planowania powinny zawczasu przystąpić do opracowania wszechstronnego, kompleksowego planu rozwoju ekonomiki południowo-wschodniej części kraju.

Tow. Jefimow
(Kraj Chabarowski)

Delegat **Jefimow** (Kraj Chabarowski) omówił ogromną pracę w dziedzinie budownictwa gospodarczego i kulturalnego, jakiej dokonano w Kraju Chabarowskim w okresie między XVIII a XIX Zjazdem Partii. Zbudowano tam i oddano do użytku dziesiątki przedsiębiorstw przemysłowych, stworzono nowe gałęzie przemysłu. Globalna produkcja całego przemysłu w Kraju Chabarowskim zwiększyła się przeszło dwukrotnie.

Masy pracujące Chabarowska nie bez podstaw nazywają swój Kraj gigantyczną budowlą stalinowską.

Jefimow zaznaczył, że ministerstwa: hutnictwa żelaza, budowy przedsiębiorstw, przemysłu ciężkiego oraz przemysłu leśnego — niedostatecznie pomagają Krajowi Chabarowskiemu w rozwoju przemysłowym.

Komuniści i wszyscy ludzie pracy na Dalekim Wschodzie — mówi Jefimow — stale pamiętają, że w pobliżu dalekowschodnich granic ZSRR znajdują się imperialiści amerykańscy, którzy w żądzy opanowania świata usiłują wzniecić nową pożogę światową. Masy pracujące Dalekiego Wschodu, podobnie jak cały naród radziecki, swoją ofiarną pracą dla dobra ojczyzny zwiększają codziennie niezłomną potęgę państwa radzieckiego.

Tow. Mgeladze
(Gruzińska SRR)

Delegat **Mgeladze** (Gruzińska SRR), mówiąc o wspaniałym budownictwie, jakie rozwinęło się w Związku Radzieckim, podkreśla, iż żaden kraj kapitalistyczny, nie wyłączając Ameryki, nie może się zdobyć na tak gigantyczne przedsięwzięcia, jak wielkie stalinowskie budowle komunizmu. Jedynie ustrój radziecki może zdobyć się na dzieła, o których marzyła ludzkość przez wiele wieków.

Lata po XVIII Zjeździe Partii — mówi Mgeladze — były latami nowych świetnych zwycięstw prowadzonej przez partię leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej. Wzmocniła się jeszcze bardziej i scementowała leninowsko-stalinowska przyjaźń narodów Związku Radzieckiego. Również radziecka Gruzja, która była w przeszłości jedną z ujarzmionych kolonii carskich, stała się teraz krajem hutnictwa i przemysłu samochodowego. Mangan, stal, wyroby walcowane, węgiel, obrabiarki, maszyny, wyroby przemysłu spożywczego, przemysłu lekkiego, materiały budowlane — wszystko to daje Gruzja Związkowi Radzieckiemu. Gruzja jest dzisiaj krajem przemysłowym, rozporządzającym również rolnictwem na wysokim poziomie rozwoju. W najbliższych latach Gruzja zaopatrzy obficie ludzi radzieckich w smaczne, soczyste owoce o wielkiej zawartości witamin. W 1957 r. Gruzja powinna ostatecznie rozwiązać problem zbożowy i stać się samowystarczalna.

Mgeladze porusza sprawę konieczności budowy nowych wytwórni herbaty, rozwinięcia na szeroką skalę mechanizacji robót na plantacjach herbaty. Uważa on, że należy zorganizować w Gruzji produkcję nawozów sztucznych i zwiększyć bazę energetyczną Republiki.

Kończąc swe przemówienie Mgeladze mówi o niedociągnięciach w pracy gruzińskiego aparatu partyjnego i państwowego, na jakie zwrócił uwagę XV Zjazd Partii Gruzji, i o krokach, jakie należy podjąć dla zlikwidowania wspomnianych niedociągnięć.

Tow. Fadiejew
(Moskwa)

Delegat **Fadiejew** (Moskwa) poświęca swe przemówienie literaturze radzieckiej. Partia — mówi Fadiejew — natchnęła naszą literaturę najbardziej przodującymi ideami epoki, wielkimi ideami komunizmu. Skupiła ona uwagę sztuki na człowieku radzieckim, budującym nowe społeczeństwo.

Fadiejew podkreśla ogromne znaczenie znanych uchwał Komitetu Centralnego w sprawach ideologicznych dla podniesienia ideologicznego i artystycznego poziomu literatury radzieckiej. Wytyczne udzielone przez partię pomogły do zadania druzgocącego ciosu przejawom kosmopolityzmu i płaszczenia się przed współczesną pseudokulturą burżuazyjną, jakie miały miejsce wśród pewnej części naszej inteligencji. Wytyczne te umożliwiły zadanie ciosu rozmaitym przejawom nacjonalizmu burżuazyjnego, bezideowego ślizgania się po powierzchni życia.

Fadiejew podkreśla głęboką słuszność uwagi G. M. Malenkowa w referacie sprawozdawczym, że w pokazywaniu tego co nowe, co przodujące, literatura radziecka bynajmniej nie zawsze odsłania nieustraszenie i wiernie sprzeczności i trudności, które ZSRR napotyka w swym marszu naprzód.

W dramaturgii, na przykład, wśród części pisarzy obiegała fałszywa teoria, że radzieckie sztuki teatralne powinny być pozbawione konfliktu. Trzeba było interwencji Stalina do zdemaskowania tej teorii. Dla całej sztuki radzieckiej — mówi Fadiejew — ogromne znaczenie ma rozwinięta w referacie Malenkowa teza o typowych zjawiskach i charakterach w rzeczywistości radzieckiej. Wśród długotrwałych oklasków całej sali Fadiejew kończy swe przemówienie słowami:

— Jesteśmy wdzięczni Stalinowi za pomoc i naukę i zapewniamy go, że wszystkie nasze siły duchowe poświęcimy sprawie stworzenia literatury nowego komunistycznego świata, literatury, która byłaby gwiazdą przewodnią dla naszych wolnych narodów i dla wszystkich narodów kuli ziemskiej.

Tow. Andrianow
(Leningrad)

Delegat **Andrianow** (Leningrad) zaznaczył, że w referacie Malenkowa znalazła wymowne odzwierciedlenie nauka Stalina o ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR. Ta klasyczna praca wielkiego wodza jest ogromnym wydarzeniem w życiu ideowym partii bolszewickiej. Uzbraja ona partię i naród radziecki w potężny środek walki o komunizm.

W organizacji leningradzkiej — oświadcza dalej mówca — dokonana została poważna praca nad wzmocnieniem organów partyjnych, radzieckich i gospodarczych wyszkolonymi i oddanymi partii kadrami. Wśród delegatów Andrianow stwierdza, że leningradzka organizacja partyjna, podobnie jak cała partia, przyszła na XIX Zjazd zjednoczona i zespolona wokół leninowsko - stalinowskiego KC, wokół wielkiego wodza i nauczyciela — Józefa Stalina.

Historyczna uchwała KC WKP(b) o czasopismach „Zwiezda" i „Leningrad" — stwierdza Andrianow — stała się programem działania dla wzniesienia na wyższy poziom całej pracy ideologicznej.

Następnie Andrianow szczegółowo omówił pracę przemysłu leningradzkiego. Leningrad stał się niezwykle ważnym ośrodkiem technicznego postępu ZSRR. Przedsiębiorstwa tego miasta zastosowały i stworzyły setki nowych typów doskonałych maszyn, obrabiarek, przyrządów i aparatów, będących ogromną zdobyczą techniki krajowej i światowej.

Tow. Szajachmetow
(Kazachska SRR)

Delegat **Szajachmetow** (Kazachska SRR) omówił drogę przebytą przez naród kazachski, wraz z całym krajem Rad w okresie między XVIII a XIX Zjazdem partii. Szajachmetow przytacza wymowne cyfry i fakty, świadczące o nieustannym rozwoju Republiki. W ciągu tego czasu wzrosła o 24 procent ilość zakładów przemysłowych Kazachstanu, zwiększyło się wydobycie węgla, nafty, metali, wzrosła produkcja energii elektrycznej. Nadal rozwijało się rolnictwo. Rozszerzyła się znacznie sieć szkół, uczelni średnich i wyższych. Fakty te — mówi Szajachmetow — raz jeszcze potwierdzają słuszność narodowościowej polityki naszej partii.

Nawiązując do zadań stojących przed masami pracującymi i organizacjami partyjnymi Kazachstanu, mówca poświęca szczególną uwagę zagadnieniom rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej w rolnictwie. Krytykuje on poważnie ministerstwo rolnictwa ZSRR, które — jego zdaniem — zajmuje niewłaściwe stanowisko w sprawie stworzenia trwałej bazy paszowej. Plany nakreślone przez ministerstwo hamują w gruncie rzeczy wprowadzenie i opanowanie prawidłowych metod płodozmianów. Ministerstwo nie pomaga też Republice w tak ważnym przedsięwzięciu, jak sztuczne nawadnianie łąk. Szajachmetow krytykuje również ministerstwo uprawy bawełny ZSRR i ministerstwo budowy maszyn rolniczych.

Tow. Breżniew
(Mołdawska SRR)

Delegat **Breżniew** (Mołdawska SRR), podobnie jak liczni inni delegaci przemawiający na Zjeździe, podkreślił ze szczególnym naciskiem rolę partii komunistycznej jako promotora i organizatora walki o zwiększenie potęgi państwa socjalistycznego. Partia, Stalin — oświadczył mówca — ukoronowali epokowymi zwycięstwami tytaniczną bitwę narodu radzieckiego z wrogami naszej Ojczyzny. W latach powojennych naród radziecki pod kierownictwem partii bolszewickiej, pod przewodem Stalina realizuje pomyślnie wspaniały program budownictwa komunistycznego.

W nowym potężnym wzroście ekonomiki i kultury naszego kraju — mówi Breżniew — w gigantycznych budowlach komunizmu, w wielkich przeobrażeniach przyrody, w niestrudzonej walce narodu o pokój na świecie — cała postępowa ludzkość widzi dowód, jak nasza okryta chwałą partia służy wiernie i z oddaniem swojemu narodowi i walczy ofiarnie o szczęście wszystkich ludzi pracy.

Pod sztandarem Lenina-Stalina — stwierdza na zakończenie mówca — partia bolszewicka dała wielkość naszej socjalistycznej Ojczyźnie, uczyniła z niej niezdobytą twierdzę i potężną ostoję pokoju i socjalizmu.

Tow. Muratow
(Tatarska ASRR)

Delegat **Muratow** (Tatarska ASRR) nakreślił plastyczny obraz rozkwitu gospodarki narodowej Tatarskiej ASRR. W Republice rozwija się przemysł naftowy. Na XVII Zjeździe Partii Komunistycznej — przypomina mówca — towarzysz Stalin mówił o stworzeniu drugiego Baku na wschodnich obszarach kraju. Słowa wielkiego wodza stały się rzeczywistością. Ukryte w głębi ziemi zasoby ropy naftowej służą dzisiaj budowie komunizmu.

Organizacja partyjna Tatarskiej ASRR uważa za swoje niezmiernie doniosłe zadanie realizację wszystkich przedsięwzięć związanych z dalszym rozwojem wydobycia ropy naftowej.

Na zakończenie Muratow, mówiąc o ogromnym znaczeniu nowej pracy Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR", oświadczył:

— Na wszystkich etapach walki o wolność i szczęście narodu, o niezawisłość i rozkwit Kraju Rad, o zbudowanie społeczeństwa komunistycznego partia nasza osiągała sukcesy dlatego właśnie, że wszędzie i zawsze szła nieugięcie za wskazaniami swego wielkiego nauczyciela, towarzysza Stalina; nie ulega wątpliwości, że partia uzbrojona w nowy oręż ideologiczny wykona z honorem nowy plan pięcioletni.

KANDYDACI LUDU

Stanisław Mazur

— W jakiej sprawie? Co? Delegacja związku? Proszę mi się natychmiast wynosić stąd za drzwi, ale już. Bo siłą każę usunąć — tak „przyjął" delegację Związku Zawodowego Górników w kopalni soli w Wapnie jej dyrektor z ramienia spółki „Solvay" Jan Szczurowicz-Czaplic.

Był to rok... trudno ustalić, ludzie pamiętają fakty i to że były to lata panowania kapitalistów i obszarników.

W tym czasie Stanisław Mazur — syn robotnika rolnego, później robotnika gipsowni w Wapnie pracował w kopalni soli jako robotnik.

— Kolega z niego był bardzo dobry, uczynny, ludziom doradził, jak potrafił, pomógł — mówi o Stanisławie Mazurze z tych czasów jego towarzysz Bolesław Mańka. Mówią tak i inni.

Ale jak myślał wtedy Stanisław Mazur?

— Ludzie byli radzi — mówił — że pracują i bali się, co będzie jutro, jak wyrzucą, jak przyjdzie starość. Ja też się bałem i dlatego wziąłem z parcelacji działkę — to był rok 1925... W 1928 r. zwolniono z kopalni niemal połowę załogi, ponieważ mechanizacja postępowała naprzód: wybudowano tak zwany młyn do przerabiania surowca. W 1931 roku rozpoczął się kryzys.

Przez te 6 lat pewnie, bo ludzie dobrze nie pamiętają, robotnicy rolni na okolicznych majątkach nie dostawali wypłat, tylko zaliczki. W tym czasie administrator hrabiego Pieniążka z Dębskich Górek skopał robotnicę, która upomniała się o zapłatę. W Nadborowie, Aleksandrowie, Srebrnogórze, Graboszewie, Smuszewie, obszarnicy Pieniążek, Szyman, Mlidzki, Młoma, Moszczyński mamili, oszukiwali i gnębili robotników rolnych, żyjących w nędzy, przymierających nierzadko głodem.

Przebiegła i perfidna była polityka kapitalistów. Strachem i pozorem „dobrobytu" chciała odizolować robotników kopalni Wapno — jak wyspę — od morza krzywdy i wyzysku rozlanego wokół.

— On, mimo to, tę krzywdę widział — mówi o Stanisławie Mazurze jego bliski kolega Adam Olszewski — często spokoju mu to nie dawało. Złości się, pięści zaciskał.

— Zobaczyłem tę krzywdę — mówi Stanisław Mazur — to prawda. Ale — wiecie — wyjścia z tego nie widziałem. Widziałem, że nawet ta częściowa parcelacja, za odszkodowaniem, to śmiech. Taki na przykład obszarnik Koerner rozparcelował to co miał na skraju majątku najgorsze, jemu niepotrzebne. Forsę zainkasował, jeszcze lepiej się miał. Wstąpiłem do SL-u, bo chciałem jakoś iść przeciw takiej parcelacji, przeciw krzywdzie, przeciw faszyzmowi, który się w Polsce rozrastał.

*

— Spieszcie się — spieszcie się z tymi końmi — dyrektor kopalni „Wapno", ślusarz, przodownik pracy z zakładów przemysłu metalowego im. Stalina w Poznaniu Józef Plich wysyła konie po lekarza do chorego dziecka Heckertowej — pracownicy kopalni...

Z kopalni niedaleko jest do Mazura, który po wyzwoleniu, sterany wojną, osiadł na roli.

— 1946 roku wieś już miała światło od ludowego rządu — mówi Mazur — wybrali mnie sołtysem, starałem się jak mogłem. W pierwszych latach pomogła nam bardzo Armia Radziecka... Konie nam np. pożyczali, bo ich na gospodarstwach nie było.

...Gdy Stanisław Mazur piastował urząd sołtysa, gdy wsi Podolin pomagali żołnierze radzieccy w orkach i siewach — w gminie Wapno tak jak w całej Polsce dzielono majątki obszarnicze. Wyrobnicy Szociński (jemu między in. nie zapłacił obszarnik Słoma za 6 lat pracy), Mackowiak, Grobich z Aleksandrowa — stali się gospodarzami na własnej ziemi. Dominiak, Przybylski ze Srebrnogóry i inni dostali pracę w kopalni jako jej prawowici gospodarze. Lud pracujący stał się gospodarzem w Ojczyźnie.

...Potem — ciągnie Mazur — zaczęto pisać o współzawodnictwie. Wtedy zrozumiałem, że trzeba zacząć inną gospodarkę, że trzeba gospodarować jak najlepiej, że władza ludowa — to jest wyjście, to rada na zło, które tak bolało przed wojną... Nie mogę wam powiedzieć jak było gdy wręczano mi Order Budowniczych Polski Ludowej... Takie wzruszenie mnie wtedy opanowało, że nie pamiętam dokładnie wszystkiego. Starałem się, jak mogłem i nadal wedle sił i zdolności moich — będę się starał służyć ludziom, służyć Ludowej Polsce.

Stanisław Mazur ma jeszcze jedną zaletę: jest skromny. Nie mówi, że to właśnie on, wspólnie z sąsiadem Janem Niewolakiem rozpoczął propagandę w sprawie elektryfikacji Podolina. Że zawiązał koło ZSCh i aktywnie propagował spółdzielczość samopomocową, walcząc z kułakami i spekulantami. Że dzięki temu, iż oparł się na doświadczeniach radzieckich i umiał w drodze cierpliwej i indywidualnej agitacji zjednać dla sprawy podniesienia plonów całą niemal wieś — nie tylko sam osiągnął wspaniały plon 568.33 q buraków z ha — ale dał przykład wszystkim chłopom indywidualnym w Polsce, jak trzeba walczyć o większą wydajność w rolnictwie.

*

W dawnym domu dyrektora-kapitalisty jest dziś wzorowe przedszkole dla dzieci robotników z Wapna. Dominiak, Przybylski, Gruszczyński, Wronecki, Popiołek, dawni wyrobnicy i bezrobotni — dziś przodownicy pracy — mieszkają w nowych blokach, wprowadzeni do nich z ruder i nor. Bloków jest 8. Będzie więcej. Buduje się drugi szyb, rośnie załoga. Rosną plony gospodarstw chłopskich na dawnych majątkach obszarniczych...

— Mazur to dobry gospodarz — mówi Franciszek Matelski z Podolina — uczymy się z nim razem lepiej gospodarować, dawać lepsze plony państwu. Wyrobił się i wyrósł za władzy ludowej. Będzie dobrym posłem. To nasz robotniczo-chłopski kandydat. *(ap)*

Pobłażliwy stosunek do kułaków w powiecie lubelskim

Gospodarstwo Antoniego Turowskiego wyróżnia się spośród innych gospodarstw w gr. Dominów (gm. Zemborzyce, pow. Lublin). Blisko 16 ha dobrej ziemi, okazałe budynki, niemały inwentarz żywy i martwy, wszystko czego potrzeba dla prowadzenia wydajnej gospodarki. Mimo to Turowski nie wyróżnia się, jeśli chodzi o wykonywanie obowiązków wobec państwa. Pod tym względem jego gospodarka — jak dotychczas — „nie jest wydajna". Nie dlatego, żeby Turowski nie miał na sprzedaż żywca, mleka i zboża, ma i to dużo... tylko, że nadwyżek uparcie nie chce sprzedawać państwu.

Niegorzej powodzi się Karolowi Podolskiemu z tej samej gromady, Marii Morawskiej z gr. Kalinówka i wielu innym kułakom, znanym w gminie Zemborzyce ze złośliwego uchylania się od wypełniania obowiązków wobec państwa, chociaż oni to właśnie zawsze pierwsi próbują wyciągać łapę po to co daje państwo wsi.

Turowskiemu, który zalega z dostawą 300 kg. żywca, dawno już minął termin dostawy. Terminy dostawy dawno minęły również dla Podolskiego (165 kg. zaległości), Morawskiej (549 kg. zaległości) i wielu innych, opornych kułaków.

Prawo ludowe przewiduje kary dla tych, którzy złośliwie (gdyż inaczej tego nazwać nie można) uchylają się od wykonywania swych obowiązków wobec państwa. Czy prezydium GRN w Zemborzycach skorzystało z tego prawa? Nie. W gminie tej żaden kułak nie został ukarany. Nie skorzystano nawet z prawa podwyższenia zalegającym obowiązku dostawy o 10 proc. Dopiero na interwencję prokuratora prezydium GRN wspólnie z gminnym delegatem CUS podali do powiatu kilka nazwisk chłopów zalegających z dostawą żywca. Najbardziej oporni kułacy zostali jednak pominięci a wśród nich właśnie Turowski, Podolski i Morawska.

Oczywiście, że sytuację tę wykorzystują kułacy. A ponadto taki bezkarny stosunek do opornych kułaków wpływa demoralizująco na niektórych średniaków. A rezultatem jest to, że gmina Zemborzyce od kilku miesięcy nie wykonuje planu obowiązkowych dostaw żywca.

Podobna sytuacja istnieje również w wielu innych gminach powiatu lubelskiego. Np. w gm. Kszczonów delegat gminny CUS dopiero na żądanie prokuratora przedstawił nazwiska trzech zalegających. Do ukarania przedstawił jednak tylko średniaków. Kułaków stara się nie ruszać. Ukrywa ich, gdyż z wieloma — jak mówią chłopi — żyje w dobrej komitywie.

Pobłażanie kułakom istnieje w większości gmin powiatu lubelskiego. Jeśli nawet stawia się wnioski o ukaranie niektórych opornych kułaków, to zbyt długo trwa rozpatrywanie tych wniosków przez kolegia orzekające. Co gorsza. Jeżeli nawet wymierzy się opornym grzywnę, nie ma jej, kto egzekwować. W całym powiecie przeszło 80 proc. kar nie zostało dotychczas ściągniętych. Powoduje to rozzuchwalenie się kułaków i dalsze ociąganie się z wykonaniem obowiązków wobec państwa.

W powiecie lubelskim lekceważy się również sprawę tzw. końcówek. Nie dba się o to, by każdy chłop całkowicie wykonał swój obowiązek. W większości gmin delegaci gminni CUS nie sporządzają wykazów chłopów zalegających z końcówkami. A te z każdym miesiącem zwiększają się. Wpływa to ujemnie na dyscyplinę wykonywania obowiązków przez poszczególnych chłopów.

Doświadczenie uczy, że kułacy tam ociągają się z wykonywaniem swych obowiązków wobec państwa, tam próbują obałamucić część mniej uświadomionych mało i średniorolnych chłopów, gdzie szwankuje praca organizacyjna i polityczna, gdzie nie karze się kułackich prowodyrów, nie mobilizuje do walki z nimi mało i średniorolnych chłopów. Tak było i w powiecie lubelskim. Kiedy z końcem września aparat CUS, prezydia GRN oraz instancje partyjne enrgiczniej zajęły się sprawą realizacji obowiązkowych dostaw żywca, ukarały kilku kułaków poprawiło się wykonanie planu dostaw. Z początkiem października, kiedy tylko zainteresowanie obowiązkowymi dostawami żywca osłabło, zmniejszyły się również dostawy.

Zaległości w obowiązkowych dostawach żywca w powiecie lubelskim są nadal poważne. Wymagają one wytężonej pracy aparatu skupu, aparatu rad narodowych, jak również nieustannego czuwania nad tym zagadnieniem przez instancje partyjne. Trzeba aby uregulowane zostały zupełnie tzw. „końcówki". Trzeba się ostrzej zabrać do takich kułaków jak Turowski, Podolski, Morawska i inni, a wtedy plany skupu w powiecie lubelskim będą wykonywane.

M. S.

Pod ostrym kątem

Umiłowanie pisemek

Do ludzi, zachwycających się dobrą, piękną literaturą, miłujących ją, można odnieść się tylko z pełnym szacunkiem. Dodatnim zjawiskiem jest również przywiązanie człowieka do codziennej lektury gazet, potrzebnych, jak chleb powszedni.

Jak jednak nazwać przesadne pogrążenie się w papierkach i pisemkach, przekonanie, że wyłącznie przy ich pomocy można rozwiązać każdy problem, niemal proch wymyśleć? Można by nazwać nieszkodliwym maniactwem, gdyby to częstokroć nie godziło w dobro ogólne, w dobro poszczególnego człowieka pracy.

Chcemy właśnie zapoznać czytelników z historią skromnego człowieka pracy, który dotychczas walczy z trudnościami tylko dlatego, że gdzieś są ludzie, miłujący nade wszystko papierki.

W miejscowości Lelice (pow. Płock), od 30 lat na stanowisku gajowego lasów państwowych pracuje tow. Tomaszewski. Sumiennie, uczciwie, spokojnie. Rok 1950 przyniósł mu przykrą niespodziankę — zaczęła się walić stara, przed 150 laty zbudowana gajówka. Historia bądź co bądź nieprzyjemna — w domu dwanaścioro dzieci, żona, w chwiejącej się obórce krowa, prosiaki. Gdzie się z tym wszystkim ulokować? A że w miejscowym nadleśnictwie Sierpc, nikt przysłowiowym palcem w bucie nie kiwnął, aby pomóc gajowemu, zasygnalizowano o tym Ministerstwu Leśnictwa.

Popłynął z odnośnego departamentu Ministerstwa pierwszy papierek do Okręgu Lasów Państwowych w Siedlcach. Że tak to i tak, co jest z Tomaszewskim?

— Ano nic — odpowiada Okręg. — Gajówka rzeczywiście się wali, ale na budowę nowej nie ma kredytów.

Zadowolono się tym. Nie uspokoił się jednak gajowy, który z rodziną mieszkał w stodole, a krowę trzymał pod gołym niebem, bo stare zabudowania zdążyły już runąć na amen. Znów więc alarm do Ministerstwa.

Okazało się, że kredyty się znalazły. Okręg zawarł umowę z płockim BPP na budowę nowej gajówki i przyrzekł, że do końca grudnia 1951 r. domek stanie, jak mur. Ktoś w Ministerstwie uwierzył bezgranicznie w nadesłany papierek i znów się uspokoił. I znów Tomaszewski musiał dać znać, że owszem, do końca grudnia stanęły, ale tylko same mury.

Płynie nowy papierek z Warszawy do Siedlec. A odpowiedzi różne przychodzą. Że postanowiono Tomaszewskiego przenieść gdzie indziej, bo domek by się przydał leśniczemu, że potem coś się „odmieniło" i gajowy zostaje, że już się wprowadził do gotowego prawie budynku, ale musi się wyprowadzić, bowiem BPP nie chce maczej wymalować wnętrz, że potem zechciało i wymalowało bez wyprowadzki. Ktoś w Ministerstwie ufnie wierzył tym zagmatwanym wyjaśnieniom i dalej szpikował to Okręg, to nadleśnictwo papierkami.

Jest już październik 1952.

W „nowym" budynku zaczynają pękać ściany, dymią piece, przez dziury w dachu obory chłupie na krowę deszcz.

Może więc popłynie jeszcze jedno pisemko z Ministerstwa?

Szkoda tylko, że za tymi papierkami nie dojrzano dotychczas zasadniczej sprawy. Krzywdy, jaka się dzieje skromnemu, uczciwemu człowiekowi pracy.

(RYS)

Ludność serdecznie wita żołnierzy powracających z obozów letnich

GDAŃSK. Powitania żołnierzy Wojska Polskiego powracających z obozów letnich stają się manifestacjami serdecznej więzi łączącej naród z Ludowym Wojskiem.

Piękna Aleja im. Marszałka Konstantego Rokossowskiego w Gdańsku gdzie odbywało się powitanie powracających z obozów letnich żołnierzy Wojska Polskiego udekorowana została odświętnie transparentami i flagami narodowymi.

Tysiączne rzesze zaległy wielki plac zgromadzeń ludowych przed Bramą Oliwską. Licznie przybyli stoczniowcy i robotnicy portowi, studenci, junacy z brygad SP, uczniowie szkół podstawowych. Nadjeżdżające oddziały zmotoryzowane mieszkańcy Gdańska witają okrzykami na cześć Ludowego Wojska Polskiego, na cześć nierozerwalnej więzi łączącej Wojsko Polskie z ludem.

OPOLE. Niezliczone tłumy Opolan witały żołnierzy wracających z ćwiczeń letnich. Cała trasa przemarszu oddziałów — ulica Nysy Łużyckiej i przyległy Plac Staszica zakwitły proporcami i barwnymi transparentami. Deszcz kwiecia sypał

Czytelnicy i korespondenci piszą

Inspektor w czarnych okularach

Na jednej z budów podległych Poznańskiemu Przemysłowemu Zjednoczeniu Budowlanemu zastosowano nową metodę szalunku ślizgowego. Metoda ta pozwala na siedmiokrotne zmniejszenie kosztów. Ponadto ten sam szalunek można użyć kilkakrotnie przy następnych budowach tego typu. Przy początkowym stosowaniu szalunku ślizgowego wynikły trudności na skutek nieodpowiednio wykonanych konstrukcji szalunkowych co spowodowało, że pierwsze próby wypadły niepomyślnie.

Nie załamało to jednak załogi, która cały swój wysiłek skoncentrowała w kierunku znalezienia wyjścia z tej sytuacji. Organizowano narady produkcyjne, przeprowadzano szkolenie w zakresie nowej metody pracy i przy pomocy inżynierów Zjednoczenia dokonano ulepszeń konstrukcyjnych. Następne próby zostały uwieńczone pełnym sukcesem.

Na szczególne wyróżnienie zasłużył zespół ciesielski Franciszka Kaczmarka, który wniósł szereg nowych ulepszeń technicznych. Ponieważ budowa ta była w pewnym sensie doświadczalna, przyjeżdżały tu liczne komisje, które nie zawsze spełniały właściwie swoją rolę. Od komisji tych załoga oczekiwała pomocy i instruktażu, co, niestety, nie zawsze miało miejsce.

Sporo zapisków w dzienniku budowy poczynił występujący z ramienia inwestora inspektor nadzoru, który m. in. napisał: „Wątpimy jednakże w sukces zamierzeń z uwagi na zbyt wiele błędów, które zawiera zainstalowane szalowanie".

Gdyby ten inspektor nadzoru więcej interesował się budową, żył nią i obcował więcej z załogą, nie miałby tych wątpliwości, gdyż widziałby w młodzie entuzjazm pracy i silną wolę twórczą.

Zdaniem załogi inspektor winien pomagać na budowie — wspólnie z załogą przezwyciężać trudności — wskazując co jest źle — dlaczego jest źle i co należy zrobić żeby było dobrze — takie postępowanie inspektora nadzoru będzie mobilizować załogę.

STANISŁAW KUBIAK
Poznań

„Niezastąpiona" bibliotekarka

W grudniu 1951 r. bibliotekarka zatrudniona w fabryce Zakładów Przemysłu Gumowego „Piastów" w Piastowie, zawiozła 75 książek do Centralnej Biblioteki Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego na ul. Karolkową w Warszawie, żeby wymienić je na inne. Po książki miała się zgłosić po pewnym okresie. Tymczasem bibliotekarka z Piastowa zwolniła się z pracy, po książki do Warszawy nie miał kto jechać.

Dopiero 1 września 1952 r. rada zakładowa fabryki „Piastów" zaangażowała nową pracownicę, polecając jej sprowadzenie książek z Warszawy.

Nowa bibliotekarka w rozmowie telefonicznej dowiedziała się, że książki będzie można odebrać w połowie grudnia 1952 roku, ponieważ bibliotekarka związkowa wyjechała na kurs trzymiesięczny do Wrocławia.

A przecież biblioteka w Piastowie nie jest jedną tylko biblioteką, która wymienia książki w Centralnej Bibliotece związkowej.

Może więc znajdzie się ktoś kto zastąpi „niezastąpioną" pracownicę w Centralnej Bibliotece związkowej i wyda książki, na które czekają z niecierpliwością pracownicy wielu zakładów pracy.

HENRYK BIERNAT
Piastów

Śladem listów naszych czytelników

Mieszkańcy Dorowa otrzymali sklep

Do naszej redakcji wpłynął list ob. Władysława Sienkiewicza. Autor opisywał trudności, na jakie napotykają mieszkańcy Dorowa, pow. Łobez podczas zaopatrywania się w artykuły pierwszej potrzeby. Chcąc się zaopatrzyć w zapałki lub sól mieszkańcy Dorowa zmuszeni byli odbywać 10 km wędrówkę do najbliższego sklepu w Resku.

W wyniku naszej interwencji w tej sprawie, otrzymaliśmy odpowiedź z Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Szczecinie, że Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni w Łobezie uruchomił Punkt Sprzedaży Detalicznej w Dorowie z dn. 1 października br.

Nowy rok pracy w Młodzieżowym Domu Kultury w Warszawie

(f) 5 października br. nastąpiło uroczyste rozpoczęcie nowego roku pracy w Młodzieżowym Domu Kultury przy ul. Konopnickiej w Warszawie.

Pięknie udekorowaną salę zapełniła młodzież szkół warszawskich. Licznie przybyli też rodzice i przedstawiciele nauczycielstwa.

W imieniu kierownictwa MDK zebranych powitał dyrektor J. Kasprzak, który zapoznał młodzież z zadaniami i celami, jakie postawiło sobie kierownictwo MDK w bieżącym roku oraz z obowiązkami i regulaminem członkowskim. Uroczystość zakończyła część artystyczna, w której wziął udział 82-osobowy zespół taneczny „Dzieci Warszawy"

W czasie wakacji pod troskliwym okiem instruktorów w MDK wyposażono 23 pracownie.

Cztery istniejące w MDK działy pracy — dział nauki, techniki, wychowania artystycznego i wychowania fizycznego — zostały znacznie rozbudowane. M. in. powiększono bibliotekę, która liczy obecnie 9 tys. tomów. Ponadto zorganizowana została biblioteczka podręczna, zaopatrzona w podręczniki szkolne, co ułatwi młodzieży odrabianie lekcji na miejscu. Na młodych „inżynierów" i „architektów" czekają pięknie wyposażone pracownie techniczne, modelarnie i warsztaty. Oprócz zajęć w pracowniach specjalistycznych czekają na młodzież w MDK rozrywki kulturalne: kino, teatr, koncerty, odczyty itp.

Z MDK korzystać będzie w nowym roku pracy ok. 5 tys. młodzieży. (PAP)

Wykaz premii wylosowanych w szóstym dniu losowania Narodowej Pożyczki

Premie po zł 5000

38037	493258	899589
129904	880267	964702
199562		

premie po zł 1000

38032	410631	667862
58862	413355	673711
58864	514345	685835
96063	537764	722297
108991	542178	837007
214558	639088	965981
320555		

premie po zł 500

25320	68290	170096
44514	108993	170098
62107	123343	199475
68251	146048	214552
267240	546831	752058
278968	546836	754971
299283	553925	785234
299289	553930	837008
320557	576942	845258
320560	577945	847323
410633	577949	879784
413353	589673	886813
416872	596894	935617
442105	601858	960111
504170	637242	978653
538933	718021	997246
542171		

Ponadto wylosowano 113 premii po zł. 250.

Dalszy ciąg losowania dnia 8.X.52 r. o godzinie 16 w PKO

Wykaz premii po zł 250 wylosowanych w piątym dniu losowania Narodowej Pożyczki

1013	137429	323711	549035	745798	890611
1014	151719	323717	551080	753171	890613
23532	173381	359081	561975	753173	891976
23533	173386	359082	580020	762847	891977
23537	180953	359087	587983	770892	894676
30731	190957	373911	596722	803172	894677
30734	220604	373916	600168	803174	913946
31537	220608	389811	624723	803175	928172
43955	230412	389818	642158	803178	931903
49927	230418	389819	645549	803731	953973
69970	230419	443891	650539	803734	953977
74493	246678	456993	660613	803735	955143
88883	260044	474475	670572	816560	958633
101157	285871	483837	670575	835194	970083
112979	303336	483840	670578	858295	970086
113066	303338	490030	672042	858617	972203
120281	316009	534450	691423	873733	972208
126274	317842	544683	691430	885801	977904
137428	317843	549031	722196	885804	991932

O każdą tonę stali

W. Skulska

Telegram wysłany przez hutę „Szczecin" na adres Centrali Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Hutniczego (CZMPH) brzmiał alarmująco: „Spowodujcie natychmiast wysyłkę kamienia wapiennego. Grozi zatrzymanie produkcji".

Ponieważ huta swój przydział kamienia wapiennego wyczerpała, tegoż dnia wysłano do Szczecina komisję z poleceniem dokładnego zbadania sprawy braku.

Komisja zaczęła poszukiwania od kartoteki. Rzeczywiście w kartotece przy pozycji kamień wapienny — figurowało zero. Na wszelki wypadek dokonano jeszcze tak zwanej weryfikacji zapasów. W zapasach zaś odkryto... potężną stertę poszukiwanego kamienia. Nawet nie trudno było go dojrzeć. 2500 ton. Obowiązujący normatyw.

Gdyby tego rodzaju telegram był odosobniony, a brak rozeznania ze strony huty „Szczecin" wypadkiem pojedyńczym — nie warto by o pomyłce tej wspominać.

Jednakże ten brak znajomości stanu zapasów materiałowych, nieścisłości ewidencji są charakterystyczne nie tylko dla miesiąca sierpnia i nie tylko dla huty „Szczecin".

Huta im. Dzierżyńskiego w dniu 14 sierpnia zgłasza do CZMPH zapotrzebowanie na 20 ton KP2 — kształtki krzemionkowej, przeznaczonej na remont pieca. Na wszelki wypadek huta zabezpiecza swoje zapotrzebowanie jeszcze w dwóch zakładach produkcyjnych. I znów: inwentaryzacja dokonana trzy dni później wykazuje na składowisku huty 155 ton KP2, który to zapas w zupełności starczy nie na jeden, a cztery remonty pieców. Dla odmiany, huta „Pokój" zwraca się w dniu 16.VIII. o kilkaset kg wyrobów ogniotrwałych, by następnego dnia komisja CZMPH mogła stwierdzić kilkutonowe zapasy na gwałt poszukiwanego artykułu.

I odwrotnie, w hucie im. Bieruta dyspozytor podaje do Centrali stan kamienia wapiennego na 1722 ton, by następnego dnia zaalarmować o wyczerpaniu tegoż artykułu.

Może kwiatkiem, wieńczącym długi szereg przykładów chaotycznej ewidencji, braku rozeznania w stanie gospodarki materiałowej będzie fakt, że komisja do zbadania zapasów w hutnictwie stwierdziła za pierwsze 5 miesięcy br. manko w złomie wsadowym, wynoszące 25 procent zużycia miesięcznego całego hutnictwa.

Skąd wzięło się tak poważne manko złomu, dlaczego kartoteki i ewidencja materiałowa niektórych hut tak dalece odbiega od rzeczywistości?

Wydaje się, że ten stan na niektórych hutach może i ma miejsce, ponieważ zagadnienie gospodarki materiałowej jest jak dotąd — kopciuszkiem w bogatej i trudnej tematyce życia naszych hut. Z zagadnieniem zaś racjonalnej, oszczędnej gospodarki wiąże się dokładne rozeznanie zapasów, ściśle i wiernie prowadzona ewidencja.

Norma, która nie obowiązuje

Zanim zresztą można mówić o oszczędności, należałoby najpierw powiedzieć o obowiązujących normach. O normach materiałowych, opracowywanych dla każdej huty, każdego pieca i agregatu. Normach, ustalonych zgodnie z procesem technologicznym, możliwościami produkcji i importu, potrzebami i bogactwem surowcowym naszego kraju.

O normach pisze w jednym z lipcowych numerów „Trybuny Robotniczej" pierwszy wytapiacz stalowni huty „Kościuszko" — Franciszek Imiolczyk. Tow. Imiolczyk — widzi i wskazuje hutnikom jedyną właściwą i co tu ukrywać — słabo uczęszczaną drogę: trzymanie się norm, receptury, ustalonych i obowiązujących proporcji. Na tej drodze, drodze postępu technicznego tow. Imiolczyk osiągnął tytuł najlepszego wytapiacza w II kwartale b. roku. Uchylenia zaś, zboczenia z tej drogi, a więc dowolna interpretacja normy, jest zawsze i z reguły, uderzeniem w harmonijne wykonywanie planów produkcji hutniczej, utrudnia — żeby nie powiedzieć — uniemożliwia sprawną, planową pracę aparatu zaopatrzenia.

Dowody? Nie trzeba ich daleko szukać. Wystarczy porównać w wydziale produkcji każdej huty dwa wskaźniki — wskaźnik obowiązującej normy i wskaźnik faktycznego zużycia.

Niedopuszczalna dowolność

Jak wiadomo, dysponujemy w procesie wielkopiecowym m. in. rudą kwaśną i zasadową. Ruda kwaśna jest mniej poszukiwana od zasadowej jako, że zawiera mniej (około 7 procent) żelaza, a potrzebuje więcej topnika, ażeby wyzbyć się niepożądanej krzemionki. Te różnice w jakości i przydatności rzecz jasna, uwzględniane są przy zakładaniu normy i opracowaniu receptury, obowiązującej wydziały Wielkiego Pieca. Jak się okazuje obowiązującej tylko i jedynie w teorii. I tak np. w miesiącu czerwcu huty wykazały zużycie rudy zasadowej miast 95 kg — 112 kg na tonę. Nie trzeba chyba dodawać, że remanent rud kwaśnych w tym okresie poważnie wzrósł. Huta „Pokój" używa miast przewidzianych w normie tanich koncentratów (tańszych, ale wymagających ze względu na swoją miałkość dodatkowej czynności spiekania) — większej ilości drogich rud, których produkcja i import są ograniczone. Huta „Szczecin" zużyła rudy taniej, wysokofosforowej prawie o 50 procent mniej, za to „zjadła" wbrew przepisom więcej o 11 tysięcy najwyższych gatunkowo rud. Huta „Pokój" w pierwszym półroczu zużyła 27.500 rud krzyworoskich, „Bobrek" — 29 tys. ton więcej, aniżeli przewidywano w planie.

Nie trzeba chyba udowadniać, jakie trudności nasuwa aparatowi zaopatrzenia zachłanność, dowolna interpretacja istniejących i ustalonych z przemysłem i poszczególnymi jednostkami hutniczymi norm materiałowych. Jak dowolne przekraczanie limitów drogich, importowanych surowców utrudnia planową pracę aparatu zaopatrzenia, podraża koszty produkcji (np. planowany koszt 1 tony surówki za 7 miesięcy br. wynosił 546 zł na tonę — realizowany 610.81 zł. t.).

„Wilki", które zjadają stal

Rzecz jasna, że w praktyce sankcjonowania teorii o produkcji bez względu na koszty i możliwości materiałowe — kwitnie, rozrasta się chwast marnotrawstwa.

I tak, wiele naszych zakładów hutniczych wysyła na hałdy wraz z odpadem żużel, zawierający około 5 — 6 procent manganu, a jednocześnie „krzyczy" o rudę manganową, którą musimy importować (norma zużycia żużla około 250 kg na tonę — wykorzystanie 190 kg na tonę. zużycie rudy manganowej według normy 30 kg — faktycznie 51 kg na tonę).

Stąd — to znaczy z braku dyscypliny materiałowej (np. manka materiałowe nie obciążają, jak dotąd kosztów własnych zakładu) — napotykamy tak poważne, niedopuszczalne objawy marnotrawstwa, jak owe wilki, czy świnie, których największe nagromadzenie zastaniemy w hucie „Ostrowiec", „Bobrek" i „Florian".

Huta „Florian" mimo niewykorzystania własnej surówki z Wielkiego Pieca i przekroczenia normy zużycia złomu w pierwszym kwartale br. z 665 kg obowiązujących na 708 kg na tonę — domaga się regularnych dostaw złomu. I słusznie. Szkoda tylko, że zbyt mało zwraca kierownictwo huty uwagi na złom, znajdujący się tuż obok, pod nogami. Pod nogami — dosłownie. Co chwilę potykamy się bowiem o mniej czy bardziej wystające kawały złomu. Naprzeciw nas zaś jedzie dodatkowy „pomnik" marnotrawstwa — wagon wilków.

A propos wilków — żart hutniczy głosi, że kilku członków Związku Łowieckiego dowiedziawszy się o wilkach na polach szombierskich, zgłosiło się do dyrekcji z prośbą o zezwolenie na polowanie.

Trzeba powiedzieć, że wilki hutnicze, choć martwe — gryzą nie mniej dotkliwie, a raczej podgryzają zapasy materiałowe naszych hut.

W hucie „Florian" mamy ich aż 35 tys. ton, a każdy zawiera około 50 procent żelaza. Skąd biorą się w tak dużych ilościach wilki?

Przede wszystkim z lekceważącego stosunku do norm i przepisów technologicznych. Brak wag na stalowniach, nie korzystanie nagminne z wag tam wszędzie, gdzie są one instalowane — daje zbytek wsadu, który nie mieszcząc się w kadzi, spływa do dołu żużlowego. Wyłamywane z dołów stopy wywozi się w stronę hałdy „wilkowej", gdzie po trudnym procesie rozbijania i kawałkowania wrócą znów w postaci wsadu do stalowni. Rozbijanie olbrzymich niekształtnych stopów — wilków, czy świń, jest niejednokrotnie utrudnione, wymaga pomocy kafaru, specjalnego transportu, dodatkowej pracy załogi. Tym niemniej w hucie „Florian", czy „Bobrek" około 6 procent wytopu idzie na hałdę wilkową. W całym zaś przemyśle upłynnienie w tej chwili bieżącego zapasu wilków starczyłoby na pełne, miesięczne zaopatrzenie przemysłu hutniczego.

A przecież w hucie „Kościuszko"...

...szef stalowni — inż. Gorgon oblicza maksimum wilków na 0.5 procent w stosunku do ogólnej produkcji stalowni.

Proces spustu dokonywuje się w hucie „Kościuszko" zgodnie z zasadą oszczędzania drogocennego surowca. Pod kadzią spustową ustawione są pomysłowe skrzynie żużlowe. Do nich zlewa się naddatek wytopu. Skrzynia przedzielona jest cegłą tak, by wyrzucone kawały wilków — mogły wleźć prosto korytem do okna wsadowego „martena". Przy tym gospodarz „na złomie" — tow. Zierny twierdzi z uporem, i nie ma mu powodu nie wierzyć — że taka, czy inna kombinacja skrzyni da się zastosować na każdej stalowni w każdej hucie.

Oszczędny, gospodarski stosunek załogi do materiału hutniczego nie ujawnia się jedynie na terenie stalowni.

Plac hutniczy zakładu jest czysto uprzątnięty i nie jesteśmy zmuszeni chodząc, wbijać oczu w ziemię. Ten troskliwy stosunek załogi nie jest przypadkowy i nie datuje się od dziś. Huta „Kościuszko" jest tym ważnym, choć nie często spotykanym w hutnictwie przykładem, gdzie organizacja partyjna żyje nie tylko sprawą produkcji, ale zagadnieniem racjonalnej, oszczędnej i prawidłowej gospodarki materiałowej. Z jej to właśnie inicjatywy utworzono kolumny do zbierania złomu, które zwiększyły zapas huty o 1800 ton materiału wsadowego (większość hut czeka widocznie do chwili, kiedy złom trzeba będzie odgrzebywać spod śniegu).

Nie jest także przypadkiem, że wniosek racjonalizatorski dotyczący wykorzystania wilków surówkowych zgłasza sekretarz oddziałowej organizacji Cysz Antoni.

Komitet Zakładowy huty „Kościuszko" zorganizował od początku b. roku akcję oszczędności węgla — oszczędzając w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. 13,38 procent paliwa.

Przykład huty „Kościuszko" dowodzi, jak wiele można osiągnąć na drodze walki z marnotrawstwem materiałów hutniczych.

Walki tej nie docenia administracja przemysłu hutniczego, patrząc przez palce na lekceważenie, omijanie norm materiałowych, obsadzając z reguły wydziały zaopatrzenia hut słabym, niefachowym personelem, nie wykorzystując pracy naszych instytutów naukowych w kierunku walki o pełne wykorzystanie całego bogactwa krajowych surowców żelazodajnych.

Wydaje się, że można i trzeba żądać od administracji przemysłu hutniczego, by zadania walki o stal nie ograniczać do walki o szybsze wytopy, ale wytopy zgodne z wytyczoną i obowiązującą normą technologiczną i materiałową, by wypowiedzieć zdecydowaną, systematyczną walkę wszystkim przejawom marnotrawstwa drogocennego materiału hutniczego.

Robotnicy włoscy wołają: „Pokoju i pracy"

Według oficjalnych danych liczba bezrobotnych we Włoszech sięga dwóch milionów. Na zdjęciu demonstracja strajkujących robotników w Turynie, domagających się pracy i chleba. Oto niektóre hasła na transparentach: „Pokoju i pracy", „Zatrudnienie dla zredukowanych"

Foto CAF

Nowe polskie filmy dokumentarne

Tegoroczna jesień przyniosła szczególnie obfity plon nowych polskich filmów dokumentarnych. Po świetnej, pełnometrażowej „Warszawie", interesującym „Egzaminie" i kolorowym „Wyścigu Pokoju" wchodzą obecnie na ekrany (a częściowo już weszły) dalsze pozycje.

Na ich czoło wysuwa się bardzo dobry reportaż z dziejów budowy nowej kopalni węgla — **„Wesoła II"**, którego autorami są absolwenci łódzkiej wyższej szkoły filmowej, W. Lesiewicz i Z. Raplewski.

„Wesoł II" wyróżnia się na tle dokumentarnej produkcji filmowej ostatnich lat przede wszystkim dobrą dramaturgią scenariusza, opartą na momencie walki człowieka z przyrodą. Pierwszy węzeł dramaturgiczny filmu to zmagania ludzi z kamienną skałą, zagradzającą drogę do węgla. Drugi — to walka o powietrze dla pierwszej oddawanej do eksploatacji ściany. Widz wciągnięty zostaje i zaangażowany emocjonalnie w walkę budowniczych kopalni z piętrzącymi się trudnościami, w atmosferę zapału i poświęcenia, w jakiej walka ta się toczy. Nie uciekając przed pokazaniem trudności w procesie ich przezwyciężania przez ludzi i dla ludzi — twórcy filmu potrafili pokazać obraz naszego życia prawdziwie i przekonująco.

Do sukcesu filmu w dużej mierze przyczyniają się bardzo dobre zdjęcia, wyróżniające się plastyczną kompozycją i sugestywnym rozmieszczeniem świateł. Komentarz Ścibora-Rylskiego nieszablonowy, choć nie pozbawiony usterek.

Ciekawością pomysłu wyróżniają się **„Pamiętniki chłopów"** A. Munka i R. Kropata. Twórcy filmu odnaleźli kilku autorów przedwojennych pamiętników chłopów i starym wspomnieniom czasów głodu i nędzy przeciwstawili na ekranie obecne życie tych samych ludzi. Interesująca koncepcja i wartościowa dokumentacja nie znalazły jednak niestety równoważnego rozwiązania artystycznego. Dłużyzny, wynikłe ze zbyt długiego eksponowania na ekranie nieruchomych twarzy bohaterów obniżają walory tego tak ciekawie pomyślanego filmu.

Z zaciekawieniem i przyjemnością ogląda się film **„Nasze dzieci"**, pokazujący, co zrobiono dotychczas w Polsce Ludowej dla najmłodszych obywateli. Jasna konstrukcja, dobrze dobrane materiały zdjęciowe rzeczowy komentarz — oto zalety tego pożytecznego filmu.

Na ogół poprawnie zrobiony został film poświęcony Ziemiom Zachodnim pt. **„Nad granicą pokoju"**, którego główną zaletę stanowią czyste i interesujące zdjęcia.

Inny rodzaj filmu dokumentarnego reprezentuje zrealizowany w serii filmów przedwyborczych film publicystyczny R. Pragi, B. Wiernika i J. Rojewskiej pt. **„Jutro jest bliższe"**, próba podsumowania na ekranie osiągnięć dotychczasowej pracy nad odbudową i rozbudową kraju. Wśród dotychczasowych filmów publicystycznych „Jutro jest bliższe" nie stanowi pozycji najbardziej udanej. Powierzchowność ujęcia (szczególnie drugiej części filmu), ilustratywność obrazu w stosunku do komentarza, częste operowanie ogranymi już zdjęciami osłabiają wartość filmu.

Ukończone zostały prace nad dalszymi filmami dokumentarnymi, „1 maja w Warszawie", którego realizatorami są M. Wrocławski i W. Forbert, oraz „MDM" J. Fiszerowej i M. Wiesiołka.

(im)

W STOLICY

Szajka oszustów powędrowała ze sklepu mięsnego do więzienia

Personel sklepu mięsnego przy ul. Wileńskiej na Pradze dopuszczał się od dłuższego czasu oszukańczych spekulacji, które godziły w ludzi pracy. Personel sklepowy sprzedawał niższe gatunki wędlin pobierając za nie ceny ustalone dla gatunków wysokiej jakości.

Wyrwane w ten sposób od ludzi pracy pieniądze dzielili między siebie pracownicy sklepu. Sprawa została wykryta i cała zgrana szajka oszustów stanęła przed sądem, który biorąc pod uwagę szkodliwość ich przestępstwa, godzącego w ludzi pracy, skazał całą szajkę na wysokie kary więzienia.

Władysław Ufnal został skazany na 6 lat więzienia i na 5 lat pozbawienia praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Zofia Wiśniewska na 1 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw na 3 lata, Alicja Zalewicz na półtora roku więzienia i 3 lata pozbawienia praw, Mirosława Konofalska na 2 lata więzienia i 3 lata pozbawienia praw i Józefa Firlej na 2 i pół roku więzienia. *(i)*

Około 15 tysięcy cegieł wydobyto z gruzów w pierwszym dniu akcji

Załoga Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr. 7, która w dniu 6 bm. podjęła zobowiązanie wzięcia udziału w społecznej akcji wydobywania cegieł z gruzów i ruin, stanęła w dniu wczorajszym do pracy.

Mimo ulewnego deszczu ponad 500 pracowników tego zjednoczenia przystąpiło na ulicy Kruczej i Sadowej do wydobywania cegieł z ruin i gruzów.

Deszcz i silny wiatr nie wpłynęły ujemnie na wyniki tej roboty. Do zmierzchu pracownicy BW-7 wydobyli około 15 tysięcy sztuk cegieł, tak bardzo potrzebnych dla budownictwa warszawskiego.

Cegła ta zostanie natychmiast zabrana dla potrzeb okolicznych budów. *(i)*

Budowlani wykonali plan wrześniowy w 100,8 procenta

Załogi zjednoczeń budownictwa miejskiego, przemysłowego oraz Metro i Huty Warszawa wykonały plan za miesiąc wrzesień w większości z poważnymi nadwyżkami. Jedynie zjednoczenie, które nie wykonało planu to Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nr. 1 (BW-1) wykonało plan za wrzesień w 84 procentach.

Wśród zjednoczeń budownictwa miejskiego na pierwszym miejscu znalazło się zjednoczenie nr. 4 wykonując plan w 106 procentach, na drugim — zjednoczenie nr. 2, które wykonało 103,1 proc. planu. Wśród warszawskich przemysłowych zjednoczeń budowlanych na pierwszym miejscu znalazło się zjednoczenie nr. 2 przekraczając plan o 7,1 procenta, na drugim zjednoczenie nr. 4.

Załoga Metrobudowy wykonała plan w 101,3 procenta, a załoga budująca Hutę Warszawa w 101 procent. Ogólnie budownictwo wykonało plan za wrzesień w 100,8 procenta. *(i)*

Nowe domki świetlicowe w ogrodach jordanowskich

Na wiosnę przyszłego roku rozpocznie się budowa pomieszczeń dla uczestników ogrodów jordanowskich przy ul. Czerniakowskiej i Nobla.

Budynki wykonane będą według nowych projektów, zapewniających dzieciom dużo przestrzeni do zabawy i zajęć świetlicowych.

W jednopiętrowych budynkach mieścić się będzie jadalnia, kuchnia, dwie świetlice, sala zajęć, pokoje dla kół zainteresowań i inne pomieszczenia o ogólnej powierzchni ponad 2000 metrów kwadratowych. *(kw)*

Walka z nadużyciami ze strony nieuczciwych kierowców taksówek

W ostatnim czasie miały miejsce wypadki nadużyć ze strony kierowców taksówek. Stwierdzono np. że kierowcy na postojach oczekiwali na pasażerów z włączonym licznikiem. Szczególnie tego rodzaju wypadki zdarzały się przed Dworcem Głównym. Ponadto wielu kierowców odmawiało jazdy w kierunkach dla nich niekorzystnych.

MO wypowiedziała ostrą walkę tego rodzaju nadużyciom. W wyniku sporządzono szereg doniesień do kolegiów orzekających karno-administracyjnych. Dobrze byłoby, ażeby kolegia te potraktowały ostro tego rodzaju nadużycia.

Dn. 2 bm. sporządzono protokóły na Czesława Piosika, który stał na postoju z opuszczonym licznikiem. Za odmowę jazdy ukarani zostaną Jan Karp, Wacław Kubaszewski, Lucjan Cabanowski.

Warto przy tym przypomnieć pasażerom taksówek, że kierowca ma prawo włączyć licznik dopiero po wejściu pasażera do wozu. W dzień tj. od godziny 5 rano do 23 obowiązuje na terenie starej Warszawy taryfa I. W godzinach nocnych taryfa II. Taryfa II obowiązuje również na terenach przyłączonych do stolicy od miejsc oznakowanych specjalnymi tablicami na punktach wylotowych z miasta.

Jednocześnie wydział komunikacji drogowej Prezydium St. R. N. zawiadamia, że w wypadku nieuzasadnionej odmowy jazdy będą odbierane koncesje właścicielom taksówek, a w stosunku do kierowców MPT będą wyciągane jak najsurowsze konsekwencje karne. *(i)*

TEATRY

Ateneum — „Zbiegowie" — g. 19. **Polski** — „Lalka" — g. 18.30. **Kameralny** — „Król i aktor" — g. 19. **Ludowy** — „Wachlarz" — g. 19. **Narodowy** — „Las" — g. 19. **Nowy** — „Konkurenci" — g. 19. **Powszechny** — „Mirandolina" — g. 19. **Syrena** — „To się pokaże..." — g. 19.15. **Współczesny** — „Droga do Czarnolasu" — g. 19. **Nowej Warszawy** — „O grajku i królewnie żabie" — g. 16. **Domu Wojska Polskiego** — „Oto Ameryka" — g. 19. **Satyryków** — „Biuro docinków" — g. 19.30.

KINA

Moskwa — „Drużyna" — g. 14.30, 18, 20.30. **Palladium** — „Express Moskwa — Ocean Spokojny" — g. 13, 15.30, 18, 20.30. **Praha** — „Skarb" — g. 14.30, 18, 20.30. **Śląsk** — „Kurhan Małahowski" — g. 14.30, 18, 20.30. **Atlantic** — „Orzeł Kaukazu" — seria I — g. 11, 14.30, 18, 20.30. **Polonia** — „D.S. — 70 nie działa" — g. 14.30, 18, 20.30. **Stolica** — „Warszawa" — g. 14.30, 18, 20.30. **W—Z** — „Wyścig Pokoju" — g. 14.30, 18, 20.30. **1 Maj** — „Dziewczęta z baletu" — g. 14.30, 18, 20.30. **Ochota** — „Ditta" — g. 14.30, 18, 20.30. **Syrena** — „Bez adresu" — g. 14.30, 18, 20.30. **Tęcza** — „Sekretarz Rejkomu" — g. 14.30, 18, 20.30. **Lotnik** — „Małżeństwo aktorki" — g. 17, 19.30. **Olsztyn** (Włochy) — „Mistrz Alesz" — g. 17, 19.30.

PORANKI

Atlantic — „Rozmaitości" — g. 13. **Polonia** — „Jubileusz" — g. 12. **Syrena** — „Kariera" — g. 12.

(Uwaga: repertuar podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin, Warszawa, ul. Jagiellońska 26 tel. (10) 44-54).

RADIO

CZWARTEK 9 PAŹDZIERNIKA

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.06, 15.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Koncert poranny, 6.10 Audycja dla wsi, 6.20 Stylizowana muzyka ludowa różnych narodów, 7.20 Muzyka operetkowa, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Muzyka baletowa, 8.55 „Jak redagowałem dziennik w Tennessee" — humoreska Marka Twaina, przekład Aliny Świderskiej, 9.10 Muzyka rozrywkowa, 9.35 Pieśni Kazimierza Kratzera w wyk. Jerzego Kozubskiego, 9.50 Przerwa, 10.55 Aud. dla kl. III i IV, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 Mazowieckie tańce i pieśni ludowe w oprac. kompozytorów polskich, 12.45 Aud. dla wsi, 13.00 Popularna muzyka symfoniczna, 13.20 Utwory kompozytorów polskich, 13.55 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.20 Muzyka ludowa w wyk. Kapeli Rozgł. Śląskiej i Chóru p.d. Karola Stryji, 16.45 „Pozostałem sam jeden" — fragm. opow. Jacka Bocheńskiego, 17.05 „Przybysz znad rzeki Salado" — pog. przyrodnicza inż. Wacława Geldnera, 17.20 Koncert Orkiestry Wrocławskiej Rozgł. P. R. p.d. Tadeusza Seredyńskiego, 18.00 Mikrofonem po kraju, 18.20 „Wolne Chiny" — kantata Korczmarowa, 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 Na młodzieżowej antenie, 19.30 Utwory fortepianowe w wyk. Benno Mojsiewicza, 20.26 Wiad. sportowe, 20.30 Muzyka taneczna, 20.45 Na fali humoru i satyry, 21.00 Z cyklu: Muzyka radziecka — aud. sł.-muz. w oprac. dr. Z. Lissa, p.t. „Wybitni artyści wykonawcy ZSRR", 22.10 Laureaci nagród państwowych na rok 1952 w dziale muzyki — Grażyna Bacewiczówna, 22.40 Muzyka rozrywkowa i taneczna.

Program II — na fali 367 m.

Program dnia 7.50, 15.00, Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50. 5.10 Koncert poranny, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Muzyka rozrywkowa, 6.50 Koncert Ork. Łódzkiej Rozgł. P. R. p.d. Henryka Debicha, 7.30 Muzyka operetkowa, 8.00 Przerwa, 14.10 Aud. dla kl. I, 14.30 Audycja dla kl. V, 14.50 „Na swojską nutę" — gra Zespół Harmonistów T. Wesołowskiego, 15.10 „Kariera Piotra Wyglendy" — odc. 3 opow. Jerzego Pytlakowskiego, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Muzyka, 16.20 Koncert solistów, 16.45 Pogadanka sportowa, 17.15 W rytmie polki, 17.30 Lokalne audycje Warszawy, 18.00 Audycja literacka, 18.15 Muzyka, 18.30 Odpowiedzi Fali 49, 18.40 Koncert solistów, 19.10 Uczmy się języka rosyjskiego, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 Dla każdego coś miłego, 21.26 Wiad. sportowe, 21.30 Muzyka taneczna, 22.00 Aud. z cyklu: „Ludzie Wielkiego Proletariatu", 22.20 Sonata na skrzypce i fortepian — Władysław Żeleński, 22.45 Muzyka rozrywkowa i taneczna, 23.00 Muzyka symfoniczna, 23.30 Koncert solistów.

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28 Sekretarz Redakcji 8-82-29 Dział propagandy 8-08-89. Dział partyjny 7-34-20. Dział zagraniczny 8-82-25. Dział ekonomiczny 7-34-10 Dział rolny 8-64-78. Dział kulturalny 8-65-25. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział miejski 8-71-82. Centrala: 7-01-21, 7-01-22, 8-51-04, 8-57-62, 8-82-28 Telefony nocne: Redaktor nocny 8-57-62 Redaktor techniczny 7